gazetaSGH

PISMO SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE

nr 3 (367) lato 2022

e-ISSN 1689-071X

Ambasadorzy, liderzy, absolwenci...

Święto SGH 2022

→ STR. 3

ISSN 1644-2237

gazeta.sgh.waw.pl

SGH

115 LAT SGH
Wspólna konferencja Senatu RP i SGH

→ STR. 30

INKLUZYWNA SGH
Nie ma ograniczeń w tym, co można jeszcze zrobić

→ STR. 42

MY I WOJNA
Musimy strzec naszych europejskich wartości

→ STR. 76

SGHmagazine

The Magazine of SGH Warsaw School of Economics

→ GAZETA.SGH.WAW.PL/EN

Microsoft Surface

Oryginalny z założenia

www.microsoft.com/pl-pl/surface

lato 2022

str. 30
100 lat Senatu RP
i 115 SGH

str. 68
Kierunek Afryka

str. 74
My i wojna

LUDZIE I WYDARZENIA

3 Święto SGH 2022 → KAROLINA CYGONEK, MARIUSZ SIELSKI, MAGDALENA ŚWIĘCICKA
8 Witamy nowych członków Klubu Partnerów SGH: Sandoz Polska, Grupa Allegro, Kearney → KAROLINA CYGONEK
13 Samorządność studencka w SGH → WOJCIECH GODLEWSKI
14 Międzynarodowy bagaż doświadczeń. Moja perspektywa → DARIUSZ LIPSKI
15 Krajowa Reprezentacja Doktorantów → PRZEMYSŁAW BRZUSZCZAK
15 Zespół ds. Współpracy Międzynarodowej KRD → WERONIKA DANIŁOWSKA
15 Warszawskie Porozumienie Doktorantów → KATARZYNA DEMBOWSKA
17 Kariera Jutra i Umiejętności Jutra → MAGDALENA ŚWIĘCICKA
18 Porozumienie SGH ze Stowarzyszeniem Network PL → KAROLINA CYGONEK
20 Tytuł doktora honoris causa SGH dla profesora Michela Librowicza
22 Kalendarium kwiecień-maj

115 LAT SGH

30 Senat, Gospodarka i Przedsiębiorczość → MARIUSZ SIELSKI, MAGDALENA ŚWIĘCICKA
36 Minęło 115 lat → BARBARA TRZCIŃSKA
39 Anioł SGH → PAWEŁ TANEWSKI

INKLUZYWNA SGH

42 inSGH – Nie ma ograniczeń w tym, co można jeszcze zrobić – rozmowa z Jakubem Gietką → IZABELA GODLEWSKA
45 Inkluzywna SGH → JUSTYNA KAPTURKIEWICZ
46 Student SGH potrójnym medalistą Deaflympics – rozmowa z Oskarem Gołębiowskim → JUSTYNA KAPTURKIEWICZ

SGH DATA

48 Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw i konsumentów → KAROLINA CYGONEK

KONFERENCJE, DEBATY, SPOTKANIA...

50 Forum Gmin na 5! → PAWEŁ BARTOSZCZUK
52 Polski Bezład Legislacyjny → KRZYSZTOF IZDEBSKI, URSZULA KURCZEWSKA, MAŁGORZATA MOLĘDA-ZDZIECH
55 Społeczna Odpowiedzialność Uczelni → PIOTR GLEN
56 Studenci dla Zdrowia → MARTA CHMIELEWSKA
58 Zarządzanie kapitałem ludzkim w warunkach zrównoważonego rozwoju → MAŁGORZATA PAWLAK

str. 42
Inkluzywna SGH

W NUMERZE

Na szczęście wydarzenia ostatnich miesięcy nie zakłóciły funkcjonowania naszej uczelni. Realizując bieżące zadania, nie zapomnieliśmy o przeszłości – chlubnej, ale i jednocześnie trudnej, bo okupionej wysiłkiem wielu znamienitych absolwentów i pracowników naukowych WSH/SGH (str. 82 i 85). Snując refleksje nad wkładem naszych luminarzy np. w działalność Senatu RP (str. 30), wszyscy doskonale wiemy, że 115 lat historii zobowiązuje. Publikując ostatnią część cyklu artykułów poświęconych dziejom naszej Alma Mater, opisujemy lata dziewięćdziesiąte XX wieku jako początek nie tylko wielkich przemian gospodarczych w Polsce, ale także zmian w organizacji i funkcjonowaniu SGH (str. 36). Ta część historii nie jest jeszcze dokończona, wciąż ją piszemy – tu i teraz (str. 39).

Myśląc z kolei o bezpiecznej przyszłości i podejmując się nowych wyzwań, nie możemy akceptować *status quo* i zapomnieć o tym, że za naszą wschodnią granicą nadal toczy się wojna – nie tylko o wolność i integralność Ukrainy, ale i o przyszłość Europy, zachowanie wspólnych europejskich wartości (str. 70 i 76). Bądźmy solidarni, w tym tkwi nasza siła!

Polityka rozwoju uczelni to jeden ze strategicznych celów SGH. Inkluzywność (str. 42), przełamująca różnego rodzaju bariery i stereotypy we wszystkich aspektach i sferach funkcjonowania społeczności akademickiej, a także otwarcie się na kontakty z uczelniami partnerskimi z Afryki (str. 68) ułatwią dostęp dla każdej osoby zainteresowanej studiowaniem na naszej uczelni. To właśnie z myślą o włączeniu studentów i pracowników naukowych, dla których język polski nie jest językiem ojczystym, będziemy kontynuować publikację artykułów w języku angielskim. Zachęcamy wszystkich do lektury i współtworzenia SGH Magazine (str. 90).

Redakcja

OTWARTA NAUKA

60 Plan zarządzania danymi badawczymi → ANNA ANETTA JANOWSKA

JAKOŚĆ KSZTAŁCENIA

62 Moda na MOOC's wciąż trwa → WOJCIECH STĘCHŁY, KATARZYNA TRAWIŃSKA-KONADOR, JAKUB BRDULAK

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

66 CEMS Model UNFCCC Role Play → MACIEJ CYGLER, ANETA SZYDŁOWSKA

68 Współpraca z uczelniami partnerskimi w Afryce → KATARZYNA KACPERCZYK, MAŁGORZATA CHROMY

70 SGH w UE, UE w SGH → MAŁGORZATA MOLĘDA-ZDZIECH

WSPÓŁPRACA Z OTOCZENIEM

72 Kreatywność, nauka, biznes → HALINA BRDULAK, TOMASZ CHOMICKI

74 5 lat Programu Mentoringowego SGH → JUSTYNA KOZERA

ETYKA I RÓWNE TRAKTOWANIE

76 My i wojna → GRZEGORZ SZULCZEWSKI

SPORT

78 Złote rzuty w wykonaniu Aleksandry Śmiech! → MAGDALENA BRYK

79 Dwa złota na jednych zawodach!

KULTURA

80 Tylko u nas chwile wytchnienia i satysfakcji → KAMILA SOSNOWSKA, ALEKSANDRA WÓJTOWICZ

HISTORIA

82 SGH kuźnią wybitnych absolwentów → MACIEJ GÓRSKI

85 Nawigator → PAWEŁ TANEWSKI

KSIĄŻKI

86 Zagłada, marksizm i gwiazdy → BOGUSŁAW CZARNY

88 Nowości Oficyny Wydawniczej SGH → ELŻBIETA JEDNOROWSKA

SGH MAGAZINE

90 A wonderful life – Professor Teresa Kodelska-Łaszek → LIDIA JASTRZĘBSKA

94 Towards Computationally Oriented SGH Warsaw School of Economics → BOGUMIŁ KAMIŃSKI

94 Studenci WSH, or, the HSC foxtrot → PAWEŁ TANEWSKI

95 Our scholar – the President Stanisław Wojciechowski → PAWEŁ TANEWSKI

95 Atmosphere-Zest-Sport → MAGDALENA BRYK

96 SGH is knowledge, learning and contacts – a passport to success, JUSTYNA KOZERA talks to SGH graduate, Krzysztof Błędowski

96 We are a part of big supporters' family → AGNIESZKA DOMAŃSKA, PIOTR GLEN

96 Three Seas Leadership School → JULIAN SMÓŁKA

gazetaSGH

PISMO SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE
Numer 3 (367), lato 2022, ISSN 1644-2237, e-ISSN 1689-071X

WYDAWCA
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

ADRES REDAKCJI
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
Biuro Rektora, Zespół Promocji
al. Niepodległości 162
bud. G, pok. 147
02-554 Warszawa
gazeta.sgh.waw.pl
www.issuu.com/gazetaSGH

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD
RZECZYOBRAZKOWE

KOREKTA (JĘZYK POLSKI)
Violetta Kownacka

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Jan Andrzej Nicał (jnical@sgh.waw.pl)

ZESPÓŁ: Karolina Cygonek (Zespół Prasowy SGH), Magdalena Święcicka (Zespół Prasowy SGH), Izabela Godlewska („SGH Magazine"), Lidia Jastrzębska, Agnieszka Pietrzak-Kirkiewicz, Małgorzata Chromy (programy międzynarodowe), Paweł Tanewski (historia i tradycje akademickie), Magdalena Bryk (sport), Elżbieta Jednorowska (książki)

FOTOGRAFIE
Marcin Flis, Maciej Górski, Paweł Gołębiowski

Opinie wyrażane w piśmie są opiniami autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i materiałów promocyjnych, przygotowanych przez firmy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, adiustowania i redagowania tekstów, zmiany tytułów oraz odmowy publikacji tekstów niezamówionych. Czekamy na Państwa opinie i uwagi: gazeta@sgh.waw.pl

NAKŁAD
1500 egz.

DRUK I OPRAWA
Agencja Reklamowa TOP

FOT. ARCHIWUM SGH

Święto SGH 2022

KAROLINA CYGONEK, MARIUSZ SIELSKI, MAGDALENA ŚWIĘCICKA

W Szkole Głównej Handlowej w Warszawie 8 czerwca odbyło się uroczyste 116. posiedzenie Senatu SGH, które rozpoczęło tegoroczne obchody Święta SGH – jednego z najważniejszych wydarzeń dla naszej wspólnoty akademickiej. Trwające cały dzień święto zainaugurował rektor SGH, prof. Piotr Wachowiak.

Oficjalną, pierwszą część uroczystości, na którą zaproszono senatorów SGH, członków Rady Uczelni, rektorów, byłych rektorów i innych znamienitych gości, rozpoczęto hymnem państwowym. Wszystkich przybyłych powitał rektor SGH, prof. Piotr Wachowiak: „Jestem bardzo szczęśliwy, że w tym roku możemy się spotkać (...) bez żadnych ograniczeń. Pragnę jeszcze raz powitać wszystkich uczestników naszego dzisiejszego święta: studen-

tów, doktorantów, pracowników uczelni, pracowników emerytowanych, którzy zawsze są z nami i służą dobrą radą, a także (...) znakomitych gości, którzy zaszczycili tę uroczystość".

Rektor odniósł się również do obchodów **100. rocznicy wyboru na prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego** – wykładowcy i założyciela Katedry Spółdzielczości w SGH. Został on wybrany na najwyższy urząd w państwie 20 grudnia 1922 r. Tegoroczne Święto SGH rozpoczyna więc uroczyste obchody rocznicy tego ważnego wydarzenia zarówno dla Polski, jak i naszej uczelni. „Profesor Wojciechowski pełnił najwyższy urząd w trudnych czasach: od zabójstwa pierwszego prezydenta, Gabriela Narutowicza, aż do zamachu majowego w 1926 r., gdy w proteście przeciwko antydemokratycznym działaniom wojskowych złożył rezygnację. Dramatyczne wydarzenia, które stworzyły ramy jego prezydentury, wydają się odległe, ale w kontekście zmian, jakie następują w dzisiejszym świecie, nabierają aktualności" – podkreślił rektor SGH.

W dalszej części przemówienia prof. Piotr Wachowiak wyraźnie zaakcentował wsparcie społeczności SGH w dążeniu do zachowania niepodległości przez naszych ukraińskich sąsiadów: „Dziękuję całej społeczności ukraińskiej, że dzielnie walczy za wolność nie tylko Ukrainy, ale i naszą – Europy i świata. Jesteśmy za to bardzo wdzięczni. Chwała Ukrainie! Nie zapominamy o ich bólu, tęsknocie za ojczyzną i poczuciu bezsilności (...) Sami doświadczamy podobnych uczuć. Zarazem wszelkimi siłami staramy się, by nasz świat «nie wyszedł z ram», a chaos i mrok nie zapanowały".

Honorowym gościem 116. uroczystego posiedzenia Senatu SGH była wicemarszałek Sejmu **Małgorzata Kidawa-Błońska** (prawnucz-

FOT. ARCHIWUM SGH (5)

ka Stanisława Wojciechowskiego), która w swoim wystąpieniu przywołała rodzinne wspomnienia o prezydencie: „Nie znałam go osobiście, ale jego duch jest wciąż żywy. Był człowiekiem bardzo pracowitym i skromnym, chętnym do pomocy. Wielkim dramatem dla niego był zamach majowy – uważał, że przysięga na konstytucję jest zobowiązująca. Drugim dramatycznym wydarzeniem było aresztowanie syna, którego mógł uratować, kwestionując legalność rządu londyńskiego, czego nie uczynił, trzecim zaś przejście części działaczy PPS na «ciemną stronę mocy». Zjednoczenia z PPR nigdy nie zaakceptował. Uważał honor za rzecz najświętszą i podkreślał, że w każdym człowieku można dostrzec wielką wartość".

Podczas uroczystości odczytano również listy od przedstawicieli najwyższych władz państwowych. Z okazji Święta SGH prezydent RP **Andrzej Duda** skierował gratulacje pod adresem wspólnoty akademickiej, życząc „kontynuacji w stawianiu czoła wyzwaniom współczesności". Marszałek Senatu RP, **Tomasz Grodzki**, w liście odczytanym przez zastępcę szefa Kancelarii Senatu, dr **Karolinę Zioło-Pużuk**, wyraził nadzieję, że „(...) dokonania społeczności SGH staną się źródłem siły i zjednoczenia uczelni, której wkład w pomyślny rozwój Rzeczypospolitej jest niezwykle cenny". Wiceprezydent **Renata Kaznowska**, odczytując list od prezydenta Warszawy **Rafała Trzaskowskiego**, serdecznie pogratulowała wspólnocie akademickiej sukcesów i złożyła życzenia z okazji Święta SGH. Zwróciła też uwagę na działania związane ze społeczną odpowiedzialnością uczelni wobec społeczeństwa stolicy, zwłaszcza na szkolenia dla młodzieży w sferze przedsiębiorczości. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie wraz z władzami miasta jest zaangażowana w realizację dwóch ważnych projektów unijnych, które dotyczą start-upów, innowacyjności i są adresowane do młodych ludzi. „Cieszymy się z partnerskich relacji z prestiżową uczelnią w tych projektach" – podkreślił w liście prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.

Po wystąpieniach oficjeli odznakami **Zasłużony dla Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie** zostali uhonorowani:

- mgr Maria Czerska;
- Bożena Gruca;
- prof. dr hab. Irena Kotowska;
- prof. dr hab. Ewa Lisowska;
- mgr Anna Stawiecka;
- mgr Elżbieta Włodyka;
- prof. dr hab. Marek Garbicz;
- mgr Andrzej Krzyżewski;
- prof. dr hab. Adam Kurzynowski;
- dr hab. Piotr Płoszajski, prof. SGH;
- prof. dr hab. Witold Rakowski;
- prof. dr hab. Jacek Szlachta.

Po zakończeniu tej części obchodów wybrzmiał polski średniowieczny hymn ku czci św. Stanisława ze Szczepanowa – „Gaude Mater Polonia". Następnie prorektor ds. rozwoju, prof. Roman Sobiecki, mianował **honorowych ambasadorów SGH**, którymi zostali:

- Iwona Duda, prezes PKO Banku Polskiego;
- Lidia Filus, profesor matematyki i kierownik Katedry Matematyki na Northeastern Illinois University, Chicago;
- Marcin Kacperczyk, profesor finansów w Imperial College Business School;
- Andrzej Skrzypacz, profesor ekonomii Theodore J. Kreps w Stanford Graduate School of Business;

↑ Na temat ambasadorów SGH więcej w artykule „Rektor mianował honorowych ambasadorów SGH"
→ **GAZETA.SGH.WAW.PL**

— Paweł Tynel, partner zarządzający, COO w EY Polska;
— Jan Werner, profesor ekonomii na University of Minnesota.

Kolejnym punktem Święta SGH było oficjalne podsumowanie wyników studenckiego plebiscytu **Inspiracja Roku 2022** – dr Marcin Wajda, w kategorii studiów licencjackich, i dr Kamil Gemra, w kategorii studiów magisterskich, odebrali statuetki dla najbardziej inspirujących wykładowców SGH w tym roku. Celem tego plebiscytu, organizowanego od 2006 r. przez Stowarzyszenie Akademickie „MagPress", jest nagrodzenie tych nauczycieli akademickich, którzy najskuteczniej – zdaniem studentów – zachęcali do dalszego rozwoju i zdobywania wiedzy.

Następnie głos zabrała przedstawicielka **Klubu Partnerów SGH**, Anna Wróbel (absolwentka SGH i dyrektor HR firmy Allegro). W swoim wystąpieniu zwróciła szczególną uwagę na społeczność opartą na wspólnych wartościach: „Budowanie społeczności zawsze opiera się na wartościach, które są fundamentem wszelkiej aktywności. To one wyznaczają sposób działania i pomagają w kontynuacji zadań w trudnych chwilach". Podkreśliła, że rozmowy z rektorem na temat wartości, które SGH uznaje za własne, były bardzo inspirujące. Ponadto wskazała, że wartości uczelni pokrywają się z systemem wartości pracowników i zarządzających firmą Allegro, którą reprezentuje, oraz innych członków Klubu Partnerów SGH.

Na koniec pierwszej części obchodów Święta SGH wystąpił ambasador Niemiec w Polsce dr **Arndt Freytag von Loringhoven**. Uroczyście otworzył on w Auli Spadochronowej wysta-

FOT. ARCHIWUM SGH (5)

wę „Energy in transition – powering tomorrow". „Gdy planowaliśmy wystawę, nie mogliśmy przewidzieć, że dojdzie do brutalnej agresji Rosji na Ukrainę. Wymusza ona, wraz ze zmianami klimatu, konieczność transformacji energetycznej, dywersyfikacji dostaw i pogłębienia różnorodności miksu energetycznego. Polska prowadziła bardziej przemyślaną politykę co do zagrożenia, które wywołała wojna. Wraz z Niemcami może jednak współpracować w sferze energetycznej, m.in. w ramach Europejskiego Zielonego Ładu, z uwzględnieniem aspektów gospodarczych, politycznych i społecznych" – podkreślił ambasador. Po jego przemowie goście zgromadzeni w Auli Głównej mogli również wysłuchać koncertu zespołu Mimo To z Technikum Ekonomicznego nr 8 w Warszawie.

Po południu, podczas drugiej części obchodów, **władze SGH wręczyły dyplomy doktorom i doktorom habilitowanym**, którzy złożyli ślubowanie. Ceremonię poprowadziła prorektor ds. nauki dr hab. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prof. SGH. Wręczono również Nagrody Rektora SGH za najlepszą pracę doktorską i przyznano tytuły absolwenckie „Lider SGH". **Nagrody Rektora SGH za najlepszą pracę doktorską** odebrali:

- dr Magda Górska-Grginović za pracę *International orientation of decision-maker and its influence on internationalization of small and medium-sized enterprises in Poland*, przygotowaną pod kierunkiem prof. dr hab. Marzanny Katarzyny Witek-Hajduk;
- dr Karol Rogowicz za pracę „Ryzyko systemowe w środowisku ujemnych nominalnych stóp procentowych", przygotowaną pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Iwanicz-Drozdowskiej i dr. hab. Pawła Smagi, prof. SGH (promotora pomocniczego).

Wyróżnienie w konkursie otrzymał dr Wojciech Łątkowski za pracę *Projections of demand for care among the elderly in Poland including health status and living arrangements*, przygotowaną pod kierunkiem prof. dr hab. Ireny Elżbiety Kotowskiej i dr Anity Abramowskiej-Kmon (promotora pomocniczego).

Laureatami tytułu absolwenckiego **„Lider SGH"** zostali:

- w kategorii Absolwenci polscy, obszar Nauka: dr hab. Michał Rubaszek, prof. SGH;
- w kategorii Absolwenci polscy, obszar Biznes: Agnieszka Gajewska;
- w kategorii Absolwenci polscy, obszar Społeczeństwo: Karolina Bolesta;
- w kategorii Absolwenci międzynarodowi, obszar Nauka: prof. Marcin Kacperczyk;
- w kategorii Absolwenci międzynarodowi, obszar Biznes: Małgorzata Karaś i Dorota Zimnoch;
- w kategorii Absolwenci międzynarodowi, obszar Społeczeństwo: Marta Miłkowska.

Dodatkowo kapituła wyróżniła Aleksandrę Chmielewską i Michała Machowskiego.

Podczas obchodów przygotowano również atrakcje dla licznie przybyłych pracowników uczelni, absolwentów i studentów. Święto SGH uświetnił występ zespołu Paula & Karol w Auli Spadochronowej, a wieczorem – Zespołu Pieśni i Tańca SGH. Przedstawienie Teatru SGH było również jedną z miłych niespodzianek podczas tegorocznych uroczystości.

← Na temat liderów SGH więcej w artykule „Tytuły absolwenckie Lider SGH w roku 2022 przyznane"
→ GAZETA.SGH.WAW.PL

Tekst został opublikowany na stronie
→ GAZETA.SGH.WAW.PL

Witamy nowych członków Klubu Partnerów SGH

FOT. ARCHIWUM SGH

Sandoz Polska

KAROLINA CYGONEK

Do Klubu Partnerów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie 25 maja dołączyła firma Sandoz Polska. Współpraca SGH i Sandoz Polska ma na celu łączenie dorobku nauki i edukacji z doświadczeniami praktyki gospodarczej. Firma Sandoz Polska – światowy lider w obszarze leków generycznych i biorównoważnych – m.in. będzie uczestniczyła w realizacji programów kształcenia w SGH poprzez gościnny udział ekspertów firmy w wykładach czy organizowaniu na uczelni szkoleń, warsztatów, zajęć, wykładów i seminariów. Porozumienie o partnerstwie dla rozwoju SGH weszło w życie z dniem jego podpisania.

Ideą Klubu Partnerów SGH jest współpraca dla rozwoju. Członkiem tego prestiżowego gremium może być firma, która: posiada stabilną pozycję i uznaną renomę na rynku; wspiera instytucje edukacyjne zgodnie ze swoją misją; jest zdolna do kompetentnego konfrontowania potrzeb gospodarki z profilem kształcenia na uczelni i sylwetką zawodową jej absolwentów; jako pracodawca aktywnie wspiera rozwój zawodowy pracowników, a w swojej działalności kieruje się zasadami etyki biznesu.

„Nie jest przypadkiem, że konkretna firma, organizacja czy instytucja dołącza do Klubu Partnerów SGH. Odpowiedzialny biznes, biznes odpowiedzialny społecznie, o czym uczymy w SGH naszych studentów, powinien być standardem. Dlatego jako uczelnia odpowiedzialna społecznie uważnie przyglądamy się organizacjom postępującym według tych samych zasad. Cieszy mnie fakt, że firma Sandoz Polska jest zwolennikiem transparentnej sprawozdawczości i od ponad 20 lat publikuje raporty dotyczące kwestii finansowych, a przede wszystkim ma ogromny wkład w polską służbę zdrowia i poszerzanie dostępu do leczenia. Mam nadzieję, że nasi studenci będą mieli okazję do praktycznego poznania tajników funkcjonowania tej międzynarodowej korporacji z branży opieki zdrowotnej. Absolwenci SGH, być może w przyszłości, znajdą w niej swoje miejsce" – powiedział rektor SGH, prof. Piotr Wachowiak.

„Jestem niezwykle dumny, że firma Sandoz Polska, która od wielu lat zapewnia pacjentom wysokiej jakości leki generyczne, dołączyła do prestiżowego grona partnerów uczelni z równie niezwykłą historią i wyjątkowymi osiągnięciami. Wierzę, że partnerstwo przyniesie wymierne korzyści zarówno Sandoz Polska, jak i SGH, w szczególności na płaszczyźnie dotyczącej edukacji i rozwoju. Liczę też, że wspólnie zrealizujemy ważne projekty społeczne" – powiedział prezes Zarządu Sandoz Polska Sp. z o.o., Thomas Weigold.

Firma **Sandoz** jest częścią Grupy Novartis oraz globalnym liderem w dziedzinie leków generycznych i biopodobnych. Misją firmy jest odkrywanie nowych sposobów na poprawę jakości i wydłużenie ludzkiego życia. Pod nazwą Sandoz firma działa w Polsce od stycznia 2010 r., kontynuując tradycję marki Lek Polska oraz Hexal.

Tekst został opublikowany pierwotnie na stronie
→ **GAZETA.SGH.WAW.PL**

Grupa Allegro

KAROLINA CYGONEK

Do Klubu Partnerów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie 25 kwietnia dołączyło Allegro – polska spółka z branży e-commerce, jedna z wiodących pod względem przychodów z działalności w sieci w Polsce. Allegro znalazło się więc w gronie największych firm sektora finansowego, branży FMCG oraz rynku technologicznego. Współpraca SGH i Allegro ma na celu działanie na rzecz kształcenia studentów, w tym praktycznego, poprzez łączenie technologii i biznesu z zasobami uczelni.

Ideą Klubu Partnerów SGH jest współpraca na rzecz rozwoju. Grupa Allegro jako członek klubu będzie mogła uczestniczyć w realizowaniu programów kształcenia poprzez gościnny udział ekspertów firmy w wykładach, a także współorganizować i organizować w SGH szkolenia, warsztaty, zajęcia, wykłady i seminaria. Współpraca obejmie także m.in. uczestnictwo w projektach studenckich, współdziałanie w zakresie badań naukowych czy współorganizowanie przedmiotów autorskich w ramach programu „Studiuj praktycznie".

FOT. ARCHIWUM SGH

Allegro.pl to najpopularniejsza platforma zakupowa w Polsce i jedna z największych firm e-commerce w Europie. W kwietniu 2022 r. firma sfinalizowała połączenie z Grupą Mall oraz WE|DO. Dzięki temu użytkownicy wystawiając ofertę w jednym miejscu, dotrą do dziesiątek milionów konsumentów na terenie Unii Europejskiej.

„Jesteśmy nowoczesną uczelnią, stąd współpraca z Allegro – polskim gigantem branży e-commerce. Na naszych oczach technologie cyfrowe redefiniują kształt współczesnej gospodarki i relacji międzyludzkich. Dobitnie zobaczyliśmy to w czasie pandemii COVID-19. Globalny kryzys zdrowotny dał olbrzymią szansę rozwoju firmom działającym w Internecie. Cieszę się, że studenci SGH będą mogli korzystać z wiedzy i doświadczenia specjalistów Allegro nie tylko od e-commerce, ale też fintech, logistyki czy automatyzacji" – powiedział rektor SGH, prof. Piotr Wachowiak.

„Szkoła Główna Handlowa w Warszawie to miejsce niezwykłe pod względem doświadczenia akademickiego i zasobu talentów. Z punktu widzenia Allegro świetnie jest więc współpracować z taką uczelnią, na której dzieje się wiele ciekawych rzeczy, gdzie są ludzie z «otwartą głową», nastawieni na rozwój. Jako firma widzimy wielką obopólną wartość w łączeniu technologii i biznesu z zasobami uczelni. Dla Allegro jednym z głównych celów jest ciągłe podnoszenie poprzeczki i SGH jest tego właśnie symbolem – symbolem ciągłego rozwoju" – wskazała dyrektor HR w Allegro, Anna Wróbel.

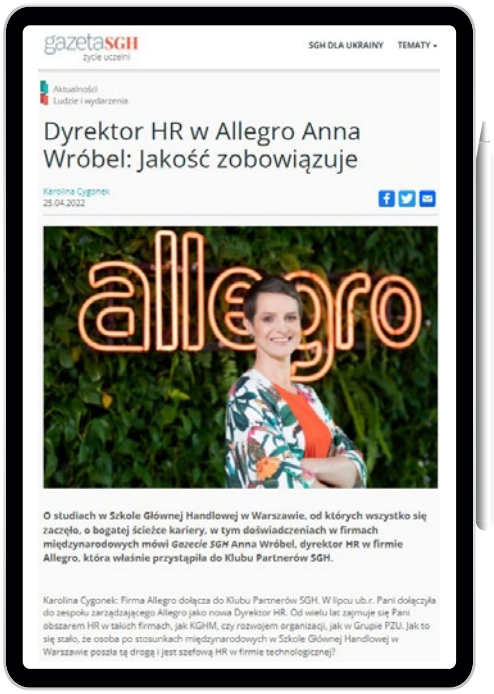

gazetaSGH życie uczelni

SGH DLA UKRAINY TEMATY

Aktualności
Ludzie i wydarzenia

Dyrektor HR w Allegro Anna Wróbel: Jakość zobowiązuje

Karolina Cygonek
25.04.2022

O studiach w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, od których wszystko się zaczęło, o bogatej ścieżce kariery, w tym doświadczeniach w firmach międzynarodowych mówi *Gazecie SGH* Anna Wróbel, dyrektor HR w firmie Allegro, która właśnie przystąpiła do Klubu Partnerów SGH.

Karolina Cygonek: Firma Allegro dołącza do Klubu Partnerów SGH. W lipcu ub.r. Pani dołączyła do zespołu zarządzającego Allegro jako nowa Dyrektor HR. Od wielu lat zajmuje się Pani obszarem HR w takich firmach, jak KGHM, czy rozwojem organizacji, jak w Grupie PZU. Jak to się stało, że osoba po stosunkach międzynarodowych w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie poszła tą drogą i jest szefową HR w firmie technologicznej?

← Zapraszamy do lektury wywiadu z dyrektor HR w Allegro Anną Wróbel w „Gazecie SGH" online

Tekst został opublikowany pierwotnie na stronie
→ **GAZETA.SGH.WAW.PL**

EY
Building a better working world

EASY

Bez potwierdzonych skilli
nie ma łatwo.

#tyteż poznaj swoje mocne strony
i certyfikuj je dzięki EY Certified.

Wejdź na **eycertified.pl**

FOT. ARCHIWUM SGH

Kearney

KAROLINA CYGONEK

Do Klubu Partnerów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie dołączyła Kearney – wiodąca globalna firma konsultingowa. Współpraca SGH i Kearney połączy dorobek naukowy i edukacyjny z praktyką gospodarczą, na czym skorzystają głównie studenci i absolwenci uczelni.

Ideą Klubu Partnerów SGH jest współpraca dla rozwoju. Członkiem tego prestiżowego gremium może być firma, która: posiada stabilną pozycję i uznaną renomę na rynku; wspiera instytucje edukacyjne zgodnie ze swoją misją; jest zdolna do kompetentnego konfrontowania potrzeb gospodarki z profilem kształcenia uczelni i sylwetką zawodową jej absolwentów; jako pracodawca aktywnie wspiera rozwój zawodowy pracowników, a w swojej działalności kieruje się zasadami etyki biznesu.

„Cieszę się, że tak renomowana firma konsultingowa jak Kearney wstępuje dziś do Klubu Partnerów SGH. Konsultanci Kearney są absolwentami najlepszych uczelni i mają bogate doświadczenie, zdobyte w różnych sektorach i branżach. Dzięki nawiązanej współpracy nasi studenci mogą nie tylko skorzystać z wiedzy i doświadczenia Kearney, ale także wziąć udział w profilowanych szkoleniach, stażach, warsztatach i seminariach. Od lat jedną z najważniejszych cech wyróżniających SGH na rynku edukacyjnym jest łączenie studiów z praktycznym aspektem wykonywania zawodu. Współpraca z firmą Kearney jest kolejnym krokiem do realizacji założenia, że wiedza powinna być poparta praktyką" – powiedział rektor SGH, prof. Piotr Wachowiak.

„Współpraca edukacji i biznesu jest niezbędna dla obu stron. Wiedza akademicka jest doskonałym fundamentem zawodowego życia, zaś jej wykorzystanie w biznesowej praktyce jest naturalnym sposobem weryfikacji i dalszego rozwoju. Cieszymy się, że współpracując z SGH w Klubie Partnerów, będziemy stanowić ogniwo łączące te dwa światy. Celem Kearney jest pomoc biznesom na całym świecie w strategicznej transformacji w najbardziej złożonych kwestiach (takich jak zrównoważony rozwój, efektywność czy digitalizacja). Mamy nadzieję inspirować studentów SGH do wyboru ścieżek rozwoju, na których będą mogli najlepiej zrealizować swój potencjał" – powiedział Krystian Kamyk, partner zarządzający Kearney w Polsce.

Klub Partnerów SGH powstał w 1998, jako wspólna inicjatywa zarówno polskich, jak i międzynarodowych przedsiębiorstw oraz władz Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i ówczesnej rektor – Janiny Jóźwiak. Wszyscy członkowie klubu (razem i każdy osobno) realizując swoje strategie biznesowe, współpracują z SGH w minimum czterech obszarach, takich jak: 1) employer branding i rekrutacja, 2) edukacja i nauka, 3) wzmacnianie potencjału SGH oraz 4) projekty społeczne.

Kearney to globalna firma doradztwa strategicznego, która skupia ludzi z wizją przyszłości. Od momentu powstania w 1926 r. doradza największym firmom na całym świecie, zapewniając w krótkim okresie znakomite wyniki oraz umożliwiając zdobycie i utrzymanie przewagi konkurencyjnej. Zatrudnia ponad 4200 osób w ponad 40 krajach. Współpracuje z większością firm z listy Fortune Global 500, a także z najbardziej wpływowymi organizacjami rządowymi i non profit. Każdy zespół projektowy firmy składa się z ekspertów w danej dziedzinie. Kearney rozpoczęła działalność w Polsce w 1990 r.; oficjalne otwarcie biura w Warszawie nastąpiło w 1996 r.

Henkel

DARE TO MAKE AN IMPACT?

ODWAŻ SIĘ! ZMIENIAJ ZASADY GRY
Z NAJWIĘKSZYMI

Persil Schwarzkopf Perwoll Silan Ceresit

Samorządność studencka w SGH

WOJCIECH GODLEWSKI

Podsumowanie roku akademickiego 2021/2022

Zbliża się koniec roku akademickiego. Jak zwykle przy takiej okazji, nasuwają się wspomnienia i refleksje. Z jednej strony zdaje mi się, że minął dzień, z drugiej – że swoją funkcję sprawuję już 10 lat. Podobne myśli towarzyszą prawie wszystkim członkom prezydium, jego pełnomocnikom, rzecznikowi praw studenta oraz innym osobom pełniącym najwyższe funkcje w Samorządzie Studentów SGH.

Pamiętam, jak na inauguracji roku akademickiego 2021/2022 życzyłem wszystkim, żeby był dobry. Kiedy wspominam te słowa, znowu słyszę oklaski, widzę te same osoby, które wtedy mi gratulowały, czuję uścisk tych samych dłoni. Zadaję sobie przy tym jedno pytanie: czy ten rok rzeczywiście był dobry? Zgodnie z uniwersytecką tradycją powinienem odpowiedzieć, że nie ma na nie prostej odpowiedzi i należy rozważyć różne punkty widzenia. Jednak tym razem daruję sobie kurtuazję i stwierdzę wprost: rok akademicki 2021/2022 był bardzo dobry (zarówno dla samorządu studenckiego, jak i całej społeczności SGH), mimo że stanęliśmy w obliczu niespodziewanych wyzwań. Sam jego początek był obiecujący, ale szybko dopadła nas codzienność pandemii. Ponadto, gdy tylko zaczęliśmy wracać do normalności, Rosja bestialsko zaatakowała Ukrainę. Nie było zatem zbyt dużo czasu na lobbowanie pomysłów czy zakrojoną na szeroką skalę dyskusję o zmianach, był to bowiem okres szybkiego podejmowania decyzji w turbulentnej rzeczywistości i często bardzo nietypowych dla uczelni działań, zwłaszcza w zakresie niesienia pomocy Ukraińcom.

Jednak z dumą patrzę na miniony rok. Cała SGH, w tym Samorząd Studentów, rozwinęła swoją działalność dzięki owocnej współpracy. Staliśmy się Uniwersytetem Europejskim, dołączając do sieci CIVICA, uszczegółowiliśmy sylabusy, nawiązaliśmy wiele nowych kontaktów. W tym wszystkim ten ma udział, kto chociaż przez chwilę przyczynił się do lepszego funkcjonowania uczelni, w tym samorządu studenckiego.

Zarówno Samorząd Studentów SGH, jak i władze uczelniane znakomicie poradzili sobie z wyzwaniami, przed jakimi stanęli. Wszyscy potrafili podjąć niełatwe decyzje, np. dotyczące rozpisania referendum studenckiego, w którym społeczność akademicka mogła się wypowiedzieć na temat funkcjonowania uczelni w trakcie pandemii. Na szczęście, większość projektów mogła być realizowana stacjonarnie. Bardzo się cieszę, że nasi studenci i absolwenci mogli się bawić zarówno w Pałacu Kultury i Nauki na Balu SGH, jak i w Ogrodach Rektorskich na juwenaliach. Niestety, w Biegu SGH można było wziąć udział tylko online. Mam jednak nadzieję, że już za rok – tak jak dawniej – wspólnie pobiegniemy ulicami Mokotowa. W momencie, gdy piszę te słowa, przed nami jeszcze polonez w Spado i doroczne Święto SGH. Są to bardzo miłe wydarzenia, w ramach których, mam nadzieję, cała społeczność akademicka będzie bardzo dobrze się bawić.

Na 21 czerwca zaplanowano posiedzenie wyborcze Rady Samorządu Studentów SGH, podczas którego zostanie wybrane nowe prezydium. Wierzę, że kolejny rok jego działalności przyniesie dalszy rozwój naszej uczelni i samorządności studenckiej. Wspólnie jesteśmy w stanie wiele osiągnąć, a pokazał to mijający rok akademicki.

Na kilkanaście dni przed zakończeniem swojej misji odczuwam zadowolenie. Wiem, że zrobiłem, co mogłem, żeby ulepszyć SGH. I chociaż nie wszystkie plany udało się zrealizować, to jestem przekonany, że w tym niełatwym roku Samorząd Studentów SGH radził sobie bardzo dobrze. Oby przez kolejne lata jeszcze lepiej stawiał czoła wyzwaniom i rósł w siłę, przyczyniając się do rozwoju i pomyślności naszej Alma Mater.

Człowiek wart jest tyle, ile warci są ludzie, którymi się otacza. W roku akademickim 2021/2022 moje najbliższe otoczenie stanowiły władze Samorządu Studentów SGH, które wspaniale się spisały. Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim osobom, z którymi miałem przyjemność współpracować – zarówno studentom, jak i pracownikom naszej uczelni. Był to dla mnie prawdziwy zaszczyt. Korzystając z okazji, życzę całej społeczności SGH dobrego i bezpiecznego wypoczynku w czasie przerwy letniej!

WOJCIECH GODLEWSKI, przewodniczący Samorządu Studentów SGH

Kształcenie w Szkole Doktorskiej SGH jest coraz prężniej rozwijane w kierunku umiędzynarodowienia. W poprzednim wydaniu „Gazety SGH" Czytelnicy poznali Toma Kampschulte, który opowiadał o swojej przygodzie w Polsce. W tym wydaniu zapraszamy do lektury tekstu Dariusza Lipskiego (doktoranta I roku), który przybliża swoje zagraniczne doświadczenia, podkreślając, jak bardzo są one cenne pod względem zarówno naukowym, jak i towarzyskim. Przemysław Brzuszczak i Weronika Daniłowska piszą z kolei o powołaniu do pracy w Krajowej Reprezentacji Doktorantów, a Katarzyna Dembowska opisuje działalność Warszawskiego Porozumienia Doktorantów. Mamy nadzieję, że dzięki tym tekstom Czytelnik będzie miał szerszy pogląd na bogatą ofertę organizacji i aktywności, w których doktoranci mogą się realizować, dumnie reprezentując SGH.

JOLANTA BARTOSZEWSKA, przewodnicząca Samorządu Doktorantów SGH

Międzynarodowy bagaż doświadczeń. Moja perspektywa

DARIUSZ LIPSKI
doktorant w Szkole Doktorskiej SGH

Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że nie zamierzam powtarzać w tym miejscu utartych sloganów o globalizacji, międzynarodowej wiosce i innych tego typu rzeczach. Mój tekst będzie dotyczył odmiennego spojrzenia na otaczającą nas rzeczywistość. Słowo „międzynarodowy", odmieniane przez wszystkie przypadki, stało się tak powszechne, że niemal niezauważalne. Dotyczy to również naszej akademickiej społeczności.

Obecnie liczne polskie uczelnie oferują studentom możliwość nauki w języku angielskim, w wielonarodowym środowisku, a także w formule mieszanej – trochę w Polsce, trochę za granicą. Oczywiście, większość zajęć nadal odbywa się w języku ojczystym, a dla chętnych istnieje wiele możliwości wymiany studenckiej i praktyk zawodowych poza granicami kraju. Podobnie, doktoranci mają możliwość uczestniczenia w międzynarodowych konferencjach i zagranicznych projektach badawczych. Innymi słowy, warto odnotować, że coś dzieje się w tym temacie.

W roku 2008 wyjechałem do Belgii na sześciomiesięczną praktykę studencką w ramach programu ERASMUS. W Liège, na swój sposób urokliwym mieście, spędziłem jedne z najbardziej zapadających w pamięć chwil w moim dorosłym życiu. Oprócz tego, że mieszkałem w dzielnicy imigrantów, w której tylko nieoficjalnie przebywało ponad 90 narodowości, pracowałem w równie bogatym kulturowo miejscu – odbywałem praktykę w stowarzyszeniu non profit, działającym na rzecz osób niewidomych i niedowidzących. Sama organizacja miała międzynarodowe zarówno korzenie, jak i pracowników, nie wspominając o dwóch kotach i psotnym ośle. Byli wśród nas: osoby z niepełnosprawnościami, młodzi, starzy, kobiety, mężczyźni, chrześcijanie, muzułmanie i ateiści, a także smakosze kurczaka, spaghetti i zawzięci wrogowie szpinaku. Wierzcie lub nie, ale mieliśmy zarówno zwolenników ruchu prawostronnego, jak i nieformalne zrzeszenie lewostronnych ekscentryków. Jedni piali z zachwytu nad czerwonym barszczem i bigosem, a u innych owe podstawy polskiej kuchni wywoływały niecodzienną bladość na twarzy.

Właśnie ta różnorodność, a jednocześnie wzajemne zrozumienie, akceptacja siebie nawzajem, empatia i tolerancja, była największą wartością dla całego zespołu. Łączyły nas praca, wspólne wyzwania, czas wolny, smutki i radości. Jeśli coś nas dzieliło, to staraliśmy się znaleźć rozwiązanie, które zadowoliłoby wszystkich. Interesująca była również możliwość nauki języków obcych „bez znieczulenia" – zarówno angielskiego, jak i francuskiego. Uwierzcie mi, żadna prywatna szkoła językowa nie dopinguje tak jak bezpośredni kontakt. Nic nas tak nie jednoczyło i nie bawiło jak subtelne, a zarazem absurdalne wpadki językowe. Czasami ze śmiechu bolały nas brzuchy.

Na szczęście na Uniwersytecie w Liège mieściło się międzynarodowe Centrum Badań nad Ekonomią Społeczną (poniekąd z tą dziedziną wiązał się temat mojej pracy magisterskiej). Nieco przypadkowo udało mi się uzyskać dostęp do unikalnych zasobów biblioteki centrum. Ponadto odbyłem krótką, ale treściwą rozmowę w cztery oczy ze światowej sławy naukowcem. Profesor Jacques Defourny, założyciel centrum, na pożegnanie wręczył mi nawet książkę z dedykacją. Czego zatem więcej może chcieć młody poszukiwacz wiedzy? Jeśli dodamy do tego pracę w międzynarodowym środowisku, w organizacji pozarządowej, gdzie każdego dnia mogłem zbierać dane do swoich badań, to efekt końcowy może być naprawdę imponujący (łącznie z możliwością publikacji na wydziale).

Wybierając uczelnię i kierunek studiów, warto zatem wziąć pod uwagę dodatkowe możliwości, jakie daje umiędzynarodowienie ośrodka akademickiego. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie z pewnością oferuje wiele takich szans, a ja z nich korzystam w Szkole Doktorskiej. Chciałbym wspomnieć chociażby o zajęciach prowadzonych wyłącznie w języku angielskim, a także o zagranicznych znajomościach. Jeśli jeszcze nie dostrzegasz potencjalnych korzyści ze studiowania w SGH, tu i teraz, chciałbym zachęcić Cię do spojrzenia w przyszłość. Przeanalizuj wszystkie za i przeciw, daj sobie chwilę. Może naprawdę warto.

PRZEMYSŁAW BRZUSZCZAK
delegat Samorządu Doktorantów SGH do KRD

Krajowa Reprezentacja Doktorantów

Krajowa Reprezentacja Doktorantów (KRD) jest instytucją będącą przedstawicielstwem ogółu doktorantek i doktorantów w Polsce. Została powołana na mocy ustawy – prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 2005 r., a zaczęła funkcjonować rok później.

W myśl art. 329 ust. 2 tej ustawy organy władzy publicznej zasięgają opinii instytucji przedstawicielskich (w tym KRD) w sprawach:

1) zasad działania i kierunków rozwoju systemu szkolnictwa wyższego i nauki, zarządzania uczelniami oraz w sprawach studentów, doktorantów i kadry naukowej;
2) projektu budżetu państwa w części dotyczącej szkolnictwa wyższego i nauki;
3) projektów aktów prawnych dotyczących systemu szkolnictwa wyższego i nauki.

Organem KRD, który może okazać się pomocny w rozwiązywaniu problemów (głównie prawnych) doktorantów, jest Rzecznik Praw Doktoranta wraz z zespołem prawnym.

Na dorocznym zjeździe sprawozdawczo-wyborczym KRD każdy z podmiotów kształcących doktorantów może być reprezentowany przez jednego delegata i dwóch obserwatorów. W większości pozostałych wydarzeń organizowanych przez KRD może uczestniczyć właściwie każda osoba posiadająca status doktoranta.

W ostatnich latach przedstawiciele SGH pełnili istotne funkcje w strukturach KRD: w 2020 r. sekretarzem KRD, członkiem Zarządu KRD ds. prawnych i przewodniczącym Komisji Prawnej KRD był Przemysław Brzuszczak; Radosław Sadowski zajmował stanowisko pełnomocnika KRD ds. międzynarodowych; Klara Życka była pełnomocniczką KRD ds. fundraisingu. Ponadto w 2021 r. członkami Komisji Rewizyjnej KRD byli Przemysław Brzuszczak i Klara Życka, która sprawuje tę funkcję również w 2022 r. Od roku 2020 delegatem Samorządu Doktorantów SGH do KRD jest Przemysław Brzuszczak.

WERONIKA DANIŁOWSKA
doktorantka w Szkole Doktorskiej SGH

Zespół ds. Współpracy Międzynarodowej KRD

Krajowa Reprezentacja Doktorantów (KRD) 30 maja powołała do życia Zespół ds. Współpracy Międzynarodowej (The International Cooperation Team). W jego skład wchodzi kilkunastu doktorantów z różnych uczelni z całej Polski, w tym przedstawicielka Szkoły Doktorskiej SGH – Weronika Daniłowska.

Celem tego zespołu jest wsparcie zagranicznych kandydatów do tytułu doktora w funkcjonowaniu i aktywnym angażowaniu się w działalność polskiej społeczności akademickiej. Będzie on przygotowywał spotkania i materiały informacyjne dla obcokrajowców studiujących na naszych uczelniach, dotyczące: możliwości ubiegania się o dofinansowanie i granty badawcze; wymogów opracowania Indywidualnego Planu Badawczego; przygotowania się do oceny śródokresowej. Celem dodatkowym zespołu będzie adaptacja językowa treści strony KRD, tak aby jej zawartość informacyjna była również dostępna dla obcokrajowców.

KATARZYNA DEMBOWSKA
IV rok studiów doktoranckich w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie, reprezentantka SGH w Warszawskim Porozumieniu Doktorantów

Warszawskie Porozumienie Doktorantów

Warszawskie Porozumienie Doktorantów (WPD) tworzą reprezentanci samorządów doktorantów uczelni warszawskich i innych ośrodków akademickich prowadzących studia doktoranckie. Organizacja ta zrzesza doktorantów z całej Warszawy w celu tworzenia wspólnych inicjatyw, które na bieżąco są prezentowane na Facebooku WPD. Misją jest więc integracja środowiska młodych naukowców, która w przyszłości może zaowocować jeszcze lepszą wymianą doświadczeń oraz interdyscyplinarną pracą nad badaniami.

Jednym z największych projektów Warszawskiego Porozumienia Doktorantów jest organizacja dorocznego balu doktorantów. W tym roku WPD – wraz z samorządami doktorantów: Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, Uniwersytetu Warszawskiego, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie oraz Wojskowej Akademii Technicznej – zorganizowała 4 czerwca już X Warszawski Bal Doktorantów.

DAY 1.

MAKE AN IMPACT ON MORE THAN JUST YOUR CAREER

#PGDAY1

WE ARE HIRING!

To join our team visit pgcareers.com

P&G always head & shoulders Gillette

Kariera Jutra i Umiejętności Jutra

FOT. ARCHIWUM MFIPR

MAGDALENA ŚWIĘCICKA

SGH i Google partnerami w największym w Polsce programie szkoleniowo-stażowym

W środę 13 kwietnia wystartował program stażowo-szkoleniowy „Kariera Jutra" i „Umiejętności Jutra", finansowany ze środków unijnych i koordynowany przez administrację rządową. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie jest w nim głównym partnerem edukacyjnym. Wraz z firmą Google uczelnia przeprowadzi serię seminariów i warsztatów, których celem będzie pogłębienie wiedzy młodych ludzi o cyfrowym zarządzaniu w małych i średnich przedsiębiorstwach.

Szkolenia z cyklu „Umiejętności jutra" zaplanowano na październik–listopad 2022 r. i styczeń–marzec 2023 r. Obejmą one w sumie 8 tys. osób. Uczestnicy będą mieli możliwość skorzystania z 1,2 tys. płatnych staży w małych i średnich przedsiębiorstwach w ramach projektu „Kariera Jutra".

Program „Kariera Jutra", wykorzystujący wcześniejsze doświadczenia Grecji i Włoch, oferuje unikatowe połączenie najnowszej wiedzy technologicznej i podstaw teorii biznesu, w które wprowadzą debiutantów na rynku pracy eksperci z branży internetowej oraz wykładowcy ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Koordynatorzy programu podkreślają, że „(...) projekt powstał z myślą o młodych osobach, których sytuację zawodową pogorszyła pandemia, a które muszą dziś znaleźć dla siebie innowacyjną ścieżkę kariery".

W Radzie Naukowej projektu „Kariera Jutra" uczelnia jest reprezentowana przez dr hab. Agnieszkę Domańską, prof. SGH.

W ocenie dyrektor regionalnej Google, Magdaleny Kotlarczyk, współpraca ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie przy programie jest „niezwykle obiecująca". „Cieszymy się, że sześciu wykładowców SGH znalazło się w grupie trzydziestu ekspertów prowadzących szkolenia (...) To największy projekt edukacyjny koncernu Google w Polsce i jesteśmy bardzo zadowoleni, że zaczynamy go właśnie z SGH" – dodała.

Rektor SGH prof. Piotr Wachowiak zaznaczył, że zasada pogłębiania kompetencji profesjonalnych umiejętnościami praktycznymi stanowi od lat fundament nauczania na uczelni. Wyraził też zadowolenie z faktu, że z inicjatywy Google wszystkie materiały szkoleniowe zostały przetłumaczone na język ukraiński, a szkolenia i staże obejmą również młodych ludzi z ogarniętej wojną Ukrainy. „Musimy już teraz myśleć o przyszłości i podejmować działania umożliwiające odbudowę ukraińskiej gospodarki po zakończeniu działań wojennych" – powiedział rektor SGH.

Koordynacją programu szkoleń i staży zajmują się, ze strony rządowej, NASK, KPRM, Centrum GovTech, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej oraz Biuro Pełnomocnika ds. Polityki Młodzieżowej. Jak zapewnił podczas inauguracji programu minister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda, na aktywizację zawodową młodych ludzi zostanie przeznaczonych blisko 13 mln zł, bowiem „(...) są to działania na rzecz przyszłości polskiej gospodarki oraz lokomotywa, która pociągnie za sobą zakrojone na szerszą skalę projekty".

Tekst został opublikowany pierwotnie na stronie
→ GAZETA.SGH.WAW.PL

FOT. ARCHIWUM SGH

Network PL jest stowarzyszeniem polskich pracowników organizacji międzynarodowych. Poprzez integrację i umacnianie więzi wspiera rodaków związanych lub chcących związać swoje profesjonalne życie z instytucjami międzynarodowymi. Na poziomie Unii Europejskiej Network PL zamierza proaktywnie współtworzyć nowoczesną europejską służbę publiczną, działającą w interesie obywateli UE. Więcej informacji na **www.network-pl.org**

Porozumienie SGH ze Stowarzyszeniem Network PL

KAROLINA CYGONEK

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie 12 maja zawarła porozumienie o współpracy ze Stowarzyszeniem Network PL. Celem współpracy jest promocja wiedzy o integracji europejskiej przez członków stowarzyszenia, w tym m.in. absolwentów naszej uczelni. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie i Network PL będą współpracować w zakresie zarówno działań integrujących absolwentów SGH, którzy pracują w instytucjach Unii Europejskiej, z ich Alma Mater, jak i promocji wiedzy o integracji europejskiej na uczelni w celu wzmocnienia polskiego potencjału kadrowego w instytucjach unijnych.

Porozumienie obejmuje także współpracę w zakresie: organizacji spotkań z polskimi pracownikami instytucji UE w SGH; promowania i informowania o ofercie studiów wszystkich poziomów, w tym podyplomowych i MBA, członków Network PL; promowania działalności i celów statutowych tego stowarzyszenia wśród studentów i absolwentów SGH; rozwoju i doskonalenia kompetencji zawodowych członków Network PL.

„Cieszy mnie nawiązanie współpracy ze Stowarzyszeniem Network PL. Wielu naszych absolwentów, którzy otrzymali w SGH bardzo solidne wykształcenie, decyduje się na karierę w instytucjach unijnych. To dla nas zaszczyt, że nasi absolwenci, naukowcy i eksperci bez trudu odnajdują się na najwyższych stanowiskach w Unii Europejskiej – jak teraz w Parlamencie Europejskim, a kiedyś w Komisji Europejskiej prof. Danuta Hübner. To jest powód do chluby" – wskazał rektor SGH, prof. Piotr Wachowiak.

Radę Programową Network PL, której misją jest wspieranie stowarzyszenia w kwestii kierunków jego strategicznego rozwoju, tworzą: prof. **Danuta Hübner** – pierwsza polska komisarz UE ds. handlu (2004 r.) oraz ds. polityki regionalnej (2004–2009), minister odpowiedzialna za proces akcesji Polski do UE, absolwentka SGH i jej wykładowczyni; **Jarosław Pietras** – wykładowca na Uniwersytecie Warszawskim, w Szkole Biznesu Politechniki Warszawskiej oraz Krajowej Szkole Administracji Publicznej w Warszawie; **Marek Prawda** – dyrektor Przedstawicielstwa KE w Polsce w latach 2016–2021, a w latach 2012–2016 stały przedstawiciel RP przy UE; **Grzegorz Tobiszowski** – poseł PE, członek frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (ECR); **Agnieszka Walter-Drop** – dyrektor generalna ds. logistyki i tłumaczeń ustnych konferencji w PE.

„Nawiązanie współpracy pomiędzy SGH i Network PL jest bardzo ważnym krokiem w kierunku jeszcze skuteczniejszej promocji Unii Europejskiej pośród młodych osób oraz zachęcania ich do wyboru kariery w unijnych instytucjach. Jako Polak pracujący w Komisji Europejskiej i prezes Stowarzyszenia Network PL, zrzeszającego Polaków pracujących w międzynarodowych instytucjach, wiem, jak ważne jest zapewnienie odpowiedniego poziomu reprezentacji naszego kraju na wszystkich szczeblach. Mam głęboką nadzieję, że nasze porozumienie przyczyni się do wzmocnienia zainteresowania tą ścieżką kariery i zaowocuje pojawieniem się absolwentów SGH pośród wiodących urzędników Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego" – powiedział prezes Zarządu Stowarzyszenia Network PL, Maciej Szymański.

Do współpracy podjętej na podstawie porozumienia wyznaczono ze strony Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie pełnomocniczkę rektora ds. współpracy z UE dr hab. Małgorzatę Molędę-Zdziech, prof. SGH, a ze strony Stowarzyszenia Network PL – sekretarza zarządu Andrzeja Lisieckiego-Żurowskiego.

„Stowarzyszenie Network PL skupia m.in. absolwentów SGH. Utrzymywanie kontaktów z nimi to coś więcej niż tradycja – to wzmocnienie kapitału społecznego uczelni, budowa relacji na zaufaniu. Kapitał społeczny, wspólne wartości i zaufanie umożliwiają współpracę z instytucjami europejskimi i podmiotami gospodarczymi" – zaznaczyła dr hab. Małgorzata Molęda-Zdziech, prof. SGH

Tekst został opublikowany pierwotnie na stronie
→ **GAZETA.SGH.WAW.PL**

Gazeta SGH
dostępna online

gazeta.sgh.waw.pl

PISMO SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE

POBIERZ PDF: gazeta.sgh.waw.pl
CZYTAJ ONLINE: www.issuu.com/GazetaSGH
NAPISZ DO NAS: gazeta@sgh.waw.pl

Tytuł doktora honoris causa SGH dla profesora Michela Librowicza

Uroczystość wręczenia zaszczytnego dyplomu dla twórcy Canadian Executive MBA (CEMBA)

Uroczystość wręczenia dyplomu doktora honoris causa SGH profesorowi Michelowi Librowiczowi odbędzie się 23 czerwca o godz. 16.00 w Auli Głównej uczelni przy alei Niepodległości 162.

Profesor Michel Librowicz wyjechał z Polski w wieku 14 lat i od tamtego czasu przebywa na stałe za granicą. Posiada obywatelstwo Kanady i obywatelstwo Polski. Profesor ukończył studia MBA na University of Columbia, następnie obronił doktorat na Université de Paris I – Sorbonne, a obecnie pracuje jako profesor na Université du Québec à Montréal, École des sciences de la gestion (ESG UQAM).

W roku 1989 prof. Librowicz nawiązał kontakty z ówczesną Szkołą Główną Planowania i Statystyki w Warszawie, organizując przyjazdy naukowe studentów kanadyjskich do Polski. W roku 1991 podjął inicjatywę współpracy ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie i udzielenia jej pomocy ze strony Kanady w związku z rozpoczętą wtedy głęboką reformą programową i strukturalną na uczelni. Profesor Librowicz reprezentował Konsorcjum Kanadyjskich Szkół Biznesu (CCMS), skupiające około 40 uniwersytetów, i działał na rzecz uzyskania przez SGH wsparcia rządu Kanady, co zaowocowało wprowadzeniem największego kanadyjskiego programu pomocy Polsce. W jego ramach, w latach 1991–1993, na uniwersytetach kanadyjskich odbyły się staże dydaktyczne w zakresie nauk o zarządzaniu prawie 40 młodych wykładowców z Polski. Jednocześnie kilkudziesięciu profesorów z uniwersytetów kanadyjskich prowadziło w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie wykłady z ekonomii i zarządzania dla polskich studentów i wykładowców. Zdaniem ówczesnych władz uczelni, przede wszystkim rektora prof. Aleksandra Müllera, reforma w SGH na początku lat dziewięćdziesiątych w dużej mierze była możliwa dzięki realizacji programu kanadyjskiego, w szczególności dzięki osobistemu zaangażowaniu prof. Librowicza – jego serdeczności wykazanej wobec szkoły, jej pracowników i studentów.

Profesor Librowicz jest twórcą Kanadyjskiego Programu MBA, kształcącego aktywnych menedżerów. Canadian Executive MBA (CEMBA) powstał w SGH w 1995 r. we współpracy z ESG UQAM, reprezentowanym przez prof. Librowicza, oraz University of Calgary. Od roku 2000 program CEMBA jest prowadzony wyłącznie w ramach współdziałania SGH i ESG UQAM.

Profesor Librowicz do dzisiaj kieruje programem CEMBA ze strony partnera kanadyjskiego. W 28 edycjach (kohortach) wykształcono już prawie 800 absolwentów, którzy zajmują wysokie pozycje w organizacjach biznesowych w Polsce i za granicą bądź kierują własnymi firmami. Program CEMBA od wielu lat znajduje się w czołówce programów MBA w Polsce – zdobył pierwsze miejsce w rankingu „Wprost", jest zaliczony do Klasy Mistrzowskiej w ratingu MBA przeprowadzonym przez Stowarzyszenie Edukacji Menedżerskiej FORUM, a także uzyskał tytuł najlepszego programu w pełni anglojęzycznego w rankingu „Perspektyw".

Program CEMBA, współkierowany przez prof. Librowicza, zdobył w 2009 r. pierwszą dla SGH akredytację międzynarodową. Była to akredytacja EPAS, przyznana przez European Foundation for Management Development w Brukseli. W latach 2015 i 2020 profesor brał aktywny udział w przygotowaniu Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie do akredytacji i reakredytacji AMBA. Pomagał też przy uzyskaniu przez SGH akredytacji EQUIS.

Profesor Librowicz jest aktywnym działaczem Kanadyjsko-Polskiej Izby Gospodarczej w Montrealu. Od roku 2005 jest jej prezesem, a w latach 1998–2004 był zastępcą prezesa.

dołącz do drużyny mBanku i trenuj z najlepszą ekipą!

mBank to nie tylko ikona mobilności, lecz także ikona możliwości.
Jeśli jesteś na początku swojej kariery, dołącz do programu praktyk Bankowe Talenty.
Wspólnie z nami twórz najnowocześniejszy bank w Polsce.

czekają na Ciebie:

- umowa o pracę
- prywatna opieka medyczna
- wsparcie osobistego mentora
- bezpłatny dostęp do audiobooków i ebooków
- kluby zainteresowań mBanku
- możliwość kontynuowania współpracy po zakończeniu praktyk

drużyny mBanku:

- zespół analiz
- team finansów
- ekipa compliance
- reprezentacja IT
- drużyna biznesu
- kadra wsparcia biznesu

dlaczego warto

Praktyki w mBanku to doskonała okazja, by postawić pierwsze kroki w bankowości pod okiem doświadczonych specjalistów i mentorów. Sprawdź, jak się z nami pracuje.

Materiał ma charakter wyłącznie informacyjny. Upowszechniamy go w celu reklamy i promocji usług mBanku S.A. Nie można traktować go jako wiążącego zobowiązania jakiejkolwiek osoby, w tym mBanku S.A. z jakiegokolwiek tytułu. Materiał nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r., Nr 16 poz. 93 z późn. zm.). Nie gwarantujemy, że zawarte w nim informacje są kompletne. mBank S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 18, 00-850 Warszawa, zarejestrowany przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, KRS 0000025237, NIP 526-021-50-88 wpłacony w całości kapitał zakładowy, który na 01.01.2022 r. wynosi 169.539.536 złotych.

KWIECIEŃ

1

PROF. LECH KURKLIŃSKI PRZEWODNICZĄCYM KOMITETU DS. STANDARDÓW KWALIFIKACYJNYCH W POLSKIEJ BANKOWOŚCI

Dr hab. Lech Kurkliński, prof. SGH, został powołany przez Zarząd Związku Banków Polskich na przewodniczącego Komitetu ds. Standardów Kwalifikacyjnych w Polskiej Bankowości na kolejną 5-letnią kadencję. Profesor jest kierownikiem Zakładu Cyfrowych Finansów FINTECH w Instytucie Finansów Korporacji i Inwestycji KNoP.

7

DR JAKUB OLIPRA ODZNACZONY FRANCUSKIM ORDEREM ZASŁUGI DLA ROLNICTWA

Dr Jakub Olipra, adiunkt w Zakładzie Modelowania Ekonomicznego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, został odznaczony francuskim Orderem Zasługi dla Rolnictwa. Francuski minister rolnictwa, Julien Denormandie, przyznał order dr. Oliprze w uznaniu za jego wkład we wzmacnianie relacji francusko-polskich i wzajemną wymianę wiedzy w obszarze rolnictwa. Uroczystość odbyła się w Warszawie, w rezydencji Ambasadora Francji w Polsce.

8

ZWYCIĘŻCZYNI OLIMPIADY PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Karolina Stasica z III Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Bielsku-Białej została zwycięzczynią tegorocznej Olimpiady Przedsiębiorczości. Wielkie brawa dla pozostałych finalistów i laureatów oraz opiekunów merytorycznych!

9

ZMARŁ PROF. ALOJZY ZALEWSKI

W wieku 83 lat zmarł prof. dr hab. Alojzy Zalewski – wybitny specjalista z zakresu gospodarki lokalnej i samorządu terytorialnego. Był kierownikiem Katedry Ekonomiki i Finansów Samorządu Terytorialnego Kolegium Zarządzania i Finansów SGH w latach 2001–2011, wicedyrektorem Instytutu Gospodarki Miejskiej i Polityki Mieszkaniowej na Wydziale Ekonomiczno-Społecznym SGH w latach 1991–1992, a także prodziekanem Wydziału Ekonomiczno-Społecznego SGH w latach 1984–1987. *Wspomnienie o prof. Alojzym Zalewskim* → gazeta.sgh.waw.pl

12

PREZES BANKU ŚWIATOWEGO DAVID MALPASS W SGH

Prezes Grupy Banku Światowego David Malpass wystąpił w SGH z wykładem pt. *Addressing Challenges to Growth, Security, and Stability*. Dokonał analizy, w jaki sposób konflikty, pandemia COVID-19 i zmiany klimatyczne stworzyły bezprecedensowe wyzwania dla krajów rozwijających się. Wskazał też, na ile wychodzenie z kryzysu i długoterminowy rozwój wymagają takich czynników, jak transformacja gospodarcza, inwestowanie w kapitał ludzki oraz bezpieczeństwo i stabilność, których fundamentem jest wsparcie ze strony wspólnoty międzynarodowej. Wykład prezesa Davida Malpassa został wygłoszony przed Spring Meetings 2022 – wspólnym posiedzeniem Międzynarodowego Funduszu Walutowego (IMF) i Grupy Banku Światowego (WBG), które odbyło się w dniach 18–24 kwietnia.

13-14

PRZEDSTAWICIELE KONSORCJUM UNIWERSYTETU EUROPEJSKIEGO CIVICA W SGH

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie gościła przedstawicieli Konsorcjum Uniwersytetu Europejskiego CIVICA. W marcu, wraz z innymi uczelniami partnerskimi, SGH złożyła w Komisji Europejskiej wniosek o przedłużenie statusu Uniwersytetu Europejskiego dla tego konsorcjum i wyasygnowanie środków finansowych na wspólne działania w latach 2022–2026. Konsorcjum Uniwersytetu Europejskiego CIVICA, które obejmuje najbardziej prestiżowe uczelnie europejskie w dziedzinie nauk społecznych, takie

jak Bocconi, Sciences Po, CEU, Hertie School i LSE, było reprezentowane przez wiceprzewodniczącą ds. międzynarodowych komitetu sterującego konsorcjum Kate Vivian (z Instytutu Nauk Politycznych w Paryżu – Sciences Po) oraz Aureliena Krejbicha, dyrektora wykonawczego sekretariatu konsorcjum. Podczas dwudniowej wizyty goście mieli okazję bliżej zapoznać się z SGH i Warszawą w ramach zorganizowanych spotkań z przedstawicielami społeczności akademickiej i studentami.

Czytaj więcej → gazeta.sgh.waw.pl

19

PROF. MAREK ROCKI CZŁONKIEM RADY FUNDACJI REKTORÓW POLSKICH

Rada Fundacji Rektorów Polskich powołała na swojego członka prof. Marka Rockiego. Nowo wybrana dwunastoosobowa rada rozpocznie działalność 1 września 2022 r., a jej urzędowanie zakończy się 31 sierpnia 2026 r.

28

PROF. JACEK PROKOP, DR MAREK DIETL I PROF. AGNIESZKA DOMAŃSKA EKSPERTAMI W MINISTERSTWIE AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH

W skład nowo powołanego Zespołu Doradców Gospodarczych przy Ministrze Aktywów Państwowych RP weszli przedstawiciele Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie: dr hab. Jacek Prokop, prof. SGH, prorektor ds. współpracy z zagranicą, oraz dr hab. Agnieszka Domańska, prof. SGH, prezes Instytutu Staszica. Przewodniczącym zespołu jest dr Marek Dietl z Katedry Ekonomii Biznesu Kolegium Gospodarki Światowej SGH, prezes GPW, który zapowiedział, że „(...) eksperci w pierwszej kolejności będą poszukiwali sposobów na zmniejszanie obciążenia regulacyjnego polskich przedsiębiorstw". Pierwsze posiedzenie Zespołu Doradców Gospodarczych odbyło się w czwartek 28 kwietnia.

22-23

XXXVII MIĘDZYNARODOWY SALON EDUKACYJNY PERSPEKTYWY 2022

Są to pierwsze targi edukacyjne po ponad dwuletniej przerwie, spowodowanej pandemią. Jak zwykle, oferta edukacyjna SGH cieszyła się ogromnym zainteresowaniem młodzieży i rodziców tegorocznych maturzystów.

29

POROZUMIENIE MIĘDZY SGH I POLSKIM KOMITETEM OLIMPIJSKIM

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie zawarła porozumienie z Polskim Komitetem Olimpijskim (PKOl) w zakresie zacieśniania współpracy między środowiskiem akademickim i olimpijskim w obszarze zarządzania. W Centrum Olimpijskim w Warszawie umowę podpisali rektor SGH prof. Piotr Wachowiak i prezes PKOl Andrzej Kraśnicki.

Czytaj więcej → gazeta.sgh.waw.pl

29

ODZNACZENIE RZĄDU JAPONII DLA PROF. MARKA ROCKIEGO

Rząd Japonii odznaczył Orderem Wschodzącego Słońca, Złote Promienie ze Wstęgą, prof. dr. hab. Marka Rockiego – rektora SGH w latach 1999–2005 i 2016–2020, który angażował się w rozwój współpracy akademickiej z uczelniami japońskimi. Za jego kadencji zostały podpisane umowy z 12 uniwersytetami w całej Japonii. Wspierał także działalność Polsko-Japońskiego Centrum Zarządzania oraz Studenckiego Koła Naukowego Gospodarki i Kultury Japońskiej. W roku 2018 prof. Rocki wniósł znaczący wkład w organizację wizyty w SGH ministra spraw zagranicznych Japonii, Taro Kono.

Czytaj więcej → gazeta.sgh.waw.pl

30

ZMARŁ MAREK GOLISZEWSKI – ABSOLWENT SGH, ZAŁOŻYCIEL I PREZES BCC

W wieku 69 lat zmarł w Warszawie Marek Goliszewski – założyciel i prezes Business Centre Club (BCC). W roku 1975 ukończył Szkołę Główną Planowania i Statystyki, a następnie studia podyplomowe w zakresie nauk politycznych i dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim. Polskie środowisko biznesowe straciło aktywnego promotora przedsiębiorczości, a SGH – absolwenta, którego dokonania są wysoko cenione w kraju i za granicą.

MAJ

2

DZIEŃ FLAGI W SGH

W Dniu Flagi Rzeczypospolitej Polskiej przed Gmachem Głównym SGH powstała łąka kwiatowa w polskich barwach narodowych. W wydarzeniu wzięły udział władze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, reprezentowane przez rektora prof. Piotra Wachowiaka, kanclerza dr. Marcina Dąbrowskiego i kwestora mgr. Dariusza Fanslaua. Uczestniczyli też przedstawiciele społeczności akademickiej i nasi goście z Ukrainy. Powstała także mała łąka kwiatowa z bratków w kolorach narodowych Ukrainy.

3

ZMARŁ PROF. STANISŁAW SZUSZKIEWICZ – DOKTOR HONORIS CAUSA SGH

W wieku 87 lat zmarł w Mińsku prof. Stanisław Szuszkiewicz. W osobie Stanisława Szuszkiewicza SGH straciła swego honorowego doktora będącego zarazem wielkim Przyjacielem naszej uczelni i całego środowiska akademickiego w Polsce.

6

NIE ŻYJE PROF. DR HAB. MIROSŁAW PIETREWICZ – WIELOLETNI WYKŁADOWCA SGH

W wieku 81 lat zmarł w Warszawie prof. dr hab. Mirosław Pietrewicz – wieloletni wykładowca Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, wiceprezes Rady Ministrów w latach 1996–1997, minister-kierownik Centralnego Urzędu Planowania w latach 1993–1996, minister skarbu państwa w latach 1996–1997, poseł na Sejm RP, członek Rady Polityki Pieniężnej w latach 2004–2010.

9

POROZUMIENIE SGH I POLSKIEJ AGENCJI NADZORU AUDYTOWEGO

Upowszechnianie wiedzy z zakresu edukacji finansowej i rewizji finansowej to główny cel porozumienia zawartego pomiędzy Polską Agencją Nadzoru Audytowego a SGH. Swoje podpisy pod tym dokumentem złożyli prezes PANA Marcin Obroniecki i rektor SGH prof. Piotr Wachowiak. Porozumienie zakłada współpracę między instytucjami w ramach kompetencji każdej z nich.

Czytaj więcej → gazeta.sgh.waw.pl

MGR MICHAŁ KULBACKI LAUREATEM XXIV KONKURSU IM. PROF. WINCENTEGO STYSIA

Mgr Michał Kulbacki zajął 1. miejsce w XXIV Konkursie im. prof. Wincentego Stysia na najlepszą pracę magisterską z dziedziny nauk społecznych w dyscyplinie naukowej Ekonomia i finanse oraz Nauki o zarządzaniu i jakości.

Czytaj więcej → gazeta.sgh.waw.pl

10

DYKTANDO SGH 2022

Trzecią, tegoroczną edycję konkursu ortograficznego „Dyktando SGH", organizowanego przez SGH i Fundację Języka Polskiego, wygrała studentka Alicja Reindl. Drugie miejsce *ex aequo* zajęli: Julia Russel, Piotr Szumski, prof. Andrzej Torój i Aleksandra Wajs. Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy! Autorem dyktanda jest prof. Radosław Pawelec – kierownik Katedry Języka Mediów na Uniwersytecie Warszawskim, autor m.in. „Dyktanda Urzędowego" i poprzedniej edycji „Dyktanda SGH".

11

DR ŁUKASZ KUROWSKI LAUREATEM PRESTIŻOWEGO KONKURSU FUNDACJI NA RZECZ NAUKI POLSKIEJ

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej ogłosiła wyniki konkursu START 2022. Prestiżowe stypendia otrzyma 100 wybitnych młodych naukowców. W tym roku zostały one przyznane po raz trzydziesty. Nagrodzeni badacze zostali wyłonieni spośród 794 kandydatów. W gronie laureatów jest dr Łukasz Kurowski – pracownik Kolegium Zarządzania i Finansów SGH w Katedrze Systemu Finansowego.

Bank Polski
dzień dobry

DZIEŃ DOBRY W PRACY

W PKO Banku Polskim dbamy o to, aby każdy dzień stażu był dla Ciebie dobry.

#ZajmijStanowisko i sprawdź oferty na **pkobp.pl/kariera**

top EMPLOYER POLSKA POLAND 2022
top EMPLOYER POLSKA POLAND 2021
top EMPLOYER POLSKA POLAND 2020

12

POROZUMIENIE O WSPÓŁPRACY SGH I FUNDACJI MŁODZIEŻOWEJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie i Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości zawarły porozumienie o współpracy, mając na uwadze poczucie odpowiedzialności za edukację ekonomiczną i przygotowanie do życia w warunkach gospodarki rynkowej dzieci i młodzieży. Obie instytucje będą współpracowały w ramach Ogólnopolskiego Forum Ekonomicznego Młodych, programu „Młodzieżowe miniprzedsiębiorstwo" oraz Olimpiady Przedsiębiorczości.

Czytaj więcej → gazeta.sgh.waw.pl

16

PROF. ŁUKASZ DELONG Z NAGRODĄ GAUSSA ZA 2021 R.

Prof. dr hab. Łukasz Delong, pracownik Kolegium Analiz Ekonomicznych, otrzymał Nagrodę Gaussa za 2021 r. za artykuł *Making Tweedie's Compound Poisson Model More Accessible*, przygotowany we współpracy z prof. Mario Wüthrichem (ETH Zürich) i prof. Mathiasem Lindholmem (Stockholm University). Nagroda jest przyznawana corocznie (od 1998 r.) przez Niemieckie Stowarzyszenie Aktuariuszy. Od roku 2019 w procesie selekcji są brane pod uwagę wyłącznie artykuły opublikowane w czasopiśmie „European Actuarial Journal".

17-31

„AKCJA DYPLOMACJA"

W ramach inicjatywy „Akcja Dyplomacja", zapoczątkowanej i realizowanej przez SKN Spraw Zagranicznych, SGH odwiedzili w maju: nowo mianowany ambasador Izraela w Polsce Jaakow Liwne, ambasador Australii w Polsce Lloyd Brodrick oraz ambasador USA w Polsce Mark Brzezinski.

Czytaj więcej → gazeta.sgh.waw.pl

17

PEŁNOMOCNIK REKTORA DS. WSPÓŁPRACY Z UCZELNIAMI UKRAIŃSKIMI

Rektor SGH powołał pełnomocnika ds. współpracy z uczelniami ukraińskimi. Została nim dr Iryna Dehtiarowa (Ирина Дегтярьова, Iryna Degtyarova). Do głównych zadań pełnomocnika należą: podejmowanie działań, których celem jest nawiązywanie i pogłębianie współpracy z uczelniami ukraińskimi o szczególnym znaczeniu dla SGH; przygotowywanie projektów oficjalnych dokumentów dotyczących współpracy oraz wymiany naukowej i dydaktycznej z uczelniami ukraińskimi o szczególnym znaczeniu dla SGH; doradzanie władzom akademickim w przedmiocie działań służących umacnianiu pozycji SGH i budowie jej rozpoznawalnego wizerunku w Ukrainie; prowadzenie innych spraw zleconych przez prorektora właściwego do spraw współpracy z zagranicą, dotyczących współpracy z uczelniami ukraińskimi.

22-23

KONFERENCJA REKTORÓW UCZELNI EKONOMICZNYCH W KATOWICACH

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach gościł rektorów zrzeszonych w Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych (KRUE). Podczas posiedzenia omówiono m.in. zaangażowanie uczelni w pomoc Ukrainie, a także podpisano porozumienie w sprawie programu Transekonomik realizowanego przez Forum Uczelni Ekonomicznych (FUE). W czasie obrad KRUE przedyskutowano również bieżące tematy związane z zapisami w ustawie, dotyczącymi czesnego za studia i Olimpiady Zwolnieni z Teorii. W posiedzeniu uczestniczył rektor SGH prof. Piotr Wachowiak.

SGHmagazine

The Magazine of SGH
Warsaw School of Economics

For articles in English please visit our website
→ gazeta.sgh.waw.pl/en

FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS

Senat, Gospodarka i Przedsiębiorczość

MARIUSZ SIELSKI, MAGDALENA ŚWIĘCICKA

Wspólna konferencja upamiętniająca 100. rocznicę powstania Senatu RP i 115. SGH

W 100. rocznicę pierwszego posiedzenia Senatu w odrodzonej Rzeczypospolitej i 115. rocznicę powstania Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie w gmachu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej odbyła się konferencja upamiętniająca te dwie ważne dla historii Polski daty. Konferencja „Senat, Gospodarka i Przedsiębiorczość" odbyła się 26 maja.

W zamyśle organizatorów wydarzenie miało przyczynić się do pogłębienia refleksji nad rolą Senatu RP w kształtowaniu polityki wewnętrznej

i wypracowywaniu strategii gospodarczej państwa. Zarazem – na przykładzie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i przy udziale prelegentów z Katedry Historii Gospodarczej SGH oraz UW – seminarium miało podkreślić znaczenie nauki i rzetelnej refleksji naukowej w procesie podejmowania decyzji gospodarczych o długofalowych skutkach dla społeczeństwa.

Jak podkreślił w słowie wstępnym marszałek Senatu RP prof. dr hab. **Tomasz Grodzki**, obie instytucje łączą wielorakie podobieństwa: „SGH, tak samo jak «młodszy» od niej o 15 lat Senat, zawsze była siedliskiem wolności akademickiej, miejscem kreatywnego sporu i dominacji wiedzy nad mitami, iluzjami czy teoriami spiskowymi (...) Wypracowaliście sobie silną pozycję nie tylko na polskim rynku edukacyjnym, ale też poza granicami Polski". W jego ocenie „(...) wspólnota naukowców, studentów i absolwentów SGH dała Polsce więcej, niż można było założyć, gdy powstawała". „Dzisiaj jesteście szczególnie potrzebni, bo wyzwania ekonomiczne stojące przed Polską, Europą i światem są ogromne, a wśród kluczowych problemów najważniejsze wydają się skorelowanie polskiej siły nabywczej z innymi krajami i udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy nie nadeszła pora, by dołączyć do strefy euro" – wskazał marszałek Grodzki.

Na podobieństwo losów obu instytucji zwrócił również uwagę rektor SGH prof. **Piotr Wachowiak**: „Łączą nas też wartości, które ze swej strony wpisaliśmy do Kodeksu Etyki SGH: wolność w nauce, prawda, uczciwość, szacunek, profesjonalizm i współpraca. Ta ostatnia tłumaczy, dlaczego dziś jesteśmy w Senacie RP – by wspólnie pochylić się nad historią gospodarczą kraju i objąć refleksją dzieje SGH". Zarazem podkreślił, że Szkoła Główna Handlowa w Warszawie hołduje zasadzie neutralności światopoglądowej i zachowuje apolityczność. „Analizujemy problemy, dyskutujemy o nich i zastanawiamy się, jak najlepiej zarządzać gospodarką" – powiedział prof. Wachowiak, wskazując, że jest to „(...) szczególnie ważne, gdy nad Polskę, Europę i świat nadleciały «czarne łabędzie»: pandemia i straszna wojna na Ukrainie (...), a nie wiadomo, jakie jeszcze się pojawią".

W ocenie rektora SGH wkład refleksji naukowej w politykę gospodarczą jest nie do prze-

FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS

↑ „Szkoła Główna Handlowa od początku swojej działalności zawsze była, tak jak Senat, siedliskiem akademickiej wolności, wolnej myśli, konstruktywnego sporu oraz dominacji wiedzy nad mitami" – powiedział, otwierając konferencję, marszałek Senatu RP prof. dr hab. **Tomasz Grodzki**

FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS

FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS

„W Senacie RP i Szkole Głównej Handlowej w Warszawie kierujemy się tymi samymi wartościami, którymi są prawda, uczciwość, szacunek, profesjonalizm i współpraca" – powiedział rektor SGH prof. **Piotr Wachowiak**. Mówił także o wybitnych przedstawicielach naszej uczelni, zasiadających niegdyś w Senacie RP: Bolesławie Miklaszewskim, Stefanie Starzyńskim i Marku Rockim

cenienia. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie zawsze była na służbie gospodarki, co ilustruje rola jej wykładowców w kształtowaniu polityki ekonomicznej. W Senacie RP w różnych okresach zasiadało co najmniej siedmiu przedstawicieli wspólnoty SGH, w tym trzech rektorów. Jednym z nich jest prof. dr hab. **Marek Rocki** (rektor w latach 1999–2005 i 2016–2020), który przez kilka kadencji zasiadał w Senacie RP (2005–2019). Podsumowując swoje doświadczenia w roli senatora i rektora podczas czwartkowej konferencji, prof. Rocki uznał neutralność uczelni za czynnik sprzyjający „(...) wymianie poglądów, dyskusji i wypracowaniu stanowisk, które są racjonalne". Z kolei Senat, jak ocenił były rektor SGH, „(...) w porównaniu do Sejmu i panującego w nim «natłoku spraw bieżących», oferował zawsze spokojniejszą atmosferę i przestrzeń do otwartej dyskusji. Senat był miejscem opracowywania optymalnych rozwiązań".

W części konferencji poświęconej analizie sytuacji gospodarczej w okresie międzywojennym przedstawiono pięć referatów na temat wybranych zagadnień historii gospodarczej. Prof. dr hab. **Wojciech Morawski**, kierownik Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej SGH, poświęcił swoje wystąpienie roli tradycji w kształtowaniu polityki gospodarczej. Podsumował też dorobek państwa polskiego w tym zakresie („II Rzeczpospolita istniała zbyt krótko, by możliwy był pełny bilans"), zamykając analizę wyzwań i problemów gospodarczych po odzyskaniu niepodległości. „Odsądzana od czci i wiary przez władze komunistyczne, idealizowana przez społeczeństwo polskie w latach osiemdziesiątych, II RP dopiero po 1989 r. doczekała się rzetelnej analizy naukowej" – powiedział prof. Morawski. Jego zdaniem „(...) bilans dorobku II RP wypada korzystnie, choć obraz Polski jako kraju, który «miał przed sobą świetlaną przyszłość, ale przeszkodzili w tym źli sąsiedzi», jest przesadzony". Według profesora kluczowym problemem była struktura narodowościowa państwa.

Dr hab. **Jacek Luszniewicz**, prof. SGH, przedstawił szczegółową prezentację dotyczącą sektora państwowego w gospodarce II RP, dużą część wystąpienia poświęcając etatyzacji gospodarki. W świetle dostępnych danych wydaje się, że tuż przed wojną, gdy rządziła sanacja, upaństwowienie wzrosło. Jednakże, jak zaznaczył prelegent, „(...) udział majątku państwowego w majątku narodowym rósł już od 1922 r. i reform **Grabskiego**, a nie tylko po zamachu majowym, dlatego też nie należy wiązać etatyzacji gospo-

FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS

darki jedynie ze wzrostem tendencji autorytarnych, bo podwaliny zostały położone jeszcze w czasach rozkwitu demokracji parlamentarnej". Podkreślił też, że „(...) polski etatyzm gospodarczy był niekonsekwentny i nie miał podłoża ideologicznego", a wynikał raczej ze strukturalnych słabości polskiej gospodarki. Jego siłą napędową był umiarkowany nacjonalizm gospodarczy w obliczu ekspansji obcego kapitału.

W odczycie dotyczącym kapitału zagranicznego w gospodarce II Rzeczypospolitej dr **Jerzy Łazor** podkreślił, że mimo obaw przed wzrostem jego udziału władze Polski przedwojennej o niego zabiegały. Tezę, że kapitał ten odegrał negatywną rolę, trudno udowodnić, bo zasoby archiwalne są niekompletne. Dr Łazor zaapelował w swoim wystąpieniu o nowe podejście w badaniach nad rolą kapitału zagranicznego w polskiej gospodarce. „Kapitały i ich przepływy to nie tylko dane statystyczne, ale też np. lobbing" – powiedział. Według niego tezy postawione w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku w pracach Zbigniewa Landaua czy Jerzego Tomaszewskiego wymagałyby nowego spojrzenia. „Jedna z tych tez głosi, że władze II RP chciały przyciągnąć obcy kapitał, ale to się nie udało (...) Trzeba jednak pamiętać, że Rzeczpospolita prowadziła politykę państwa rozwojowego (...) Inna teza, że obcy kapitał wyłącznie źle wpływał na gospodarkę, też nie znajduje potwierdzenia w archiwach" – podkreślił dr Łazor, dodając, że dzielenie kapitałów na lojalne i nielojalne wobec Polski (kapitały m.in. ukraińskie czy żydowskie) „(...) jest zbyt daleko idącym uproszczeniem, nie do końca potwierdzonym w dokumentach".

Wykład o polityce polskiego rządu w obliczu wielkiego kryzysu gospodarczego wygłosiła dr hab. **Cecylia Leszczyńska** z Uniwersytetu

FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS

FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS

Warszawskiego. Badaczka skoncentrowała się na polityce antykryzysowej w latach trzydziestych: „Kurczenie się gospodarki rozciągnęło się na 4 lata (przy jednoczesnej deflacji), z osiągnięciem dna w niektórych sferach w 1933 r., a w innych w 1934 r. Przyczyniła się do tego polityka finansowa w obliczu deflacji – błędna, jeśli porównać politykę rządu w Warszawie z działaniami rządu Finlandii, gdzie spadek PKB nie był tak drastyczny". W swojej analizie prelegentka przedstawiła działania władz w sferze fiskalnej, w odniesieniu do rynku pracy i kształtowania płac oraz handlu (z nadzorowaniem importu włącznie), a także w sferze inwestycji, gdzie działania władz były nacechowane dużą ostrożnością. Protesty społeczne i niepokoje skłoniły rząd do ogłoszenia w 1933 r. kompleksowej polityki antykryzysowej. Działania z nią związane objęły w pierwszej kolejności przemysł i rolnictwo.

Dr hab. **Aldona Podolska-Meducka**, prof. SGH, poruszyła w swoim wykładzie prowadzoną w okresie międzywojennym politykę antykartelową, ze szczególnym uwzględnieniem ustawodawstwa z lat 1933–1935, gdy m.in. wprowadzono rejestr kartelowy. W przekonaniu prof. Podolskiej-Meduckiej przyjmowane wówczas regulacje antykartelowe ilustrują podejście władz do polityki antymonopolowej. Po przyjęciu w 1935 r. prezydenckiej nowelizacji ustawodawstwa antymonopolistyczna polityka rządu uległa zaostrzeniu – unieważniono wówczas około 130 umów kartelowych. Było to związane, jak wyjaśniła prelegentka, „(...) z tendencją do zwiększenia kontroli rządu nad gospodarką", co charakteryzowało rządy sanacji w przededniu wojny. W jej ocenie ambitna polityka władz nie mogła wyeliminować praktyk monopolistycznych, bo porozumienia karteli często były tylko ustne, co umożliwiało zmowy i działanie na granicy prawa. „Ponadto rząd niejednokrotnie tolerował, a nawet starał się wykorzystywać kartele w swojej polityce. Dotyczyło to np. karteli eksportowych" – zaznaczyła prof. Podolska-Meducka. Omówiła też wkład środowiska ówczesnej SGH w przyjęcie regulacji kartelowych, ograniczających praktyki antymonopolistyczne. W prace nad takim ustawodawstwem był zaangażowany m.in. absolwent i wykładowca SGH w latach 1931–1939, **Stefan Starzyński**.

Podczas konferencji nie mogło zabraknąć przypomnienia wkładu pracowników naukowych SGH w działalność Senatu RP. Sylwetki niegdysiejszych senatorów wywodzących się ze wspólnoty akademickiej uczelni przedstawił **Jarosław Zawadzki**, kierownik Kancelarii Senatu, który dotarł do ich rodzin. W ramach wystawy, którą przy okazji konferencji pokazano w gmachu Senatu RP, zostały przypomniane takie wybitne postacie, jak pierwszy rektor Wyższej Szkoły Handlowej (następnie Szkoły Głównej Handlowej) **Bolesław Miklaszewski**, który w latach 1935–1939 był senatorem z nominacji prezydenta RP prof. dr. hab. **Ignacego Mościckiego**, oraz inne osobistości. Od roku 1938 w Senacie RP zasiadał także **Stefan Starzyński** – bohaterski prezydent Warszawy i wykładowca SGH w latach 1931–1939. Senatorami byli też: rektor SGH **Aleksander Jackowski**, urzędujący w latach 1931–1932, współautor kodeksu handlowego, zasiadający w Senacie w latach 1924–1927; **Marian Drozdowski** (1938–1939), który był również prezesem Stowarzyszenia Wychowanków SGH; prof. **Józef Buzek** – pierwszy dyrektor GUS, który wykładał w SGH, a w latach 1922–1927 był senatorem. Ze Szkołą Główną Handlową była też związana senator **Helena Sujkowska** (w Senacie od 1938 r. do 1939 r.) – małżonka rektora SGH **Antoniego Sujkowskiego**, żołnierz powstania warszawskiego, w którym straciła życie 23 września 1944 r.

Wystawa poświęcona senatorom związanym z SGH zostanie też zaprezentowana na uczelni.

↑ „Szkoła Główna Handlowa w Warszawie daje możliwość dyskusji, wymiany poglądów i wypracowania stanowisk, które są racjonalne. Podobnie postrzegam rolę Senatu" – podkreślił w dyskusji prof. **Marek Rocki**, były senator i były rektor SGH

Tekst został opublikowany pierwotnie na stronie
→ **GAZETA.SGH.WAW.PL**

Gratulujemy zdanych
egzaminów i życzymy
bezpiecznych wakacji

Minęło 115 lat

BARBARA TRZCIŃSKA

Część IV. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie uczelnią na miarę XXI wieku

Lata dziewięćdziesiąte XX wieku to początek nie tylko wielkich przemian gospodarczych w Polsce, ale także zmian w organizacji i funkcjonowaniu naszej uczelni. Ustawa z dnia 5 kwietnia 1991 r. zmieniła nazwę Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie i przywróciła nazwę Szkoła Główna Handlowa w Warszawie. Oznaczało to wyraźne wkroczenie na nową drogę rozwoju i przyjęcie nowej strategii szkoły.

Już w lutym 1991 r. Senat przyjął Uchwałę o podziale studiów na Studium Podstawowe i Studium Dyplomowe oraz wprowadzeniu powszechnego indywidualnego toku studiów. Studium Podstawowe uruchomiono od roku akademickiego 1991/1992, a Studium Dyplomowe – od roku akademickiego 1992/1993. Od października 1991 r. pojawiła się możliwość studiowania na komercyjnych studiach zaocznych. **Reforma z początku lat dziewięćdziesiątych** spowodowała likwidację wydziałów, a działalność naukowa została skupiona w kolegiach – 14 lutego 1993 r. przestały działać dawne wydziały i utworzono kolegia naukowe: Analiz Ekonomicznych, Ekonomiczno-Społeczne, Gospodarki Światowej, Nauk o Przedsiębiorstwie oraz Zarządzania i Finansów. W ich strukturach powstały katedry i instytuty. Młodzieży stworzono możliwość studiowania na kierunkach: Ekonomia, Finanse i bankowość, Gospodarka publiczna, Metody ilościowe i systemy informacyjne, Międzynarodowe stosunki gospodarcze i polityczne oraz Zarządzanie i marketing. Rekrutacja na studia odbywała się w trybie ogólnouczelnianym, a początkowe trzy semestry (Studium Podstawowe) były wspólne dla wszystkich studentów, którzy mieli prawo wyboru wykładowców poszczególnych przedmiotów. Na semestrach 4–10 (Studium Dyplomowe) istniała duża swoboda wyboru oferowanych przedmiotów. Studia można było ukończyć z dyplomem zawodowym (licencjat) lub magisterskim. Akcesja Polski do Unii Europejskiej wiązała się z realizacją procesu bolońskiego – 18 stycznia 2006 r. Senat SGH przyjął podział studiów na licencjackie i magisterskie. Za trzeci etap studiów uznano studia doktoranckie. Od tej chwili kształcenie miało się odbywać na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych. Szeroko zostały też rozwinięte studia podyplomowe.

↗ Sztandar Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (awers i rewers)
FOT. ARCHIWUM SGH

W latach dziewięćdziesiątych znacznie rozwinięto **współpracę z zagranicznymi ośrodkami akademickimi**. Uruchomiono studia MBA

1906–1908	Prywatne Kursy Handlowe Męskie Augusta Zielińskiego
1908–1915	Wyższe Kursy Handlowe im. Augusta Zielińskiego
1915–1933	Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie
1933–1940	Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
1940–1941	Kursy Gospodarcze
1941–1942	Miejska Szkoła Handlowa
1942–1943	Miejska Szkoła Handlowa II stopnia
1943–1944	Miejskie Kursy Handlowe
1944–1945	Kursy Akademickie w Częstochowie
1945–1949	Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
1949–1991	Szkoła Główna Planowania i Statystyki w Warszawie
od 1991	Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

↑ Medal z okazji 90-lecia SGH (awers i rewers)
FOT. ARCHIWUM SGH

(Master of Business Administration): w 1995 r. Warsaw Executive MBA (WEMBA), a w 1996 r. Canadian Executive MBA (CEMBA). W grudniu 1995 r. rozpoczęto realizację Polsko-Francuskiego Programu Studiów Europejskich. W roku 1998 SGH została przyjęta w poczet członków CEMS, czyli światowego sojuszu tworzonego przez najlepsze szkoły biznesu wraz z ich partnerami korporacyjnymi, który prowadzi wspólny magisterski program CEMS Master's in International Management.

W roku 1996 uroczyście obchodzono 90-lecie utworzenia przez Augusta Zielińskiego Prywatnych Kursów Handlowych Męskich, które dały początek dzisiejszej Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. W ramach obchodów w Budynku A zawisła tablica z napisem „Młodzieży ku potędze Rzeczypospolitej 1906–1996". Pierwszą tablicę odsłonięto w 1927 r., ale została ona zniszczona w czasie powstania warszawskiego.

Od roku 1991 nasza uczelnia korzystała ze sztandaru przedwojennej Szkoły Głównej Handlowej. Dopiero 24 września 2002 r. otrzymała nowy sztandar, który został przekazany przez marszałka Sejmu RP Marka Borowskiego na ręce rektora prof. Marka Rockiego.

Niezwykle uroczyście obchodzono **100-lecie uczelni** – 7 października 2006 r. otwarto Budynek C (celowe oznaczenie literą C zgodnie z rzymskim systemem zapisywania liczb). Z okazji tego jubileuszu Narodowy Bank Polski wydał trzy okolicznościowe monety: 200-złotową złotą, 10-złotową srebrną i 2-złotową ze stopu Nordic Gold. Prezes Narodowego Banku Polskiego, prof. Leszek Balcerowicz, przekazał je rektorowi SGH prof. Adamowi Budnikowskiemu podczas 101. inauguracji roku akademickiego, która odbyła się 13 października 2006 r. Gośćmi tej uroczystości byli José Manuel Durão Barroso, przewodniczący Komisji Europejskiej, i Jego Eminencja ks. kardynał Józef Glemp – prymas Polski. W celu uczczenia jubileuszu w Budynku A zostały też odsłonięte dwie tablice – pierwsza dla upamiętnienia 100-lecia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i druga poświęcona pamięci absolwentów i studentów szkoły, poległych w walkach o niepodległość Polski w latach 1914–1920. Kulminacją uroczystości był X Jubileuszowy Zjazd Absolwentów SGPiS/SGH, który odbył się 21 października 2006 r.

Do naszych stałych uroczystości należy **Święto SGH**. Zostało ono ustanowione dla upamiętnienia historii szkoły i służy integracji środowiska oraz promocji uczelni na zewnątrz. Z okazji Święta SGH, w czasie uroczystego posiedzenia Senatu SGH, są wręczane dyplomy doktora habilitowanego i doktora oraz odznaczenia państwowe i resortowe. Niektóre święta były szczególnie uroczyste, ponieważ wybitnych uczonych i polityków uhonorowano tytułami doktora honoris causa – przez wszystkie lata działalności uczelni Senat nadał ten zaszczytny tytuł 30 uczonym i politykom z różnych krajów. Po raz pierwszy Święto SGH obchodzono 13 kwietnia 1994 r. (tego dnia odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów doktora honoris causa profesorom Janowi Drewnowskiemu i Leonidowi Hurwiczowi). Zgodnie z uchwałą Senatu SGH święto ma charakter ruchomy, tzn. przypada corocznie w drugą środę po Świętach Wielkanocnych. Wybór kwietnia jako miesiąca Święta SGH wiąże się z datą 2 kwietnia 1925 r., kiedy odbyło się pierwsze w historii szkoły posiedzenie Senatu.

↑ Okolicznościowa złota moneta 200-złotowa (awers i rewers)
FOT. ARCHIWUM SGH

Dobre wykształcenie ekonomiczne pozwoliło licznej grupie **absolwentów SGH** osiągnąć najwyższe stanowiska w polskiej polityce i gospodarce. Absolwenci szkoły byli premierami, marszałkami Sejmu, ministrami, ambasadorami naszego kraju, a wielu zostało prezesami banków i wielkich przedsiębiorstw. Dlatego niezwykle ważne są kształtowanie i utrzymywanie stałych relacji z absolwentami SGH. Służy temu działalność Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami i funkcjonującego od wielu lat Klubu Absolwentów. Tradycja kontaktu absolwentów z uczelnią sięga 1912 r., gdy utworzono Koło b. Wychowańców Wyższych Kursów Handlowych im. Augusta Zielińskiego, oraz 1926 r., kiedy powołano Stowa-

FOT. ARCHIWUM SGH

↑ Inauguracja roku akademickiego 2002/2003. Marek Borowski, przewodniczący Komitetu Honorowego Sztandaru, przekazuje nowy sztandar SGH rektorowi prof. Markowi Rockiemu. Obok stoi prof. Janina Jóźwiak, rektor SGH w latach 1993–1999

rzyszenie Wychowańców WSH. Od roku 1991 działa Korporacja Handlu Zagranicznego – stowarzyszenie absolwentów Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS/SGH, który istniał od końca lat czterdziestych do połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku, czyli do chwili, gdy został zlikwidowany w ramach reorganizacji uczelni. Z okazji 25-lecia Korporacji HZ 22 października 2016 r. odbył się I Światowy Zjazd Absolwentów Wydziału Handlu Zagranicznego.

Szczególną formą kontaktów absolwenci–uczelnia są zjazdy absolwentów. Przez 115 lat funkcjonowania uczelni odbyło się 11 takich spotkań. Pierwszy zjazd odbył się w październiku 1921 r., a jedenasty – we wrześniu 2016 r. (był ukoronowaniem obchodów 110-lecia nieprzerwanej działalności SGH). Poza tymi spotkaniami w 1991 r. zorganizowano Zjazd Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej, a 12 października1994 r. – Zjazd Koleżeński Byłych Studentów Kursów Akademickich SGH w Częstochowie, uruchomionych po powstaniu warszawskim w końcu 1944 r.

Uczelnia dba o dobre relacje nie tylko z absolwentami, ale także z otoczeniem biznesowym, które tworzy **Klub Partnerów SGH**. Klub ten powstał w 1998 r. jako wspólna inicjatywa zarówno polskich, jak i międzynarodowych przedsiębiorstw oraz władz Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Do Klubu Partnerów SGH należą 33 instytucje oraz przedsiębiorstwa o różnym profilu działalności.

Od wielu lat pracownicy i studenci nieprzerwanie są informowani o najważniejszych wydarzeniach na uczelni. W maju 1993 r. ukazało się pierwsze wydanie „Gazety SGH", która od blisko 30 lat jest „barometrem" życia szkoły i bez której nie wyobrażamy sobie codzienności w SGH. Studenci także mają swoje pismo – w grudniu 1995 r. wydano pierwszy numer czasopisma „Magiel", poświęconego życiu studenckiemu.

Istotne zmiany w strukturze i organizacji uczelni dokonały się od 1 października 2019 r., zgodnie z nową ustawą – prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Senat SGH 29 maja 2019 r. przyjął nowy statut uczelni, a 15 lipca 2019 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Uczelni SGH – nowego organu Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, powołanego na mocy wymienionej ustawy.

Nasza uczelnia jest miejscem, gdzie są prowadzone badania naukowe i gdzie przede wszystkim kształcą się studenci – osoby bardzo młode i nieco starsze. W roku 2000 zostało utworzone Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące nr 81 SGH (od 2006 r. funkcjonuje w strukturach Fundacji Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych). W roku 2006 odbyła się inauguracja Uniwersytetu Trzeciego Wieku, a oferowane zajęcia cieszą się wielkim zainteresowaniem seniorów. W trosce o kształcenie najmłodszych i rozwijanie ich pasji ekonomicznych w 2008 r. rozpoczęły działalność Akademia Młodego Ekonomisty i Ekonomiczny Uniwersytet Dziecięcy.

Senat SGH 28 kwietnia 2021 r. przyjął Uchwałę w sprawie strategii rozwoju Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie na lata 2022–2032. Strategia ta określa ramy priorytetów dla całej uczelni (jej kluczowych obszarów działania), a także kolegiów i jednostek administracyjnych.

Nasza uczelnia posiada najwyższe **akredytacje**, a szczególne są: akredytacja instytucjonalna EQUIS (*European Quality Improvement System*), która jest wiodącym międzynarodowym systemem oceny jakości kształcenia i warunków studiowania w szkołach biznesu, a także akredytacja Association of Masters in Business Administration (AMBA), która potwierdza najwyższą jakość usług edukacyjnych wśród programów MBA.

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie uczestniczy w **Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju/Karpaczu**, a od 2020 r. jest głównym partnerem merytorycznym.

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie jest bardzo wysoko oceniana. W Rankingu Szkół Wyższych 2021 miesięcznika „Perspektywy" po raz kolejny zajęła pierwsze miejsce w kategorii „uczelnie ekonomiczne".

Ważnym przedsięwzięciem jest także rozbudowa kampusu SGH. We wrześniu 2021 r. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie i firma ERBUD GROUP podpisały umowę dotyczącą budowy nowego gmachu dydaktycznego SGH przy ulicy Batorego 8 w Warszawie.

Okresem wielkich wyzwań dla organizacji procesu studiów była wiosna 2019 r., gdy pandemia COVID-19 spowodowała konieczność podjęcia decyzji o zdalnym studiowaniu. Jednak dla SGH ostatnie dwa lata były czasem szybkiego osiągania cyfrowej biegłości na wielu poziomach – dydaktycznym, administracyjnym i kulturowym, a wdrożenie systemu obsługi procesu dydaktycznego i pracy dziekanatów (USOS) pozwoliło na jakościowy skok w stronę e-administracji.

Od 115 lat każdy kolejny rok przynosi nowe wyzwania, z którymi SGH mierzy się i zawsze wychodzi zwycięsko. To wielka zasługa władz uczelni. **Rektorami** naszej uczelni od początku lat dziewięćdziesiątych byli profesorowie: Aleksander Müller (1990–1993), Janina Jóźwiak (1993–1999), Marek Rocki (1999–2005), Adam Budnikowski (2005–2012), Tomasz Szapiro (2012–2016), Marek Rocki (2016–2020), a 15 kwietnia 2020 r., na lata 2020–2024, został wybrany prof. Piotr Wachowiak.

DR **BARBARA TRZCIŃSKA**, Katedra Geografii Ekonomicznej, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH

115 LAT SGH

Anioł SGH

Historia uczelni dokonuje się **tu i teraz**

PAWEŁ TANEWSKI

Historia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie dokonuje się tu i teraz. Jesteśmy jej współtwórcami i świadkami.

Nazwa uczelni jest bardzo adekwatna w stosunku do rzeczywistości społecznej i gospodarczej, w której funkcjonuje. Mamy więc w kraju handel i produkcję przemysłową, opanowane w dużym stopniu przez międzynarodowe korporacje. Jak z tą produkcją będzie w najbliższej przyszłości, to jeszcze do końca nie wiadomo, gdyż dążenie do klimatycznej neutralności może spowodować jej likwidację bądź przeniesienie do państw, które żadnej polityki klimatycznej nie prowadzą i najprawdopodobniej prowadzić nie będą, za to nie mają nic przeciwko temu, żeby ich potencjalni konkurenci likwidowali swoje gospodarki. Do tego dochodzą jeszcze rodzima produkcja rolnicza, produkcja małych i średnich przedsiębiorstw, usługi i gdzieniegdzie rzemiosło (niestety, w wielu przypadkach upadające). Nazwa uczelni jest więc bardzo dobra, bo jakiś handel zawsze będzie funkcjonował, w skrajnych sytuacjach choćby pokątny lub naręczny. Podobnie było i przed II wojną światową. Mieliśmy w II Rzeczypospolitej nieco produkcji przemysłowej, dławionej wysokim kursem złotego i zabójczymi podatkami. W tej sytuacji ani eksport, ani rynek krajowy nie mógł się rozwijać, bo nie miał do tego podstaw. Za to panoszyły się monopole, kartele i syndykaty, krajowe i międzynarodowe, które rujnowały przeciętnego nabywcę zapałek, cukru, nafty, benzyny, węgla, wyrobów metalowych. Jakiś handel musiał być, choćby dumpingowy eksport, więc była i Wyższa Szkoła Handlowa, a od 1933 r. (kiedy nasz kraj przeżywał największe kryzysowe załamanie gospodarki) – Szkoła Główna Handlowa. Historia tej ostatniej dobiegła końca w 1949 r., gdy powstała Szkoła Główna Planowania i Statystyki. I znów mieliśmy wielkie szczęście do nazwy uczelni.

Rzeźba anioła symbolizującego wolność (motyw często występujący w sztuce sakralnej), zdobiąca ambonę w kościele pod wezwaniem Najświętszego Zbawiciela przy placu o tej samej nazwie, w pobliżu stacji Metro Politechnika, a więc całkiem blisko nas
FOT. PAWEŁ TANEWSKI

Gospodarka socjalistyczna, którą SGPiS współtworzyła, opierała się bowiem na planowaniu i statystyce. Centralne władze planowały, plan docierał do przedsiębiorstw, a te składały sprawozdania statystyczne na podstawie rozbudowanej statystyki i rachunkowości, kreując nieraz odpowiednie dane. Gdy w 1990 r. „dogorywał" dawny system socjalistyczny, ówczesne władze uczelni zwróciły się do pracowników z inicjatywą zaproponowania nowej nazwy dla naszej szkoły. Padały różne propozycje, wśród nich Szkoła Główna Gospodarstwa Narodowego. Trudno nie dostrzec podobieństwa ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego, zlokalizowaną w okresie międzywojennym i w latach PRL w naszym najbliższym sąsiedztwie, po drugiej stronie alei Niepodległości, gdzie planowano utworzenie rozległego miasteczka akademickiego sięgającego aż po Plac Narutowicza i Ochotę, z czego nic nie wyszło, gdyż SGGW, zwana Akademią Rolniczą, ostatecznie opuściła Mokotów, lokując się na Natolinie. Dziś wędrując ulicą Rakowiecką, możemy jedynie podziwiać historyczny napis na zabytkowym frontonie jednego z budynków tej uczelni: Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, ale dobre i to. Propozycja utworzenia Szkoły Głównej Gospodarstwa Narodowego, w miejsce SGPiS, przepadła w 1991 r. Nie była to jednak propozycja nowa. Taka nazwa naszej uczelni funkcjonowała około 1946 r. Można ją znaleźć na drukach uczelnianych z tego okresu, przechowywanych m.in. w teczkach osobowych studentów, którzy w tym czasie akurat trafili do SGH. Samo pojęcie gospodarki narodowej jawi się, przynajmniej niektórym niby to ekonomistom, jako bardzo anachroniczne i nieprzystające do rzeczywistości w globalnym świecie. Tyle o nazwie naszej szkoły, która w przy-

FOT. PAWEŁ TANEWSKI

← Ozdobna metaloplastyka nad drzwiami głównymi, Budynek A

← Grafika umieszczona na tablicy poświęconej pamięci założyciela Wyższych Kursów Handlowych – Augusta Zielińskiego, Budynek A

szłości może się jeszcze zmienić, nic bowiem nie jest dane albo nadane raz na zawsze – zmieniają się nazwy ulic, miast, państw, więc uczelni także.

Równie ważną rolę odgrywa **godło uczelni**, które w swojej zasadniczej wymowie nie zmienia się od ponad stu lat, kiedy kursy handlowe przemieniły się w Wyższą Szkołę Handlową. Jest nim płynący pod pełnymi żaglami statek handlowy. Zmieniają się za to kurs, który obiera, i jego wygląd. W latach dwudziestych ubiegłego wieku żaglowiec płynął ze Wschodu na Zachód, ale już w latach trzydziestych, i tak jest do tej pory, podąża z Zachodu na Wschód. Ma to swoją wymowę i historyczną, i bardzo aktualną. Kurs z Zachodu na Wschód symbolizuje dawną wymianę handlową dokonywaną przez Gdańsk i inne miasta hanzeatyckie, kiedy nastąpił i pogłębił się dualizm w rozwoju gospodarczym Europy. W zachodniej Europie zaczęła się rozwijać masowa produkcja dóbr przemysłowych, przeznaczonych także na wywóz, i narodził się kapitalizm, a na Wschodzie wszystko jakby pozostało bez zmian – kwitła produkcja rolnicza i w najlepsze trwał feudalizm. Obie te części Europy wzajemnie się dopełniały, ktoś bowiem np. potrzebował wyrobów żelaznych i w zamian oferował zboże, które płynęło Wisłą do spichrzów nad Motławą. W sensie społecznym i politycznym Zachód był bardziej postępowy, a Wschód oczywiście konserwatywny, co też stanowiło istotne dopełnienie istniejącego porządku w Europie. Aktualna wymowa tego kursu z Zachodu na Wschód jest bardzo konkretna. Od lat trzydziestych ubiegłego wieku w całej pełni – pomimo zmian nazwy naszego statku, nawet w latach SGPiS – jesteśmy jakby częścią Zachodu. Z tego kierunku docierają do nas główne prądy, idee i obce kapitały. Ten kurs można oczywiście zmienić, np. z Północy na Południe, co – w sensie politycznym i ekonomicznym – mogłoby symbolizować koncepcję Trójmorza albo Międzymorza. Nabrała ona szczególnej aktualności wobec toczącej się wojny w Ukrainie i możliwych zmian w geopolityce europejskiej i światowej. Wtedy widzielibyśmy nasz statek jakby dopiero co wyłaniający się zza linii horyzontu, w pięknym ujęciu płynący wprost na nas. Już raz taki kurs przybrał – w 1925 r., gdy wzniesiono Budynek A, tyle że *vis-à-vis* znajdowało się akurat czynne więzienie, słynny zakład karny przy ulicy Rakowieckiej. Dziękuję za taki „port docelowy", ale o tym może przy innej okazji. Zdecydowanie gorszy, przynajmniej ze względów psychologicznych, byłby kierunek z Południa na Północ. W takim przypadku obserwowalibyśmy tylko rufę statku. Nasz żaglowiec oddalałby się od nas, a może uciekał, gdzieś w siną dal. Niedoczekanie! Jednak jest jeszcze najgorsza możliwość. Nasz statek, w wyniku działania potwornych sił z Zachodu i Wschodu, znalazłby się w „oku cyklonu" i nie wiadomo, czy ktokolwiek by przetrwał. Warto, żeby mieli to na uwadze „sternicy" i „kapitanowie" naszego żaglowca i naszego państwa. Miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie.

Teraz kształt statku. Najładniejszy jest na tablicy pamiątkowej zamieszczonej w Budynku A w 1949 r., czyli dwa lata po jego odbudowie ze zniszczeń wojennych, gdy szkoła była jeszcze SGH, a nie SGPiS. Obecne godło to rysunek żaglowca z pieczęci uczelni z lat dwudziestych ubiegłego wieku. Kadłub przypomina kłodę drewna unoszącą się na wodzie, do której jakimś cudem przyczepiono maszty z żaglami. To nie tyle żaglowiec, ile raczej ratunkowa tratwa. Sprawę „ra-

tuje" widoczna rufa, tyle że ją i burtę widzimy na wprost, co przeczy elementarnym pojęciom perspektywy. Tak oko ludzkie nigdy nie widzi, chyba że mu wszczepią jakieś chipy (albo do mózgu). To godło kiedyś, na początku lat dziewięćdziesiątych, bardzo skrytykowano w „Gazecie SGH", ale za to zasugerowano zaprojektowanie naprawdę ładnego klasycznego żaglowca. I na tym się skończyło, więc cieszmy się tym godłem, jakie mamy, traktujmy je z należytym szacunkiem i prezentujmy możliwie najczęściej. Uczelnia powinna też pomyśleć, żeby jakiś wielki kontenerowiec nazwać jej imieniem. Taki statek powinien posiadać kajuty dla pasażerów, w tym różnych obieżyświatów, w pierwszej kolejności pochodzących oczywiście z SGH. Swego czasu pływał pod polską banderą M/S „Uniwersytet Warszawski", należący do Polskiej Żeglugi Morskiej. Statku tego dawno już nie ma. Ciekawe, czy Uniwersytet Warszawski przechowuje po nim jakieś pamiątki.

Teraz rzeczy najważniejsze, które zdarzyły się w naszej najnowszej historii. Na początku lat dziewięćdziesiątych pojawił się pomysł sprywatyzowania szkoły. Kolejną wielką koncepcją, polegającą na zasadniczym zreformowaniu uczelni, było przeorganizowanie Szkoły Głównej Handlowej na zespół kilku szkół ją tworzących, na wzór np. Uniwersytetu Londyńskiego, w którego skład wchodzi słynna London School of Economics. Propagowano m.in. Szkołę Nauk Społecznych czy Szkołę Ekonomii i inne. Obu projektów nie zrealizowano, gdyż nie zyskały wystarczającego poparcia wśród pracowników. W zmian za to mamy, zgodnie z krajowymi i międzynarodowymi normami, punktację osiągnięć naukowych, akredytację kierunków kształcenia i algorytmy, według których zarządza się uczelnią i przydziela środki. Najnowsze osiągnięcie w tej dziedzinie, forsowane od kilku lat, to parametryzacja. To wszystko ma zapewnić wysoką jakość kształcenia. Tak naprawdę są to jedynie środki i narzędzia, a jakość kształcenia zależy przede wszystkim od studentów i pracowników naukowo-dydaktycznych uczelni.

Już na etapie szkoły podstawowej, a na pewno średniej, wyraźnie można rozróżnić uczniów, którzy lubią się uczyć i dostawać dobre stopnie, i uczniów chcących wiedzieć. Dla nich stopnie, a w przyszłości i inne nagrody, nie mają tak wielkiego znaczenia. Podział ten pogłębia się wśród studentów, a z całą ostrością występuje wśród kadry naukowo-dydaktycznej. Jedni się uczą i potem uczą innych, inni zdobywają wiedzę. Ci pierwsi, pomimo doktoratów i habilitacji, to nauczyciele akademiccy. Ci drudzy to prawdziwi uczeni – umiejący myśleć w sposób niestereotypowy i mający odwagę wywrócić wszystko do „góry nogami", a może po prostu postawić z „głowy na nogi" i w ten sposób przywrócić właściwy porządek rzeczy. Nie ma co ukrywać, często ponoszą oni konsekwencje swoich postaw, a czasem w ogóle zostają wyeliminowani z głównego nurtu nauki, tyle że ten nurt to zazwyczaj tylko powielanie utartych schematów i poglądów, a niekiedy po prostu „główny ściek".

Ludzie pożądają różnych rzeczy – najczęściej władzy, pieniędzy i osoby płci przeciwnej. Rzadziej, ale też często, zwłaszcza u tych ambitniejszych i robiących rozmaite kariery, występuje nasilająca się potrzeba uznania, sławy, zaszczytów i orderów, co zasadniczo jest tożsame z władzą i pieniędzmi. Wśród tych rozpowszechnionych pragnień występują również pożądanie wiedzy, wielka ciekawość świata i ludzi (czasem, niestety, niezdrowa ciekawość), charakterystyczna nie tylko dla największych uczonych, ale także dziennikarzy, pisarzy, twórców kultury. W szkole i w życiu potrzebni są i przeciętni na swój sposób uczniowie i nauczyciele, i wybitne indywidualności twórcze. Jedni i drudzy muszą pamiętać, że potrzebują ascezy. Słowo to można różnie interpretować i w różny sposób stosować w życiu. Najogólniej rzecz ujmując, chodzi o to, aby poprzez swego rodzaju wyrzeczenia (albo przemyślaną kalkulację) koncentrować się na rzeczach w życiu najważniejszych, nie rozdrabniać swojego talentu, nie tracić czasu, sił i pieniędzy na rzeczy zbędne. Czas, a wraz z nim statek naszej uczelni, płynie szybko.

Przede wszystkim należy pamiętać, że ekonomiści nie tworzą gospodarki, a jedynie ją badają. Gospodarkę tworzą przedsiębiorcy, podobnie jak literatury nie tworzą językoznawcy i literaturoznawcy a pisarze, którzy są obdarowani talentem i którzy mają w sobie tyle siły i determinacji, by go nie zmarnować. Ekonomiści natomiast, poprzez swoje badania i propozycje rozwiązań różnych problemów, mogą się przyczyniać do powstania warunków sprzyjających rozwojowi gospodarczemu i społecznemu, ale mogą też doprowadzić, zwłaszcza wynajęci ekonomiści, do głębokich kryzysów i katastrof gospodarczych, grożących zagładą całych narodów. Człowiek jest stworzeniem wolnym i jako wolna jednostka podejmuje świadome decyzje.

Jedno z haseł na 100-lecie SGH brzmiało: „I Bóg stworzył Szkołę Główną Handlową". Wierzę, że stworzył ludzi, którzy powołali i rozwijali uczelnię. Miałbym jednak pewne wątpliwości co do samego bezpośredniego aktu stworzenia przez Opatrzność SGH.

A może istnieje Anioł Stróż SGH? Jeśli istnieje, to ma chyba sporo pracy. Ciekawe, czy w razie jakiegoś kataklizmu dziejowego znalazłoby się na pokładzie naszego uczelnianego żaglowca wystarczająco dużo sprawiedliwych mężów i kobiet, wartych ocalenia siebie i innych.

DR **PAWEŁ TANEWSKI**, starszy kustosz dyplomowany, Biblioteka SGH

Niniejszy tekst został napisany na podstawie artykułów zamieszczonych w archiwalnych numerach „Gazety SGH". Ponieważ Autor pozwolił sobie na dość swobodną interpretację zawartych w nich treści, zdecydował o niepodawaniu nazwisk autorów. Ze względu na ograniczone ramy artykułu wielu wątków nie poruszył, np.: dyskusji wokół sprowadzenia do kampusu SGH jednego z warszawskich pomników Stefana Starzyńskiego; doktoratów honoris causa naszej uczelni, które nadano wielu osobom; zagadnień związanych z modernizacją uczelni, inwestycjami, zmianami w organizacji i dydaktyce.

inSGH – Nie ma ograniczeń w tym, co można jeszcze zrobić

Z Jakubem Gietką, studentem III roku SL kierunku Finanse i Rachunkowość SGH, rozmawia Izabela Godlewska

Poznaliśmy się jesienią 2019 r., pół roku przed pandemią, która zmieniła życie nas wszystkich. W jakiś sposób nawet wyprzedził Pan sytuację, używając do nauki, ze względu na niepełnosprawność, narzędzi elektronicznych. Czy mając świadomość swoich ograniczeń, nie bał się Pan podjąć studiów? Co zadecydowało o wyborze SGH?

Będąc w ostatniej klasie liceum, zastanawiałem się nad dwiema drogami: finanse lub informatyka. Spodziewałem się, że w drugim przypadku moja niepełnosprawność w pewien sposób mogłaby ograniczyć mnie w osiąganiu upragnionych celów, dlatego podjąłem decyzję o wybraniu się na studia związane z finansami. Po analizach pod uwagę brałem Szkołę Główną Handlową w Warszawie i Akademię Leona Koźmińskiego. Ze względu na pozytywne odczucia i opinie dotyczące SGH postanowiłem podjąć się wyzwania i rozpocząć w niej studia pierwszego stopnia. Zastanawiając się nad wyborem formy studiów, nie mogłem zdecydować się na inne niż niestacjonarne zaoczne, a to ze względu na postęp mojej choroby. Do czasu rozpoczęcia studiów miałem dość luźny stosunek do uczenia się języków obcych, w tym przede wszystkim angielskiego – uważałem, że warto go znać, ale bez szczególnych emocji. Kiedy w SGH dołączyłem do organizacji AIESEC, wtedy zrozumiałem, że znajomość tego języka to po prostu konieczność. Nie będę też ukrywał, że wysoki poziom lektoratów jeszcze bardziej zwiększył moją motywację, co ostatecznie zaprocentowało wysoką notą z egzaminu końcowego, a także zdaniem egzaminu CAE. Dodatkowo za sprawą współpracy SGH z organizacją CIMA, która zrzesza księgowych trudniących się rachunkowością zarządczą, udało mi się zdać egzamin na poziomie BA – rachunkowości biznesowej.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE/JAKUB GIETKA

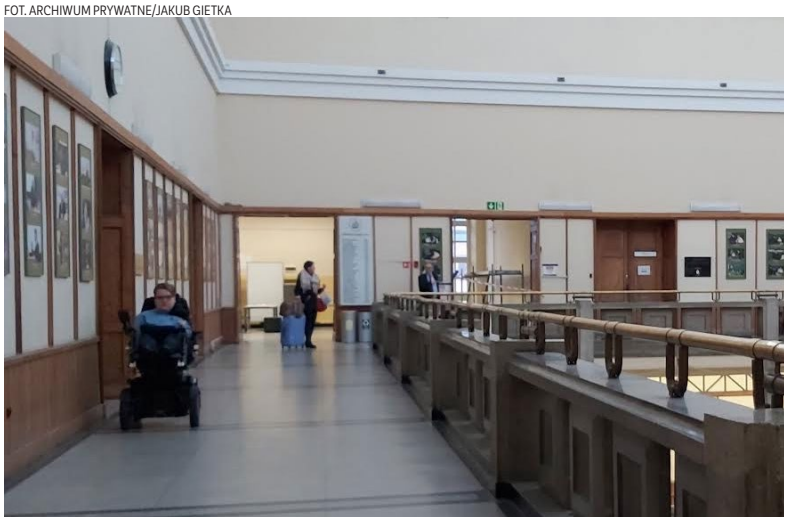

Grupa uczestników lektoratu, w którego zajęciach brał Pan udział, była niezwykła – pełna przyjaźni i pomocy koleżeńskiej, a Pan był w to wszystko mocno zaangażowany. Jednym z Pana kolegów był Krzysztof (organizator panelu na Forum Ekonomicznym w Karpaczu dwa lata później), który na egzaminie końcowym z języka angielskiego powiedział tak: *I've met extremely inspiring people here. One of them is Jakub. Talking to him, I realise I have to do more.* Skąd czerpał Pan chęć i siły do pomocy innym?

Pamiętam ten egzamin, jakby to było wczoraj... Trzy na cztery semestry lektoratu odbywały się w trybie zdalnym. Pandemia niewątpliwie była wyzwaniem w zakresie procesu dydaktycznego. Wydawało się, że będziemy mieć mniejszy kontakt z rówieśnikami, że „zdalność" rozluźni te więzi, a stało się dokładnie na odwrót. Pod koniec II semestru skontaktowałem się z Krzyśkiem, proponując mu, żebyśmy razem się uczyli. Dzięki temu nie tylko on mógł powtórzyć materiał, ale i ja jeszcze lepiej mogłem zapamiętać te same zagadnienia. Stworzyliśmy sobie grupkę na Facebooku, gdzie wymienialiśmy się m.in. ciekawymi materiałami do powtórki. Dołączyli do nas koledzy i koleżanki z lektoratu. Każdego tygodnia spotykaliśmy się na platformie Teams, gdzie wybieraliśmy zagadnienie i powtarzaliśmy dział po dziale. Trudno mi teraz określić, czy to ja byłem

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE/JAKUB GIETKA

tym przysłowiowym „kołem napędowym". Niemniej jednak lektorat pozwolił mi nie tylko odnaleźć znajomego, z którym po dziś dzień jestem w kontakcie, lecz także odkryć wewnętrzną potrzebę niesienia pomocy innym.

Nic nie bierze się bez przyczyny, więc powziąłem postanowienie, że będę czytał po angielsku około 10 stron dziennie. Jak najlepiej chciałem się przygotować do zadań *reading comprehension* na egzaminie końcowym. Wśród młodych ludzi panuje przekonanie, że języka można się nauczyć tak po prostu – w krótkim czasie i bez większych wyrzeczeń. Natomiast ja uważam, że każda dodatkowa godzina nauki nas wzbogaca i że te tzw. stare, żmudne metody wcale nie są takie złe. Słowo pisane rozwija każdego – czytanie inspiruje do podejmowania działań w różnych sferach. Zrozumiałem, że właśnie te *small steps* prowadzą do celu. Bardzo duży wpływ na mnie wywarła książka pt. *The Slight Edge*. Zamówiłem ją jeszcze kilka lat temu na Amazon i już wtedy była naprawdę droga. Czytając ją, można było zaczerpnąć wiele interesujących cytatów, w tym ten, który pamiętam do dziś i który może być użyteczny przy wielu okazjach: „Nieważne, jak długo trwa jakiś proces, ważna jest jego częstotliwość". Ta książka nawołuje do wyjścia ze swojej strefy komfortu, do *pushing yourself beyond the limits*. Do czasu matury nie widziałem za bardzo celu w swoim życiu, tego, do czego mam zmierzać. Ta publikacja całkowicie zmieniła mój stosunek do życia. Dzięki niej zrozumiałem, że to małe kroki pozwalają stworzyć małe pozytywne *habits*, prowadzące do osiągnięcia sukcesu.

Oprócz książki *The Slight Edge*, co jeszcze wywarło na Pana duży wpływ, co było tym przełomowym doświadczeniem?

W roku 2018 jednym z przedmiotów, jakie miałem na profilu menedżersko-administracyjnym w LO im. Prezydenta Ignacego Mościckiego w Zielonce, były podstawy prawa administracyjnego. Uczyłem się w trybie indywidualnym ze względu na niepełnosprawność, nauczyciele przyjeżdżali do mnie do domu. W pewnym momencie jedna z pań nauczycielek powiedziała: „Kuba, ja widzę, że Ty w przyszłości założysz własną firmę". Początkowo w ogóle to do mnie nie docierało, nie absorbowało praktycznie moich myśli, zwłaszcza że myliłem nazewnictwo związane z księgą przychodów i rozchodów, sądząc, iż nie będzie mi potrzebne. Chciałem po prostu pójść na studia i w jakiś sposób, wtedy jeszcze nieokreślony, normalnie żyć... Moi Rodzice zawsze mnie wspierali, zwłaszcza tata bardzo zachęcał mnie do założenia własnej firmy. Już wtedy interesowałem się projektowaniem stron internetowych. I tak się zaczęło. Po przeczytaniu tej książki zrozumiałem, że należy wykorzystywać okazje, które się nadarzają. Wiedziałem, że mogę mieć swoją firmę, aplikować o dofinansowanie unijne, a na studiach uzupełnić i poszerzyć swoją wiedzę. Od maja 2019 r. prowadzę więc swoją działalność gospodarczą związaną z projektowaniem stron internetowych, ulotek, wizytówek, a także od niedawna udzielam jeszcze korepetycji z języka angielskiego. Początkowo myślałem, że cały ten pomysł był po prostu *crazy*, lecz bardzo szybko okazało się, że wcale nie jest to takie *rocket science*. Być może dlatego podjąłem studia w obszarze finansów i rachunkowości, które początkowo wydawały mi się niepotrzebne, a dzisiaj są praktycznie nieodzowne, abym mógł zrozumieć wszystkie mechanizmy gospodarcze na świecie.

Własna firma to nie jedyna sfera Pana aktywności. Mając doświadczenia w udzielaniu pomocy koleżeńskiej w ramach lektoratu na studiach licencjackich, chciał Pan przekuć tę dobrą energię w bardziej formalne ramy. Miał Pan pomysł stworzenia fundacji...

Tak, idąc tokiem myślenia, że warto szerzyć dobro, które z pewnością do nas wróci, miałem zamysł, żeby skierować pomoc nie tylko do osób z niepełnosprawnościami, ale także do takich, którym trudno odnaleźć się w życiu. Sama idea powstawała w mojej głowie już wiele lat i gdyby nie lektorat oraz zapoznanie Krzyśka, nie mógłbym wskoczyć na „właściwe tory". Oczywiście pandemia i obowiązki studenckie wyhamowały wdrożenie tej idei w życie, jednakże mam nadzieję, że już niedługo uda nam się uzyskać wpis do KRS. Ktoś mógłby się zapytać, czy nie jest jeszcze zbyt wcześnie na wprowadzenie takiej inicjatywy, przecież dopiero wkrótce będziemy kończyć studia pierwszego stopnia. Uważam, że w dzisiejszym świecie kwestia *life coaching* nigdy nie była jeszcze tak istotna jak teraz. Ludzie potrzebują stosownego bodźca do działania, aby nie zatracić się w wirze codziennego życia. Przykładowo, spójrzmy na czas pandemii – większość pracodawców musiała się dostosować do panujących obostrzeń, a nauczanie odbywało się zdalnie. W takich właśnie momentach konieczne jest dobre zarządzanie własnym czasem, bo przecież nie uda nam się go cofnąć i zrobić czegoś inaczej. Wiele osób bagatelizuje znaczenie czasu, a co za tym idzie – nie jest w stanie cierpliwie docierać do celu. Chciałbym więc inspirować ludzi do podejmowania wyzwań – wychodzenia ze strefy komfortu, co początkowo bywa trud-

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE/JAKUB GIETKA

ne, ale ostatecznie staje się na tyle efektywne, że każdy chce się dzielić tym z innymi.

Jaką radę dałby Pan młodym ludziom, którzy są na początku swojej przygody ze studiami? Czym mają się kierować? Jak zachęcić ich do aktywnego działania na rzecz społeczności akademickiej?

Być może będzie to trudne do zrozumienia, jednakże energię czerpię głównie z praktykowania wiary. Jestem zdania, że „Bez Boga daleko do proga", dlatego też nie ukrywam, że od ponad trzech lat odmawiam Nowennę Pompejańską. Daje mi to siłę, którą – pomimo zawirowań życia – staram się obracać w dobro i pomoc innym. Człowiek, który nie błądzi, nie istnieje. Cały czas staram się być otoczony pozytywną aurą. Nie zawsze na wszystko mamy wpływ, nie nad wszystkim możemy mieć kontrolę. Czasem ten cel nie jest widoczny i wyłania się bardzo powoli. Po skończeniu liceum często błądzimy i często szukamy tego punktu odniesienia – *reference point*. Musimy być cierpliwi. Jeżeli nie mamy samozaparcia i wewnętrznego bodźca, to będzie nam trudno do tego celu ostatecznie dotrzeć. Podejmując naukę na uczelni, „możemy przebierać" w wielu działalnościach dodatkowych, w tym studenckich kołach naukowych czy organizacjach studenckich. Każdy znajdzie coś dla siebie. Przykładowo: w AIESEC miałem możliwość rekrutowania osób do projektów językowych praktycznie z całego świata; w ramach SKN BNK uczestniczyłem w kampanii marketingowej – przygotowywałem filmiki promujące temat debat oksfordzkich; w Samorządzie Studentów SGH, w Komisji ds. Informacji i Komunikacji, pomagałem w edytowaniu jego stron oraz opracowywaniu artykułów. Każde doświadczenie uczy nas czegoś innego, ale najważniejsze jest to, żeby korzystać z możliwości jego nabierania, co z pewnością zaprocentuje w przyszłości. Poza tym warto poznać wiele ciekawych osób, z którymi kontakt można utrzymywać nawet po skończeniu studiów.

Czego nauczyły Pana studia w SGH?

Studia w SGH to dla mnie przysłowiowy *roller coaster*. Podczas tych trzech lat wiele się wydarzyło. Studiując, nauczyłem się samodzielności, wytrwałości i cierpliwości w dążeniu do własnych celów, niezależności mimo choroby SMA, a także terminowości – aby szanować czas swój i innych. Jako przykład mógłbym przytoczyć sytuację z II roku, kiedy bardzo chciałem uczestniczyć w zajęciach z Fundamentals of Management Accounting (CIMA), by móc podejść do egzaminu na poziomie BA. Po złożeniu deklaracji w Wirtualnym Dziekanacie, w celu zapisania się na ten przedmiot, musiałem dopełnić wielu formalności w administracji uczelni, co wówczas nie było takie proste. Wyjścia z całej sytuacji musiałem poszukiwać sam, ale na szczęście od września 2021 r. mogę pochwalić się desygnacją CIMA Cert BA. Dodatkowo, mimo wszelkich perturbacji, zrozumiałem, jak ważne jest nabieranie doświadczenia. Będąc „kowalami swojego losu", z roku na rok możemy podejmować kolejne, może coraz to trudniejsze wyzwania. Okazując szacunek innym, nie zawsze możemy liczyć na jego odwzajemnienie, jednakże zawsze powinniśmy to robić, gdyż tworząc własną „markę", jesteśmy lepiej postrzegani, a niekiedy dzięki temu wiele spraw udaje się załatwić.

Co SGH mogłaby zmienić w zakresie potrzeb studentów będących w szczególnej sytuacji?

Według mnie nie tylko Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, ale też inne instytucje powinny jeszcze bardziej zwiększyć zakres swojej dostępności dla osób z niepełnosprawnościami, mimo że coraz więcej o tym się mówi. Podczas moich trzyletnich studiów pierwszego stopnia główną trudnością, z jaką musiałem się zmierzyć, był brak odpowiedniego przepływu informacji. Większości problemów nie rozwiązałbym, gdyby nie moje samozaparcie i cierpliwość. Wprowadzenie odpowiedniego informatora czy zaangażowanie osób z niepełnosprawnościami na uczelni, w celu zapewnienia lepszego obiegu informacji, mogłoby ułatwić większość spraw. Na niektórych uczelniach istnieje program „Buddy", za pomocą którego można szybko skontaktować się ze studentami lub absolwentami, bo przecież wiedza „z pierwszej ręki" jest najcenniejsza, zwłaszcza dla osób z niepełnosprawnościami zastanawiającymi się nad wyborem uczelni.

Kolejnym aspektem jest brak możliwości incydentalnego korzystania z zajęć prowadzonych online. Chorując na koronawirusa pod koniec października ubiegłego roku (zajęcia odbywały się wówczas w trybie stacjonarnym), zauważyłem, że student, który chce uczestniczyć w wykładach w formie zdalnej, musi otrzymać „odgórną" zgodę. Można byłoby uprościć tę sprawę.

Ważna jest też kwestia uczęszczania na zajęcia. Niezależnie od tego, czy są to studia stacjonarne, czy nie, zdarzają się osoby z niepełnosprawnościami, które nie mogą samodzielnie sporządzać notatek, co znacząco utrudnia im późniejszą naukę. Tacy studenci mogą też nie być na tyle otwarci i komunikatywni, aby poprosić drugą osobę o pomoc. W takich przypadkach z pomocą powinien przyjść odpowiedni dział uczelni i zachęcać innych do dzielenia się materiałem z zajęć. Nie chodzi tylko o opublikowanie ogłoszenia, lecz również przekazywanie konkretnej informacji bezpośrednio wykładowcom, co pozwoliłoby osobie z niepełnosprawnością uzyskać potrzebne wsparcie. Warto przy tym pamiętać, że *There're no limits in what we can do* – wszystko zależy tak naprawdę od konkretnej osoby i jej indywidualnego podejścia do innych.

SGH

UCZELNIA DOSTĘPNA

Inkluzywna SGH

bez barier w dostępie do edukacji (inSGH)

Komunikacja i informacja

- Kampanie informacyjne i spotkania
- Publikacja nt. dostępnej edukacji
- Wizyty studyjne w ośrodkach akademickich
- Organizacja „Dnia Różnorodności" w SGH

Technologie wspierające

- Tłumacz języka migowego online
- Pętle indukcyjne
- System udźwiękowienia i opisu przestrzeni
- Plany tyflograficzne budynków SGH
- Wirtualny asystent dziekanatu
- Dostosowanie serwisów internetowych SGH (rekrutacja i wsparcie edukacyjne)

Struktura organizacyjna i procedury

- Strategia dostępności SGH
- Usprawnienie procedur i dostosowanie ich do potrzeb osób z niepełnosprawnościami
- Rozszerzenie kompetencji Biura ds. Dostępności i Wsparcia Osób z Niepełnosprawnościami

Rekrutacja, kształcenie, doradztwo

- Dni otwarte z tłumaczem PJM
- Dodatkowe lektoraty z języka obcego
- Alternatywne aktywności sportowe
- Narzędzia wsparcia dla osób wchodzących na rynek pracy
- Cykl podcastów związanych z dostępnością na rynku pracy
- Indywidualne i grupowe spotkania ze specjalistą wspierającym wejście na rynek pracy
- Zindywidualizowane wsparcie
- Dostosowanie egzaminów i materiałów dydaktycznych

Szkolenia

- Szkolenia dla kadry naukowej, administracyjnej oraz zarządzającej
- Repozytorium materiałów szkoleniowych
- Adaptacja materiałów szkoleniowych
- Ambasadorzy równego dostępu
- Doradcy metodyczni dla wykładowców

Inkluzywna SGH

JUSTYNA KAPTURKIEWICZ

BEZ BARIER W DOSTĘPIE DO EDUKACJI

Od grudnia 2021 r. realizujemy projekt „Inkluzywna SGH – bez barier w dostępie do edukacji (inSGH)", którego celem jest zwiększenie dostępności naszej uczelni dla osób z niepełnosprawnościami i szczególnymi potrzebami. Dokładamy wielu starań, aby m.in. wspierać studentów z niepełnosprawnościami w procesie kształcenia, a także zwiększać świadomość społeczności akademickiej w zakresie ich potrzeb i promować kulturę otwartości. Dzięki zaangażowaniu i współpracy wielu jednostek organizacyjnych razem przełamujemy kolejne bariery i wspólnie tworzymy dostępną SGH.

Projekt inSGH realizujemy w pięciu obszarach: 1) komunikacja i informacja, 2) struktura organizacyjna i procedury, 3) technologie wspierające, 4) procesy włączające i 5) szkolenia. W ramach zaplanowanych działań wdrażamy nowe inicjatywy, np. alternatywne aktywności sportowe, warsztaty dla osób z niepełnosprawnościami wchodzącymi na rynek pracy czy dodatkowe lektoraty z języków obcych. Dzięki pozyskanemu finansowaniu (3 674 419,05 zł) ze środków Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER) możemy dodatkowo zakupić m.in. krzesła ewakuacyjne, pętle indukcyjne, plany tyflograficzne oraz wiele innych pomocnych i nowoczesnych technologii. Ponadto pracujemy nad zmianami w naszych wewnętrznych aktach prawnych i procedurach, tak by uwzględnić w nich potrzeby osób z różnymi niepełnosprawnościami (od momentu rekrutacji, poprzez proces studiowania, po uzyskanie statusu absolwenta).

Korzystając z najlepszych praktyk, staramy się wypracować nowe rozwiązania w sposób partycypacyjny, dlatego też powołaliśmy Radę Społeczną ds. Wdrażania Projektu Inkluzywna SGH, którą tworzą przedstawiciele osób z różnymi niepełnosprawnościami z naszej uczelni. Rada wspiera nas w wielu działaniach, np. przy opracowywaniu publikacji na temat dostępności w edukacji i przygotowaniu strategii dostępności SGH. Dzięki połączeniu kompetencji, wiedzy i pozytywnej energii naszej społeczności akademickiej z pewnością wprowadzimy na stałe wiele pozytywnych zmian.

JUSTYNA KAPTURKIEWICZ, kierownik Biura ds. Dostępności i Wsparcia Osób z Niepełnosprawnościami SGH

SGH Biuro ds. Dostępności i Wsparcia Osób z Niepełnosprawnościami

#WkrótceBardziejDostępni

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój
Rzeczpospolita Polska
Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Student SGH potrójnym medalistą Deaflympics

Z **Oskarem Gołębiowskim**, który wywalczył aż trzy medale w lekkoatletyce podczas XXIV Letnich Igrzysk Osób Niesłyszących 2022, rozmawia **Justyna Kapturkiewicz**

Trzy medale, trzy życiowe rekordy i jednocześnie trzy rekordy Polski niesłyszących to imponujące osiągnięcia. Czy spodziewałeś się tak spektakularnych wyników podczas tegorocznych igrzysk?

Przygotowania do tej imprezy były trudne, ponieważ odbyła się ona wyjątkowo wcześnie (1–15 maja). Zazwyczaj w tym okresie wchodzimy w sezon startowy, a nierzadko mamy ostatnie sprawdziany treningowe. Dużym wyzwaniem było przygotowanie szczytu formy na ten okres. Już starty na hali na przełomie stycznia i lutego zwiastowały, że wszystko idzie w dobrym kierunku, a po solidnie przepracowanych w marcu i kwietniu obozach już było wiadomo, że po prostu musi być dobrze. Uzyskane wyniki są mimo wszystko niesamowite.

FOT. POLAND DEAFLYMPICS

Odnosisz sukcesy sportowe, a na co dzień studiujesz w SGH na kierunku Metody Ilościowe w Ekonomii i Systemy Informacyjne. Jak udaje Ci się pogodzić wymagające studia i czasochłonne treningi?

Trzeba przyznać, że spora w tym zasługa systemu studiowania na naszej uczelni. Kończę właśnie III rok studiów, jednak największą pracę wykonałem podczas pierwszych czterech semestrów. Na piątym semestrze (jesienią 2021 r.) miałem zajęcia trzy razy w tygodniu i dzięki temu zdobyłem niemal wszystkie punkty ECTS. W ten sposób na szóstym semestrze mogłem sobie pozwolić na skupienie się na obozach i przygotowaniach bezpośrednio do igrzysk.

Z pewnością wielu Czytelników zastanawia się teraz, dlaczego dla osób niesłyszących organizuje się specjalne igrzyska sportowe?

Osoby niesłyszące mają własną kulturę, a duże znaczenie ma także bariera komunikacyjna. Poza tym pierwsze igrzyska olimpijskie niesłyszących odbyły się wcześniej niż paraolimpiada, a komitety olimpijskie tych dwóch imprez nigdy nie dogadały się co do wspólnej organizacji. Deaflympics są to igrzyska, w których mogą uczestniczyć wyłącznie osoby z ubytkiem słuchu nie mniejszym niż 55dB w uchu z mniejszą dysfunkcją narządu słuchu. Warunkiem udziału w zawodach jest dostarczenie audiogramu sportowca. W czasie zawodów zabronione jest korzystanie z aparatów lub implantów słuchowych.

FOT. POLAND DEAFLYMPICS

Igrzyska niesłyszących czy igrzyska G/głuchych? Słowo „Głuchy", pisane wielką literą, nie jest tu przypadkowe. Oznacza określenie społeczności przez pryzmat tradycji, kultury i tożsamości, która kształtowała się przez ponad 150 lat. To wyraz poszanowania osób, a nie ich stygmatyzacji z powodu określonej niepełnosprawności. Pisząc „głuchy" (małą literą), mamy na myśli perspektywę medyczną – osobę z uszkodzonym słuchem. Wielu ludzi słyszących obawia się, że może urazić osobę z taką niepełnosprawnością, używając określenia „głuchy". Czy słusznie?

Słowo „Głuchy" odnosi się do Kultury Głuchych – grupy z własnym językiem (polskim językiem migowym) i własnymi zwyczajami. Dlatego też w pewnym sensie oznacza ono tożsamość. Dobrymi określeniami są także „osoba niesłysząca" lub „osoba głucha". Natomiast za obraźliwe jest uznawane słowo „głuchoniemy", gdyż sugeruje, że taka osoba nie ma języka, przez co nie słyszy i nie mówi. To błąd, Głusi mają język: polski język migowy (PJM).

Czy niepełnosprawność utrudnia uprawianie sportu? Dlaczego lekkoatletyka? Jak to wszystko się zaczęło?

W moim przypadku ubytek słuchu nie jest bardzo duży, nie mam problemu z porozumiewaniem się z kolegami z grupy treningowej czy też trenerem. Natomiast rozumiem moich niesłyszących kolegów, dla nich może to być problematyczne. Nie da się ukryć, że bariera komunikacyjna istnieje i jest uciążliwa. Jeśli chodzi o mnie, to od małego byłem szybki i lubiłem biegać. Od 7. roku życia grałem w piłkę nożną, startowałem też w biegach ulicznych i zawodach dla dzieci. Przygoda z lekkoatletyką zaczęła się od tego, że w piątej klasie szkoły podstawowej na zajęcia z wf-u przyszła do nas trenerka z lokalnego klubu. Wprawdzie pierwsze kilka lat treningów było związane przede wszystkim z zabawą, ale w wieku 16 lat zmieniłem grupę i zaczęła się prawdziwa praca. Chyba jednak nigdy nie przestałem mieć frajdy z treningów.

Deaflympics (Igrzyska Olimpijskie Osób Niesłyszących) to najstarsze, największe i najbardziej prestiżowe międzynarodowe zawody sportowe, które, podobnie jak tradycyjne igrzyska, odbywają się co 4 lata. Bierze w nich udział około 4500 zawodników, reprezentujących ponad 100 krajów z całego świata. Tegoroczne zawody odbyły się w Brazylii w Caxias do Sul w dniach 1–15 maja, ale tradycja ich organizacji sięga 1924 r. Po raz pierwszy zorganizowano je w Paryżu i od samego początku brali w nich udział Polacy. W tym roku Polskę reprezentowało aż 122 zawodników w różnych dyscyplinach sportowych.

Oskar Gołębiowski, student kierunku Metody Ilościowe w Ekonomii i Systemy Informacyjne SGH, wywalczył w czasie tych igrzysk aż trzy medale w lekkoatletyce: **złoty** – wspólnie z Grzegorzem Kotowskim, Michałem Kulpą, Mateuszem Borowskim w sztafecie 4 × 400 m, pokonując Turków i Kenijczyków podczas zaciętej rywalizacji (czas 3:17,48 min.; nowy rekord Polski niesłyszących); **srebrny** – drugie miejsce w biegu na 400 m przez płotki (wynik 52,55 s; rekord życiowy i rekord Polski niesłyszących); **brązowy** – ponownie rekord życiowy w biegu na 400 m (wynik 48,53 s).

Jak oceniasz studia w SGH z perspektywy osoby niedosłyszącej? Co jest największym wyzwaniem?

Muszę przyznać, że studiowanie bardzo mi się podoba. Mimo że noszę widoczny aparat słuchowy, nie czuję się z tego powodu specjalnie „wyróżniony". Może to akurat tylko mój przypadek, ale czuję się normalnym studentem i sprawia mi to pewien komfort. Zdarzały się jednak sytuacje, w których musiałem poprosić o pomoc kolegów z uczelni czy nawet prowadzącego zajęcia. Zawsze dostawałem wtedy wsparcie i spotykałem się ze zrozumieniem, co także wpływa na mój komfort przebywania na uczelni.

Ostatnio dużo mówi się o dostępności, inkluzywności, przełamywaniu barier i stereotypów. Twoje sukcesy są najlepszym przykładem, że nie ma rzeczy niemożliwych. Czy jest coś szczególnego, co – z Twojej perspektywy i dotychczasowych doświadczeń – warto przekazać innym?

Cóż, uważam, że większość barier i ograniczeń jest możliwa do przezwyciężenia. To, czy je przełamiemy, zależy w dużej mierze od nas samych.

W SGH od kilku miesięcy realizujemy projekt „Inkluzywna SGH – bez barier w dostępie do edukacji (inSGH)". Zaplanowaliśmy wiele działań wspierających osoby G/głuche i niedosłyszące (np. tłumacz polskiego języka migowego – PJM online, tłumacz PJM podczas dni otwartych, montaż pętli indukcyjnych w kilku aulach i salach wykładowych, zakup mobilnych pętli indukcyjnych, dodatkowe lektoraty i wiele innych). Czy takie inicjatywy rzeczywiście są potrzebne niedosłyszącym kandydatom i studentom?

Spośród dostępnych możliwości korzystałem z dodatkowych lektoratów. Bardzo je sobie chwalę, gdyż mogę nadrobić zaległości językowe. Z pozostałych udogodnień nie korzystałem, gdyż uważam, że radzę sobie bez nich całkiem nieźle. Znam jednak kilka osób, które studiują i korzystają ze wsparcia w takiej formie. Sądzę, że jest to opcja, która faktycznie wyrównuje szanse i zwiększy atrakcyjność uczelni wśród kandydatów z niedosłuchem oraz wpłynie na ich odnalezienie się w uczelnianej społeczności.

JUSTYNA KAPTURKIEWICZ, kierownik Biura ds. Dostępności i Wsparcia Osób z Niepełnosprawnościami SGH

Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw i konsumentów

KAROLINA CYGONEK

SGH OPRACOWAŁA DWA INDEKSY: IOZP I ISOK

Instytut Zarządzania Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie opublikował pierwszy raport naukowy na temat pomiaru zjawiska społecznej odpowiedzialności zarówno przedsiębiorstw, jak i konsumentów. Opracowane zostały odpowiednio dwa indeksy: Barometr Odpowiedzialnego Zarządzania Przedsiębiorstwem i Barometr Społecznej Odpowiedzialności Konsumenta.

„Celem badania było zarówno określenie poziomu świadomości i stanu realizacji odpowiedzialnego zarządzania w przedsiębiorstwach w Polsce na podstawie wytycznych zawartych w normie ISO 26000, jak i poznanie opinii na temat zachowań konsumentów w ramach ich społecznej odpowiedzialności. W ramach badania opracowano dwa indeksy (...), pozwalające na monitorowanie realizacji praktyk odpowiedzialnego zarządzania przez przedsiębiorstwa oraz postaw społecznej odpowiedzialności wśród konsumentów" – wskazał rektor SGH i dyrektor Instytutu Zarządzania, Piotr Wachowiak, prof. SGH.

BAROMETR ODPOWIEDZIALNEGO ZARZĄDZANIA PRZEDSIĘBIORSTWEM

Indeks Odpowiedzialnego Zarządzania Przedsiębiorstwem (IOZP) wyniósł 0,52 (skala 0–1), co oznacza, że badane podmioty są w połowie drogi, by uzyskać status przedsiębiorstwa odpowiedzialnego społecznie. Firmy wdrażają głównie praktyki odpowiedzialnego zarządzania wobec pracowników (**Subindeks Pracownicy osiągnął najwyższą wartość, tj. 0,59**). Niepokojące są natomiast niskie wartości pozostałych subindeksów, w szczególności najniższy wynik **Subindeksu Społeczność Lokalna** (0,42), co oznacza małe zaangażowanie przedsiębiorstw w działania na rzecz tej grupy interesariuszy. Wartości poszczególnych subindeksów (Subindeks Dostawcy i Partnerzy 0,57; Subindeks Środowisko Naturalne 0,54; Subindeks Zarządzanie 0,48) wskazują, że poziom realizacji praktyk społecznej odpowiedzialności rekomendowanych przez normę ISO 26000 jest niski, a badane przedsiębiorstwa powinny nadal wprowadzać istotne ulepszenia w swoich praktykach odpowiedzialnego zarządzania.

Z badania wynika, że respondenci dostrzegają pozytywny wpływ odpowiedzialnego zarządzania głównie na „zadowolenie i lojalność klientów" oraz „budowanie wizerunku przedsiębiorstwa". Takie oddziaływanie szczególnie wyraźnie zaobserwowano wśród mikroprzedsiębiorstw. Jednak zdaniem badanych odpowiedzialne zarządzanie w małym stopniu wpływa na redukowanie ogólnych kosztów działania i negatywnych skutków pandemii COVID-19. Aż 43% ankietowanych uważa, że społeczna odpowiedzialność firm to „chwilowa moda", a 42% – że jest to „działalność na pokaz". Stanowisko do spraw CSR funkcjonuje zaledwie w 32% badanych przedsiębiorstw. Nieco większy odsetek firm regularnie sporządza raporty społeczne (40%). Brak usankcjonowania w strukturach i raportowania działań CSR świadczy o tym, że nie są to działania priorytetowe dla przedsiębiorstw.

Wyłączną obsługę medialną związaną z publikacją raportu Instytutu Zarządzania SGH realizował **„Dziennik Gazeta Prawna"**.

W Szkole Głównej Handlowej w Warszawie 11 maja odbyło się online **XVII Sympozjum Instytutu Zarządzania SGH „Odpowiedzialny konsument i przedsiębiorstwo"**, poświęcone zarówno dyskusji i wymianie doświadczeń dotyczących odpowiedzialnego zarządzania przedsiębiorstwem i odpowiedzialności społecznej konsumentów z perspektywy badawczej i praktycznej, jak i prezentacji raportu.

BAROMETR SPOŁECZNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI KONSUMENTA

Indeks Społecznej Odpowiedzialności Konsumenta (ISOK) wyniósł 5,25 (skala 1–7), co wskazuje na przeciętny poziom społecznej odpowiedzialności konsumentów. Zdecydowana większość ankietowanych zgadza się z ideą zrównoważonego rozwoju oraz koncepcją społecznej odpowiedzialności zarówno przedsiębiorstw, jak i konsumentów. Konsumenci deklarują „ekonomiczną racjonalizację konsumpcji", polegającą na uwzględnianiu ograniczeń finansowych podczas zakupów, a także ograniczanie nabywania nowych produktów w sytuacji, gdy „stare jeszcze służą".

Widoczne są znaczne dysproporcje między wartościami subindeksów dla poszczególnych wymiarów społecznej odpowiedzialności konsumentów: najniższą wartość odnotowano dla **wymiaru społecznego (4,71)**, najwyższą zaś dla **wymiaru środowiskowego (5,57)**. Konsumenci deklarują: troskę o środowisko naturalne, aktywne postawy mające na celu realizację założeń zrównoważonej konsumpcji, postawy prosumenckie, etyczne działania, które są wyznacznikiem społecznej ich odpowiedzialności. Jednak aż 49% badanych uważa, że idea ta jest „niezrozumiała i mglista", a 28% – że jest to przerzucanie przez przedsiębiorstwa odpowiedzialności na rząd i konsumentów.

Z badania wynika, że potrzebne są długofalowe inicjatywy edukacyjne skierowane do konsumentów, gdyż wiedza jest gwarantem odpowiednich zachowań i promowania trwałej zmiany w rozumieniu idei społecznej odpowiedzialności konsumentów i społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw.

Pomysłodawcami raportu na temat pomiaru zjawiska społecznej odpowiedzialności zarówno przedsiębiorstw, jak i konsumentów są pracownicy **Instytutu Zarządzania SGH**. W badanie były także zaangażowane **Forum Odpowiedzialnego Biznesu** (organizacja ekspercka, będąca inicjatorem i partnerem przedsięwzięć kluczowych dla CSR w Polsce) oraz **ABR Sesta** – instytut badawczy, prowadzący badania o tematyce społecznej. Indeksy będą cyklicznie obliczane i publikowane.

Artykuł powstał na podstawie streszczenia raportu.
Tekst został opublikowany pierwotnie na stronie
→ **GAZETA.SGH.WAW.PL**

Forum Gmin na 5!

FOT. ARCHIWUM SGH

PAWEŁ BARTOSZCZUK

Dobre praktyki w obsłudze przedsiębiorców

Forum Gmin na 5! (FG5) zostało zorganizowane 9 czerwca na platformie Teams. Organizatorem tego wydarzenia był Zakład Otoczenia Biznesu w Instytucie Przedsiębiorstwa, kierowany przez dr hab. Joannę Żukowską, prof. SGH. Była to już VIII edycja konferencji. W jej trakcie zaprezentowano najlepsze gminy zidentyfikowane na podstawie wyników badania „Gmina na 5!", przeprowadzonego przez Zakład Przedsiębiorczości i Otoczenia Biznesu w Instytucie Przedsiębiorstwa (KNoP) i Studenckie Koło Naukowe Akceleracji pod opieką naukową dr. hab. Pawła Bartoszczuka, prof. SGH. Forum Gmin na 5! miało na celu zarówno docenienie pracy jednostek samorządu terytorialnego (JST) w Polsce, wyróżnienie najlepszych z nich pod względem obsługi inwestorów, jak i przedstawienie unikatowych rozwiązań dla interesariuszy. Na konferencji omówiono także kwestię upowszechnienia dobrych praktyk samorządu terytorialnego w zakresie przygotowania informacji publicznej dla przedsiębiorców/inwestorów z użyciem nowoczesnych mediów, a także wymieniono się doświadczeniami związanymi z prowadzeniem badań naukowych dotyczących tworzenia warunków do rozwoju przedsiębiorczości w polskich gminach.

Forum Gmin na 5!, w formule wirtualnej, uroczyście otworzył dziekan Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie dr hab. Gabriel Główka, prof. SGH, który podkreślił ogromne znaczenie gmin dla funkcjonowania całej gospodarki. W swoim wystąpieniu wspomniał o nieocenionej roli prof. dr hab. Hanny Godlewskiej-Majkowskiej w wieloletniej pracy nad organizacją tego cyklicznego wydarzenia. Podziękował też pracownikom Zakładu Przedsiębiorczości i Otoczenia Biznesu w Instytucie Przedsiębiorstwa.

W dalszej kolejności dyrektor Instytutu Przedsiębiorstwa Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, prof. dr hab. Jan Klimek, wskazał na duży udział JST w zwiększaniu aktywności małych i średnich przedsiębiorstw, w tym rodzinnych. Następnie prof. dr hab. Hanna Godlewska-Majkowska, jako inicjatorka konferencji, zwróciła uwagę na konieczność współpracy uczelni z administracją publiczną i samorządową, a dr hab. Joanna Żukowska (prof. SGH, kierownik Zakładu Otoczenia Biznesu, współorganizatorka wydarzenia) doceniła aktywność studentów w przeprowadzaniu badań i poprowadziła wirtualne wręczenie dyplomów „Gmina na 5!" i „Złota Gmina na 5!". W trakcie kolejnej sesji mgr Paweł Kasprowicz i dr hab. Paweł Bartoszczuk, prof. SGH (przy udziale Adrianny Baranowskiej ze Studenckiego Koła Naukowego), przedstawili cele, założenia badawcze i wyniki badań. Podczas tegorocznej edycji konferencji szczególną uwagę zwrócono też na praktyki samorządów związane z przyspieszoną transformacją cyfrową i informacją przestrzenną oraz na rozwiązania, które korzystnie wpłynęły na interakcje i jakość obsługi.

Kolejny panel przedstawicieli Gmin na 5! i gmin rozwijających się poprowadził dr Tomasz Pilewicz. W sesji wziął udział m.in. Mirosław Odziemczyk – pełnomocnik Zarządu Pol-

skiej Agencji Inwestycji i Handlu, która objęła patronatem Forum Gmin na 5! Podkreślił on znaczenie projektu „Gmina na 5!" będącego w ofercie PAIH i długoletnią współpracę z SGH, zwłaszcza z prof. dr hab. Hanną Godlewską-Majkowską. Poinformował również, że agencja, współdziałając z marszałkami województw oraz regionalnymi centrami obsługi inwestora, planuje w 2023 r. X już edycję Ogólnopolskiego Konkursu „Grunt na Medal". Prelegent opowiedział też o projekcie pomocy gminom w programie „Invest in Gmina", generatorze ofert inwestycyjnych oraz ABC Eksportu.

Podczas panelu głos zabrali także przedstawiciele dzielnic m.st. Warszawy (Targówka, Ochoty, Żoliborza) i innych miast (Człuchowa, Łomży, Łodzi, Ostrowca Świętokrzyskiego, Poniatowej, Sosnowca, Rydułtowy). Agata Marciniak-Różak, zastępca burmistrza Żoliborza, podkreśliła liczne działania gmin i dzielnic (na rzecz zarówno mieszkańców, jak i inwestorów) związane z ich rozwojem. Wskazała ponadto wyzwania, przed jakimi stanęły władze Warszawy w obliczu napływu ogromnej liczby uchodźców z Ukrainy, co wpłynęło na realizację zaplanowanych projektów, np. „Otwieramy Żoliborz". Prelegentka zaprezentowała także projekt platformy integracji przedsiębiorców i interesariuszy „Zrób to na Żoliborzu". Inni uczestnicy panelu wspomnieli z kolei o problemach i inwestycjach w swoich gminach, wyraźnie podkreślając m.in. konieczność: udzielenia pomocy inwestorom, usprawnienia komunikacji i dostarczenia szybkiej informacji, sprawnego przygotowania terenów pod nowe inwestycje.

Następnie w trakcie sesji naukowej, prowadzonej przez prof. dr hab. Hannę Godlewską-Majkowską, dr hab. Wojciech Dziemianowicz, prof. UW, odpowiedział na pytanie, czy partycypacja społeczna może być *smart*. Podkreślił, że trudnym wyzwaniem jest zachęcenie społeczeństwa do partycypacji, ponadto często zdarza się, że organizacje pozarządowe zaangażowane w tego typu działania kierują się wyłącznie własnym interesem. Prelegent wyraźnie zaznaczył, że koncepcja *smart city* (inteligentnego miasta) zakłada przede wszystkim użycie sztucznej inteligencji na rzecz poprawy jakości świadczonych usług publicznych. Zwrócił też uwagę na zagrożenie wykorzystania systemów bezpieczeństwa jako systemów obserwacji, ale jednocześnie przekonywał, że powszechna obecność detektorów i kamer może ułatwić identyfikację preferencji mieszkańców.

W konferencji uczestniczyła również dr hab. Anna Szelągowska, prof. SGH, która podziękowała za zwrócenie szczególnej uwagi na potrzebę konsultacji społecznych. W swoim wystąpieniu skupiła się na technologiach blockchain i tokenach. Podkreśliła, że od 1992 r. powstało wiele definicji *smart city* i wciąż nie ma tej jednej, uniwersalnej. Prelegentka wspomniała też o zjawisku tokenizacji społeczeństwa i środowiska, związanym z digitalizacją – masową ekspozycją i przepływem danych, o czym świadczy 3 mln wysyłanych e-maili na sekundę. Wyjaśniła, że token to cyfrowy nośnik informacji (np. można „stokenizować" nieruchomość czy firmę), a marketing tokenów stanowi element reklamy. Profesor podkreśliła też, że nie powinno się mieć żadnych obaw co do korzystania z najnowocześniejszych rozwiązań technologicznych.

Na konferencji był również obecny dr hab. Tomasz Rachwał, prof. UP w Krakowie. Mówił on o nowoczesnej przedsiębiorczości w strategii rozwoju JST jako wyrazie koncepcji *smart* w gminie, powiecie czy regionie. Podkreślił, że przedsiębiorczość w układzie przestrzennym stanowi czynnik rozwoju. Profesor wspomniał zarówno o zaletach wykorzystania technologii *smart* w domu, jak i możliwościach nowoczesnego, inteligentnego miasta – *smart city*. Jednak jego zdaniem pojęcie *smart* jest zdecydowanie nadużywane. Zauważył, że w wielu pracach naukowych zarysowano koncepcje przedsiębiorczych JST, wskazano składowe, a także położono nacisk na jakość przywództwa, kooperację z innymi szczeblami jednostek oraz jakość kapitału społecznego. Wyraźnie zaznaczył, że inteligencja integralna stanowi podstawę rozwoju.

Raport przedstawia metodykę, analizę oraz wyniki Badania „Gmina na 5!" 2021/2022, które było prowadzone przez Studenckie Koło Naukowe Akceleracji, działające przy Instytucie Przedsiębiorstwa Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Jedną z prelegentek była też dr hab. inż. Wiesława Lizińska, prof. UWM, która w swoim wystąpieniu opowiedziała zarówno o koncepcji *smart* w badaniach przeprowadzonych przez jej zespół, jak i rankingu sprawności gmin – raporcie pt. „Sprawność instytucjonalna vs lokalny rozwój gospodarczy w okresie 2017–2020". Według niej inteligentny rozwój musi w końcu nastąpić na obszarach wiejskich. Wyjaśniła, że w koncepcji *smart villages* najważniejsza jest poprawa jakości życia mieszkańców, ale zaznaczyła, iż nie ma kompleksowego rozwiązania takich problemów, jak brak niezbędnej infrastruktury czy trudności w realizowaniu partycypacji społecznej (niewielkie zaangażowanie w działania na rzecz społeczności lokalnej). Prelegentka wyraziła jednak nadzieję na poprawę sytuacji, bowiem w strategii wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027 przewidziano środki na polepszenie warunków funkcjonowania mieszkańców obszarów wiejskich.

Na koniec Forum Gmin na 5! prof. dr hab. Hanna Godlewska-Majkowska podziękowała wszystkim uczestnikom konferencji za podzielenie się wynikami badań, cennymi uwagami i rekomendacjami. Natomiast dr hab. Joanna Żukowska, prof. SGH, zaznaczyła, że zorganizowanie tego wydarzenia nie byłoby możliwe bez zaangażowania zespołu Zakładu Otoczenia Biznesu: prof. dr hab. Hanny Godlewskiej-Majkowskiej; dr. hab. inż. Pawła Bartoszczuka, prof. SGH; dr. Tomasza Pilewicza; mgr Anny Bieleckiej; mgr Agnieszki Kiersnowskiej; mgr. Pawła Kasprowicza (doktoranta), koordynatorki Adrianny Baranowskiej; przewodniczącej SKN Akceleracji Justyny Pidanty i członków tego koła.

DR HAB. INŻ. PAWEŁ BARTOSZCZUK, prof. SGH, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie, Zakład Otoczenia Biznesu w Instytucie Przedsiębiorstwa SGH

Polski Bezład Legislacyjny

KRZYSZTOF IZDEBSKI,
URSZULA KURCZEWSKA,
MAŁGORZATA MOLĘDA-ZDZIECH

Problemy polskiego procesu legislacyjnego – wspólne seminarium Fundacji im. Stefana Batorego i SGH

Działania wszystkich podmiotów gospodarczych, organizacji pozarządowych, obywatelek i obywateli są uzależnione od dobrej legislacji. Dlatego też eksperci Obywatelskiego Forum Legislacji od 2009 r. monitorują procesy legislacyjne w Polsce, a wnioski z obserwacji i rekomendacje zmian przedstawiają w cyklicznych raportach. **Obywatelskie Forum Legislacji (OFL)** to jeden z zespołów eksperckich działających przy Fundacji im. Stefana Batorego. Jego zadaniem jest monitorowanie procesu stanowienia prawa pod kątem jego przejrzystości, otwartości na konsultacje publiczne i zabezpieczenia antykorupcyjnego. Ważne jest też czuwanie nad przestrzeganiem zasad dobrej legislacji. Pełen skład OFL znajduje się na stronie Fundacji im. Stefana Batorego, pod linkiem **ZESPOŁY EKSPERCKIE - FUNDACJA IM. STEFANA BATOREGO (BATORY.ORG.PL).**

Katedra Studiów Politycznych, Zakład Socjologii Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie wraz z Fundacją im. Stefana Batorego 6 czerwca zorganizowali seminarium eksperckie „Polski Bezład Legislacyjny. Problemy polskiego procesu legislacyjnego przez pryzmat jego obserwacji w latach 2019–2021". Podczas tego wydarzenia w SGH omówiono wyniki raportu „Polski Bezład Legislacyjny. Rządowy i parlamentarny proces legislacyjny w pierwszych dwóch latach IX kadencji (15 listopada 2019–15 listopada 2021)", przygotowanego przez: Piotra Frączaka, Krzysztofa Izdebskiego, Grażynę Kopińską, Witolda Michałka, dr hab. Agnieszkę Vetulani-Cęgiel. W interdyscyplinarnym gronie naukowców, ekspertów z organizacji gospodarczych, organizacji pozarządowych oraz think tanków dyskutowano o praktykach legislacyjnych i ich konsekwencjach.

Seminarium otworzył prorektor ds. dydaktyki i studentów dr hab. Krzysztof Kozłowski, prof. SGH, podkreślając znaczenie współpracy SGH z organizacjami pozarządowymi i wagę obszarów badawczych, które znajdują się w kręgu zainteresowań Fundacji im. Stefana Batorego.

FOT. ARCHIWUM SGH/MACIEJ GÓRSKI

Następnie Krzysztof Izdebski kierujący pracami OFL omówił główne ich kierunki. Z kolei dr hab. Małgorzata Molęda-Zdziech, prof. SGH (kierowniczka Katedry Studiów Politycznych, KES, członkini OFL), krótko przedstawiła działania katedry, a dr hab. Urszula Kurczewska, prof. SGH (kierowniczka Zakładu Socjologii, KE, członkini OFL), podkreśliła znaczenie zagadnień dobrej legislacji jako problemu badawczego w naukach społecznych.

W pierwszej części seminarium autorzy XIV raportu pokrótce zaprezentowali swoje analizy. Grażyna Kopińska (OFL) zarysowała „Obraz procesu legislacyjnego z perspektywy głównych problemów i ujęcia ilościowego", który nie napawa optymizmem. Średni całkowity czas pracy nad projektami ustaw (od upublicznienia projektu do dnia podpisania przez prezydenta) w pierwszym roku działalności drugiego rządu Zjedno-

↑ Spotkanie otworzyli: dr hab. Krzysztof Kozłowski, prof. SGH, prorektor ds. dydaktyki i studentów; dr hab. Małgorzata Molęda-Zdziech, prof. SGH; dr hab. Urszula Kurczewska, prof. SGH. Na ekranie: Krzysztof Izdebski, Fundacja im. Stefana Batorego, Obywatelskie Forum Legislacji

czonej Prawicy wyniósł 134, a w drugim roku 227 dni. Średni czas pracy Sejmu IX kadencji – od wpłynięcia projektu ustawy do parlamentu do uchwalenia jej ostatecznej wersji – w pierwszym roku trwał 44,5 dnia, a w drugim 60 dni. W ostatnich dwóch latach najkrócej, bo po dwie doby, posłowie pracowali nad siedmioma tzw. projektami „okołocovidowymi". Przyjęcie ustawy o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r., wprowadzającej tzw. wybory kopertowe, zajęło posłom 113 minut. W związku z tym, że od 2019 r. większość senatorów wywodzi się z opozycji, zmniejszyło się tempo prac Senatu. W pierwszym roku pracy Senatu X kadencji średni czas procedowania ustaw wynosił 15,3, a w drugim 21,7 dni.

Witold Michałek (BCC, Unilob, OFL) omówił „Prace nad Polskim Ładem jako przykład modelowego antyprocesu legislacyjnego". Rządzący i większość sejmowa zignorowali uwagi legislatorów, wskazujących na liczne błędy w projektach przepisów reformujących system podatkowy w ramach tzw. Polskiego Ładu. Posłowie mieli tylko 30 sekund na wypowiedzi podczas pierwszego czytania, a wniosek o wysłuchanie publiczne został odrzucony.

Dr hab. Agnieszka Vetulani-Cęgiel (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, OFL) przybliżyła problem nieudanej regulacji lobbingu w Polsce w referacie „Dlaczego w Polsce nie udaje się skutecznie uregulować lobbingu w procesie stanowienia prawa?". Przepisy dotyczące przejrzystości lobbingu w Polsce są w dalszym ciągu niewystarczające i nie odpowiadają standardom przyjętym na poziomie instytucji unijnych. Te same podmioty, które rejestrują się jako lobbyści w instytucjach UE, nie robią tego w przypadku udziału w rządowym procesie legislacyjnym.

Perspektywa legislacji ze strony organizacji pozarządowych została przedstawiona przez Piotra Frączaka z Fundacji im. Roberta Schumana (program #prosteNGO) i OFL w wystąpieniu pt. „Udział organizacji społecznych i ich przedstawicieli w procesie stanowienia prawa". Brak kompleksowego systemu konsultacji przepisów z organizacjami pozarządowymi faktycznie wyklucza je z procesu legislacyjnego. Obniża się też rangę Rady Działalności Pożytku Publicznego jako ciała opiniującego działania rządu w obszarze organizacji pozarządowych.

Druga część spotkania została poświęcona komentatorom i dyskusji z udziałem osób uczestniczących. Moderował ją Krzysztof Izdebski. Głos zabrali: dr Maciej Berek, Uniwersytet Warszawski, OFL; dr Tomasz Zalasiński, DZP – kancelaria prawnicza, OFL; dr hab. Urszula Kurczewska, prof. SGH, OFL; dr hab. Małgorzata Molęda-Zdziech, prof. SGH, OFL. Badacze podkreślili, że jakość stanowienia prawa nie poprawiła się w pierwszych dwóch latach IX kadencji Sejmu, a w niektórych obszarach zaobserwowano jej obniżenie.

FOT. ARCHIWUM SGH/MACIEJ GÓRSKI

↑ W pierwszym rzędzie: dr hab. Agnieszka Vetulani-Cęgiel, Grażyna Kopińska, Witold Michałek

Wybrane rekomendacje z raportu „Polski BezŁad Legislacyjny. Rządowy i parlamentarny proces legislacyjny w pierwszych dwóch latach IX kadencji (15 listopada 2019–15 listopada 2021)" (oprac. Krzysztof Izdebski):

- przestrzeganie zasady transparentności procesu tworzenia aktów prawnych poprzez terminowe udostępnianie, na platformie Rządowego Procesu Legislacyjnego, pełnej związanej z nim dokumentacji;
- przywrócenie obowiązku poprzedzenia projektu ustawy opracowaniem, skonsultowaniem i przyjęciem przez Radę Ministrów założeń projektu ustawy;
- przeciwdziałanie negatywnemu zjawisku tzw. resortowych projektów poselskich, gdy projekt ustawy jest opracowany przez rząd lub jeden z resortów i wnoszony następnie jako inicjatywa poselska; w toku badań stwierdzono, że na początku IX kadencji do Sejmu w ten sposób zostało wniesionych ponad 50% projektów faktycznie opracowanych przez rząd;
- stworzenie realnego systemu konsultacji publicznych poselskich projektów ustaw, na etapie od zakończenia kontroli wstępnej do nadania numeru druku sejmowego;
- wprowadzenie obligatoryjnego obowiązku (na wzór projektów rządowych) przygotowywania oceny skutków regulacji projektów poselskich, a następnie prowadzenia skutecznej weryfikacji ich zawartości;
- zagwarantowanie możliwości przeprowadzenia wysłuchania publicznego, w szczególności w przypadku projektów o doniosłym znaczeniu społecznym i gospodarczym, poprzez wprowadzenie zasady ich organizowania na wniosek 30% członków komisji (właściwa komisja sejmowa i wnioskodawcy pisemnie powinni odnieść się do postulatów zgłoszonych w trakcie wysłuchania);
- publikowanie dokumentów tworzonych i przekazywanych w toku procesu legislacyjnego w formatach otwartych, umożliwiających odczyt maszynowy;
- połączenie stron internetowych Sejmu i Senatu, co zapewni możliwość obserwacji pełnego cyklu procesu legislacyjnego bez potrzeby oddzielnego wyszukiwania informacji na stronach obu izb parlamentu; dobrym wzorem jest umieszczenie na platformie RCL odnośnika do etapu prac Sejmu nad konkretnym projektem.

Cały raport jest dostępny na stronie: **batory.org.pl**

KRZYSZTOF IZDEBSKI, Fundacja im. Stefana Batorego, Obywatelskie Forum Legislacji; DR HAB. **URSZULA KURCZEWSKA**, prof. SGH, kierowniczka Zakładu Socjologii, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne SGH, Obywatelskie Forum Legislacji; DR HAB. **MAŁGORZATA MOLĘDA-ZDZIECH**, prof. SGH, kierowniczka Katedry Studiów Politycznych, Instytut Studiów Międzynarodowych KES SGH, pełnomocniczka rektora ds. współpracy z UE, ekspertka Team Europe przy Przedstawicielstwie KE w Polsce

Let's solve something. Together.

Dołącz do tych, którzy szukają rozwiązań 👩‍🏫 👨‍🏫
i rozwijaj się w zespole **Consultant Development Initiative!**

Dlaczego to dobry pomysł?

- spróbujesz swoich sił w doradztwie podatkowym i prawnym
- przekonasz się, jak wygląda praca różnych zespołów na różnych projektach
- w Twoim CV pojawi się doświadczenie w zakresie: M&A/Corporate, CIT, VAT, PIT, postępowania podatkowego, nieruchomości i IP

Sprawdź więcej na pwc.pl/kariera i **aplikuj teraz!** ✅

pwc

Społeczna Odpowiedzialność Uczelni

PIOTR GLEN

Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej 2 czerwca gościło przedstawicieli świata akademickiego z całej Polski na Konferencji „Doświadczenia, praktyki i wyzwania społecznej odpowiedzialności uczelni", zorganizowanej przez Grupę Roboczą ds. Społecznej Odpowiedzialności Uczelni działającą przy ministerstwie. Pracami grupy roboczej kieruje rektor SGH prof. Piotr Wachowiak. W jej działalność jest też aktywnie zaangażowanych kilku pracowników naszej Alma Mater.

Podczas konferencji przypomniano historię powstania Deklaracji Społecznej Odpowiedzialności Uczelni – kluczowego dokumentu regulującego działania szkół wyższych w obszarze społecznej odpowiedzialności i zrównoważonego rozwoju, przedstawiono dotychczasowe efekty działania Grupy Roboczej ds. Społecznej Odpowiedzialności Uczelni oraz zaprezentowano przykłady wdrażania zasad społecznej odpowiedzialności szkół wyższych, zebrane w trzech katalogach dobrych praktyk publikowanych przez MFiPR od 2019 r.

W tym dniu swoją premierę miał również tegoroczny Katalog Dobrych Praktyk Uczelni, w którym znalazło się 140 praktyk zrealizowanych w ubiegłym roku przez 44 szkoły wyższe. Ten najnowszy katalog, zatytułowany „Katalog dobrych praktyk społecznej odpowiedzialności uczelni w wymiarze etycznym i niedyskryminacyjnym", jest poświęcony problematyce wartości akademickich, w tym kształtowaniu postaw etycznych i zaangażowania społecznego oraz przeciwdziałaniu przejawom dyskryminacji w wymiarze wewnętrznym szkół wyższych. Uczelnie zgłosiły praktyki w następujących kategoriach:

- Kategoria 1: Infrastruktura etyczna i działania sprzyjające realizacji wartości akademickich;
- Kategoria 2: Zaangażowanie społeczności akademickiej;
- Kategoria 3: Zarządzanie różnorodnością i przeciwdziałanie dyskryminacji;
- Kategoria 4: Etyka w badaniach naukowych;
- Kategoria 5: Inne działania systemowe i edukacyjne dla wsparcia społecznej odpowiedzialności uczelni.

Każda ze szkół wyższych mogła zgłosić do katalogu maksymalnie pięć dobrych praktyk. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie skorzystała z tej możliwości i w katalogu zaprezentowała następujące dobre praktyki:

1) powołanie rzeczniczki etyki Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie;

FOT. PIOTR ŻUREK/MFiPR

2) kompleksowe działania na rzecz środowiska realizowane przez uczelnię;
3) podpisanie i wdrożenie przez SGH Karty Różnorodności;
4) powołanie w Biurze Rektora koordynatora ds. społecznej odpowiedzialności;
5) przyjęcie przez SGH strategii społecznej odpowiedzialności uczelni.

Ważnym elementem konferencji był panel dyskusyjny „Doświadczenia wdrażania Deklaracji Społecznej Odpowiedzialności Uczelni z perspektywy sygnatariuszy Deklaracji z 2017 r.", którego moderatorem był rektor SGH prof. Piotr Wachowiak. W panelu wzięli udział rektorzy i prorektorzy szkół wyższych, które jako pierwsze przystąpiły do Deklaracji: Akademii Leona Koźmińskiego, Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Politechniki Gdańskiej. Podczas bardzo interesującej dyskusji wszyscy uczestnicy podkreślili wagę Deklaracji Społecznej Odpowiedzialności Uczelni w codziennym funkcjonowaniu i wskazali, że dokument ten usystematyzował pracę poszczególnych szkół wyższych w obszarze społecznej odpowiedzialności.

Kulminacyjnym momentem konferencji było złożenie podpisów pod Deklaracją Społecznej Odpowiedzialności Uczelni przez 77 rektorów i przedstawicieli szkół wyższych z całej Polski, co sprawiło, że obecnie sygnatariuszami tego dokumentu jest już 160 ośrodków akademickich.

PIOTR GLEN, koordynator ds. społecznej odpowiedzialności SGH, Biuro Rektora SGH

FOT. ARCHIWUM AUTORA

Studenci dla Zdrowia

MARTA CHMIELEWSKA

Szerzenie świadomości o zdrowiu psychicznym i fizycznym wśród studentów

Studenci dla Zdrowia" to projekt organizowany przez Niezależne Zrzeszenie Studentów. W tym semestrze po raz pierwszy był realizowany w murach naszej uczelni. Celem projektu jest szerzenie świadomości o zdrowiu psychicznym i fizycznym wśród studentów. Impulsem do jego powstania była pandemia COVID-19, kiedy NZS na szczeblu krajowym zaczął swoje działania.

W SGH zespół projektowy liczył około 10 osób, natomiast w naszych wydarzeniach brało udział wielu studentów, zwłaszcza podczas finału, który odbył się 20 maja w Auli Spadochronowej. Projekt obejmował również inne wydarzenia. Były to: dwa webinaria („Zdrowe plecy – zachowaj kręgosłup bez bólu" oraz „Jak radzić sobie w kryzysie psychicznym"), dwa wyjścia sportowe (spacer na początku marca oraz park trampolin „Stacja Grawitacja" pod koniec kwietnia) oraz jedna stacjonarna prelekcja („Zdrowie psychiczne – instrukcja obsługi"). Park trampolin „Stacja Grawitacja" znajduje się przy alei Bohaterów Września 12 w Warszawie. Jest ona czynna codziennie. Poza trampolinami znajdują się tam m.in. ścianka wspinaczkowa i park linowy.

Największym zainteresowaniem cieszyło się „Zdrowe Miasteczko", czyli zbiór atrakcji przygotowanych dla studentów. Na stanowiskach w SGH były oferowane produkty naszych trzech partnerów. Pierwszym z nich była firma PopCrop, która wsparła działania projektu aż 150 opakowaniami piramidek proteinowych i popcornu. Jej produkty cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród studentów. Drugą firmą była Rodzinna Wytwórnia Makaronów – Fabijańscy, która przysłała 30 opakowań makaronów. Nie były to standardowe makarony, ponieważ były zrobione np. z soczewicy czy groszku lub miały nietypowy kształt (makaron Fiori Bio). Trzecim partnerem był Tylos, który dostarczył 10 czapek ze swoim logo. Tylos jest brytyjską firmą produkującą herbatę, a w Polsce posiada swoje przedstawicielstwo z siedzibą w Warszawie.

Przeważnie nic na świecie nie jest za darmo, zatem otrzymanie poszczególnych produktów wymagało pewnych starań studentów. Produkty firmy PopCrop można było dostać w zamian za polubienie stron partnerów i fanpage'a projektu „Studenci dla Zdrowia". Była to forma promocji firm. Za wygranie Kahoota o tematyce zdrowia (quizu online, przygotowanego przez organizatorów finału) można było osobiście wybrać paczkę makaronu lub czapkę. Studenci mogli również zagrać w Twistera czy Just Dance i przy okazji rozruszać się w przerwie od zajęć. Twister to popularna gra zręcznościowa, w której wygrywa ten, kto najdłużej utrzyma się na macie. Trudnością jest położenie odpowiedniej kończyny na odpowiednim polu, co – zazwyczaj – powoduje problem z zachowaniem równowagi. Just Dance to propozycja dla tych, którzy kochają tańczyć, bowiem jej celem jest jak najdokładniejsze odwzorowanie choreografii wyświetlanej na ekranie.

Koordynatorką tegorocznej edycji byłam ja – Marta Chmielewska, studentka I roku stacjonarnych studiów licencjackich. Było mi niezmiernie miło móc koordynować projekt, który zakłada osiągnięcie wyższego celu. Zdrowie – zarówno psychiczne, jak i fizyczne – jest bardzo ważne w życiu każdego z nas, dlatego uważam, że projekty o takiej tematyce coraz częściej powinny się pojawiać w murach naszej uczelni i nie tylko. Chciałabym, żeby jak najwięcej osób było świadomych stanu swojego zdrowia psychicznego, wiedziało, jak radzić sobie w trudnych sytuacjach lub gdzie ewentualnie szukać pomocy. Ważne jest zatem, aby coraz więcej ludzi dbało o swoje żywienie i aktywność fizyczną. Te cele miałam na uwadze, kiedy zgłosiłam się do prowadzenia tego projektu. Jestem bardzo zadowolona z przebiegu naszej inicjatywy, tym bardziej że po raz pierwszy program „Studenci dla Zdrowia" był realizowany w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Mam nadzieję, że pomogliśmy niejednej osobie, która brała udział w naszych wydarzeniach.

MARTA CHMIELEWSKA, Niezależne Zrzeszenie Studentów SGH

Sandoz Polska
#KlubPartnerówSGH

Budujemy kulturę opartą na 4 wartościach:

#BeInspired
Nieustannie poszukujemy inspiracji

#BeCurious
Jesteśmy otwarci na zdobywanie nowej wiedzy

#Unboss
Stosujemy partnerstwo we współpracy

#Integrity
Działamy odważnie i postępujemy uczciwie

Posiadamy 2 zakłady produkcyjne: w Strykowie i Warszawie
Skala produkcji leków w Polsce wynosi 19,2 miliarda pakowanych i produkowanych tabletek rocznie.

Zapewniamy wysokiej jakości leki generyczne i biologiczne biorównoważne
Niespełna 10 milionów Pacjentów w Polsce przyjęło leki Sandoz w 2021 r.*

Chcesz poznać bliżej Sandoz Polska? Obserwuj nas na:

LinkedIn: Sandoz Polska

Instagram: @sandoz_polska

SANDOZ A Novartis Division

*Dane wewnętrzne Sandoz Polska

Sandoz Polska sp. z o.o.
Ul. Domaniewska 50C, 02-672 Warszawa
SAND/107/06/2022

Zarządzanie kapitałem ludzkim w warunkach zrównoważonego rozwoju

MAŁGORZATA PAWLAK

Jak zarządzać personelem przedsiębiorstwa w sposób zrównoważony? Czy chodzi jedynie o promocję działań proekologicznych? Otóż nie, zrównoważony HR to nie tylko ekologia – przynajmniej w ujęciu, jakie proponują eksperci i ekspertki z Instytutu Kapitału Ludzkiego SGH. W trwającym trzy lata projekcie badawczym przyglądali się oni, z różnych perspektyw, zarządzaniu kapitałem ludzkim w warunkach zrównoważonego rozwoju. Służyły temu przegląd dotychczasowej literatury oraz pogłębione badania empiryczne – zarówno jakościowe, jak i ilościowe. Przedmiotem zainteresowania zespołu badawczego były takie zagadnienia, jak równowaga praca–życie osobiste, rozwój kompetencji czy satysfakcja z pracy w kontekście zrównoważonego rozwoju. Owocem pracy badaczy jest książka, która ukazała się właśnie nakładem Wydawnictwa Naukowego PWN. Jest to *Zarządzanie kapitałem ludzkim w warunkach zrównoważonego rozwoju* pod redakcją naukową prof. SGH dr hab. Agnieszki Wojtczuk-Turek, dyrektorki Instytutu Kapitału Ludzkiego SGH.

CO OZNACZA ZRÓWNOWAŻONE ZARZĄDZANIE KAPITAŁEM LUDZKIM W KONTEKŚCIE ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU?

Jak możemy przeczytać w nowej publikacji, „(...) zrównoważony rozwój stanowi doktrynę ekonomiczną, etyczną i społeczną, która zakłada podtrzymanie jakości życia i gospodarowania środowiskiem naturalnym na poziomie pozwalającym na rozwój cywilizacyjny, jednak z zachowaniem lub nawet odtwarzaniem zużytych zasobów naturalnych". Nie jest to możliwe bez udziału przedsiębiorstw i innych instytucji, stąd wyłonienie się wątków związanych ze zrównoważonym przedsiębiorstwem. Takie przedsiębiorstwo zapewnia korzyści nie tylko ekonomiczne, ale także społeczne oraz środowiskowe. W tym kontekście zrównoważone zarządzanie kapitałem ludzkim opiera się na realizacji celów biznesowych i zaspokajaniu potrzeb pracowników danej instytucji.

Artykuł opracowano na podstawie wstępu autorstwa **prof. SGH dr hab. Agnieszki Wojtczuk-Turek**.

JAKIE BYŁY CELE I SPOSÓB REALIZACJI BADAŃ?

Projekt „Zarządzanie kapitałem ludzkim w warunkach zrównoważonego rozwoju" rozpoczął się w 2019 r. i stanowił zadanie badawcze realizowane w ramach badań statutowych Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie pt. „Przedsiębiorstwo wobec wymogów zrównoważonego rozwoju" (pod kierownictwem prof. Romana Sobieckiego). Jak pisze redaktor naukowa we wstępie publikacji, celem ogólnym badań była analiza zarządzania kapitałem ludzkim (ZKL) oraz zachowań pracowników w organizacji w kontekście zrównoważonego rozwoju. Do celów szczegółowych należały: operacjo-

nalizacja zrównoważonego zarządzania kapitałem ludzkim; wskazanie koncepcji, metod i narzędzi ZKL wspomagających realizację strategii zrównoważonego rozwoju do współczesnych koncepcji zarządzania kapitałem ludzkim; identyfikacja i ocena praktyk w zakresie zrównoważonego zarządzania kapitałem ludzkim. Z kolei cel praktyczny dotyczył opracowania kanonu dobrych praktyk w zakresie wykorzystania ZKL na potrzeby wdrażania strategii zrównoważonego rozwoju.

W jaki sposób te cele zostały osiągnięte? Dzięki zastosowaniu metody *desk research*, obejmującej analizę ponad tysiąca artykułów naukowych, wypracowano autorską definicję zrównoważonego zarządzania kapitałem ludzkim. Jest to „(...) zbiór działań, obejmujący pozyskiwanie, ocenianie, motywowanie, rozwój i utrzymanie pracowników, realizowanych tak, aby uzyskać najwyższą efektywność pracy, uwzględniając dobrostan pracowników, ich rodzin i innych związanych z organizacją osób, i osiągnąć założone efekty synergiczne w zakresie celów ekonomicznych, społecznych i bezpieczeństwa naturalnego" [Wojtczuk-Turek, A. (red.) (2022). *Zarządzanie kapitałem ludzkim w warunkach zrównoważonego rozwoju*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 9]. Badania jakościowe obejmowały wywiady, a badania ilościowe przeprowadzono na próbie ponad tysiąca respondentów, dokonano także wstępnych metaanaliz dotyczących efektów zrównoważonego i zielonego ZKL. Wyodrębniono też zielone praktyki ZKL (w węższym, ekologicznym znaczeniu).

JAKIE TREŚCI ZNAJDZIEMY W PUBLIKACJI?

Publikacja została podzielona na cztery części. Pierwsza dotyczy ZKL i strategii zrównoważonego rozwoju, stanowi swoiste wprowadzenie do omawianych zagadnień. Druga koncentruje się wokół charakterystyki wybranych praktyk zrównoważonego ZKL w organizacjach i jest przeglądem rozwiązań przez nie stosowanych, opracowanym na podstawie badań jakościowych – wywiadów z kadrą kierowniczą i specjalistami HR. W części trzeciej autorzy i autorki koncentrują się na wnioskach płynących z badań ilościowych oraz związkach zielonego i zrównoważonego ZKL z takimi zmiennymi, jak: zaangażowanie w pracę, satysfakcja z pracy, konflikt praca–życie osobiste, dobrostan w pracy, identyfikacja z organizacją oraz postrzegana zatrudnialność. Ostatni rozdział w tej sekcji zawiera pogłębione analizy (wykorzystano metaanalizę i modelowanie strukturalne SEM). Publikacja zawiera również część czwartą – dodatek, w którym załączono opis metodyki oraz charakterystykę próby i zastosowanych narzędzi.

Wśród autorów znaleźli się: dr hab. Agnieszka Wojtczuk-Turek, prof. SGH (również w roli redaktor naukowej); dr hab. Agata Lulewicz-Sas, prof. SGH; dr hab. Tomasz Rostkowski, prof. SGH; dr hab. Marzena Fryczyńska, prof. SGH; dr Katarzyna Mikołajczyk; dr Hanna Kinowska; dr Michał Zubek; dr Rafał Łabędzki; mgr Anna Biłyk; mgr Małgorzata Pawlak.

Omawiana książka jest przydatna zarówno dla teoretyków, jak i praktyków. Do zapoznania się z nią zachęcamy nie tylko studentów, ale i badaczy z obszaru zarządzania kapitałem ludzkim. Wnioski płynące z badań będą również użyteczne dla przedstawicieli kadry zarządzającej i pracowników działów HR. Publikację można nabyć w księgarni internetowej Wydawnictwa PWN: **HTTPS://KSIEGARNIA.PWN.PL**

MAŁGORZATA PAWLAK, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie, Instytut Kapitału Ludzkiego, Zakład Zarządzania Kapitałem Ludzkim SGH

SGHmagazine

The Magazine of SGH
Warsaw School of Economics

For articles in English please visit our website
→ gazeta.sgh.waw.pl/en

Plan zarządzania danymi badawczymi

ANNA ANETTA JANOWSKA

Jak przygotować dane, aby były FAIR?

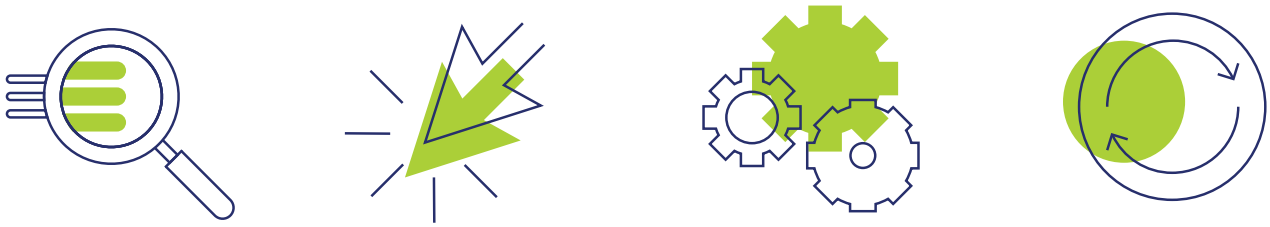

Findable **A**ccessible **I**nteroperable **R**eusable

RZECZYOBRAZKOWE

W maju odbyło się seminarium na temat zarządzania danymi badawczymi, zorganizowane przez Politechnikę Gdańską – właściciela repozytorium Most Danych. Przedstawiciele uczelni oraz NCN i GO FAIR dyskutowali nad wciąż jeszcze nowymi kwestiami, związanymi z danymi badawczymi. Warto więc przypomnieć, „co w danych piszczy".

Pierwsze pytanie, wydawałoby się, jest dość oczywiste: czym są dane badawcze? Według definicji NCN dane „(...) obejmują wszelkiego rodzaju informacje (ilościowe i jakościowe) wytwarzane, zbierane, przetwarzane, poddawane analizie w ramach projektu badawczego, obejmujące wszystkie możliwe formaty zarówno cyfrowe, jak i niecyfrowe (np. próbki, wypełnione papierowe kwestionariusze, nagrania dźwiękowe na dyktafonie, papierowe dokumenty archiwalne): statystyki, wyniki eksperymentów, wyniki analizy treści, pomiary, obserwacje wynikające z prac terenowych, wyniki ankiet, nagrania wywiadów, obrazy, modele matematyczne, algorytmy, oprogramowanie, notatki". Okazuje się, że w projektach różne dane są przeważnie zbierane i – zgodnie z obecnymi zaleceniami projektowymi – należy nimi odpowiednio zarządzać.

Jak opisać we wniosku grantowym zarządzanie danymi badawczymi? Przede wszystkim należy mieć na uwadze, że **plan zarządzania danymi** (*Data Management Plan* – DMP) stanowi część planu badań i powinien odzwierciedlać planowane badanie. Dlatego nie warto kopiować planu z innych projektów lub internetowych poradników. Plan trzeba dopasować do projektu, pamiętając, że jest to techniczny opis sposobu zarządzania danymi, który może się zmieniać w trakcie realizacji przedsięwzięcia. Plan zarządzania danymi podlega ocenie merytorycznej, dlatego warto poświęcić mu więcej uwagi i rzetelnie opisać cały proces jego budowania.

Można się zastanawiać, **dlaczego w ogóle zarządzać danymi badawczymi i w dodatku je otwarcie udostępniać**. Można wymienić kilka powodów. Jak wiadomo, wraz z rozwojem Inter-

netu dużo się zmieniło w zakresie upowszechniania wyników badań. Wiele instytucji na świecie finansujących badania naukowe przyjęło politykę otwartości. Już w 2019 r. NCN podjęło działania mające na celu wprowadzenie polityki otwartego dostępu do danych naukowych wytworzonych lub wykorzystanych w ramach realizacji projektów finansowanych przez to centrum, a także do publikacji naukowych, zgodnie z zasadami otwartości, przejrzystości, replikowalności i weryfikowalności. Zasada przejrzystości badań jest coraz częstszym wymogiem czasopism, w których naukowcy chcą publikować swoje artykuły. Niektórzy redaktorzy naukowi wręcz życzą sobie przesłania surowych danych, na podstawie których powstał artykuł. Dane udostępnia się także w celu umożliwienia powtórzenia wcześniej przeprowadzonych badań, jako że w ostatnich latach zdarzały się w nauce przypadki p-hackingu i HARKingu (nadużyć i błędów metodologicznych).

Innym powodem jest lepsze, bardziej odpowiedzialne gospodarowanie środkami publicznymi, które nie powinny być wydawane na podobne badania, już wcześniej sfinansowane z tych samych źródeł. Na podstawie tych samych danych można bowiem formułować nowe hipotezy badawcze, rozszerzać badania, np. o aspekty porównawcze, czy też przeprowadzać metaanalizy. Zwiększa się w ten sposób dynamika prowadzenia badań naukowych, zaś środki publiczne przeznaczone na finansowanie nauki mogą być lepiej alokowane. Udostępnianie oznacza też ochronę danych przed ich utratą, co nie tylko przekłada się na dbałość o aspekt finansowy, ale i wiąże się z poszerzaniem wiedzy. Ważne jest również edukowanie innych naukowców, szczególnie rozpoczynających dopiero karierę naukową, w zakresie stosowania poszczególnych (nowych) technik czy metod badawczych.

Według badania przeprowadzonego w 2020 r. prace, które zawierają linki do danych, uzyskują o 25% wyższy wskaźnik cytowań [Colavizza, G., Hrynaszkiewicz, I., Staden, I., Whitaker, K., McGillivray, B. (2020). *The citation advantage of linking publications to research data*. PLoS ONE 15(4): e0230416. HTTPS://DOI.ORG/10.1371/JOURNAL.PONE.0230416]. Badacze z kolei zwiększają swoją „widzialność" w środowisku naukowym nawet wtedy, kiedy tekst nie został opublikowany lub uzyskano negatywne wyniki badania.

Plan zarządzania danymi badawczymi to jednak dopiero początek drogi. W trakcie realizowania projektu badawczego od razu warto postępować zgodnie ze wskazanymi w planie założeniami, aby nie tylko usprawnić zarządzanie danymi, ale także oszczędzić czas na koniec przedsięwzięcia, gdy nadejdzie pora przygotowania danych do udostępnienia oraz sporządzenia raportu z badań. Ideą przewodnią powinno być postępowanie z danymi w taki sposób, aby nie tylko ktoś inny (człowiek lub maszyna), ale i sami autorzy – kilka lat później – w łatwy sposób mogli skorzystać z takich zbiorów.

Najprościej jest realizować zalecenia kryjące się pod akronimem **FAIR** (*Findable*, *Accessible*, *Interoperable*, *Reusable*). Co to oznacza? Po pierwsze, dane powinny być łatwe do odnalezienia (*findable data*), a więc opisane metadanymi (najlepiej z wykorzystaniem tzw. standardu Dublin Core), nazwane i opisane słowami kluczowymi dla danej dyscypliny, opatrzone datą oraz numerem DOI. Dobrze jest je również udostępnić (*accessible data*) w repozytorium, które jest indeksowane w istniejących wyszukiwarkach danych badawczych. Można je znaleźć w witrynie HTTPS://WWW.RE3DATA.ORG/. W Polsce najlepiej obecnie indeksowanym repozytorium danych jest Most Danych. Poza repozytoriami istnieją też *data journals*, czyli czasopisma naukowe publikujące recenzowane artykuły opisujące zbiory danych. Jeśli istnieją jakieś ważne powody, dla których danych lub ich części nie można udostępnić, należy to wskazać w DMP. Zanim autor otworzy dane, powinien je najpierw sam wykorzystać np. do napisania artykułu lub uzyskania patentu.

Interoperacyjność jest związana ze standaryzacją, a więc z możliwością łatwego wykorzystania przez inne osoby czy maszyny, co można zapewnić, stosując otwarte formaty danych (np. .csv lub .odt), odczytywane przez otwarte oprogramowanie. Jeśli nie jest to możliwe, warto wskazać, za pomocą jakiego oprogramowania można korzystać ze zbioru danych. Z pełną interoperacyjnością danych (*interoperable data*) mamy do czynienia wówczas, gdy zbiór udostępnia się za pośrednictwem API, zaś metadane – za pośrednictwem protokołu OAI-PMH; wtedy można go odczytywać maszynowo.

Ponowne wykorzystanie danych (*reusable data*) jest możliwe dzięki opisanym już procedurom: nazwaniu i klasyfikacji zbiorów danych, ich opisaniu (np. podaniu zastosowanej metodologii czy jakichś specyficznych parametrów) oraz zapisaniu w odpowiednim formacie i dodaniu metadanych. Odnosi się to również do licencji, na jakich dane są udostępniane (najlepiej, aby były to otwarte lub wolne licencje, takie jak CC 4.0. lub CC0). W ten sposób informuje się, na jakich zasadach dane mogą być ponownie wykorzystywane.

Na pierwszy rzut oka wszystkie te działania wydają się skomplikowane, ale to jest tak jak z nauką języka obcego: na początku jest trudno, a później „możemy się delektować" literaturą czytaną w oryginale. **Warto również pamiętać o tym, że działania związane z otwartą nauką, w tym z zarządzaniem danymi badawczymi, trzeba uwzględniać w budżecie projektu.**

DR **ANNA ANETTA JANOWSKA**, pełnomocniczka rektora SGH ds. otwartej nauki

Artykuł opracowano na podstawie: prezentacji dr Anety Pazik-Aybar (NCN) pt. „Otwarte dane badawcze w polityce NCN" oraz Fenrich, W. (2019). *Selekcja i przygotowanie danych badawczych do udostępnienia*. https://drodb.icm.edu.pl/wp-content/uploads/2019/10/Selekcja-i-przygotowanie-danych-badawczych-do-udost%C4%99pnienia.pdf

Moda na MOOC's wciąż trwa

WOJCIECH STĘCHŁY, KATARZYNA TRAWIŃSKA-KONADOR, JAKUB BRDULAK

POZAFORMALNY WYMIAR STUDIOWANIA W SGH

Kilka lat temu karierę w mediach robiły masowe otwarte kursy online (*Massive Open Online Courses* – MOOC's). Eksperci wieszczyli, że zrewolucjonizują i zdemokratyzują one edukację. Po okresie boomu moda na otwarte kursy online trochę przeszła, jednak nie zniknęła. Studenci nadal mogą korzystać z oferty kształcenia zagranicznych uniwersytetów, pomiędzy zajęciami brać udział w warsztatach oferowanych przez duże firmy, a wieczorami lub w weekendy uczestniczyć w kursach prowadzących do zdobycia dodatkowych certyfikatów.

Biorąc pod uwagę konieczność edukacji zdalnej w okresie pandemii, ciągle rosnącą dostępność kursów i szkoleń spoza oferty programowej SGH, jak również szeroko dyskutowane w środowiskach akademickich na świecie przemiany związane z *micro-credentials* (po polsku tłumaczone jako „mikropoświadczenia"), spróbowaliśmy dowiedzieć się, jak u nas jest. W roku 2021 przeprowadziliśmy ankietę, której celem było zebranie informacji o tym, jakie aktywności edukacyjne podejmują studenci SGH obok realizowanych programów studiów. Przyglądaliśmy się w szczególności zagadnieniom dotyczącym skali uczestnictwa w MOOC's, udziału w innych niż MOOC's szkoleniach, warsztatach i kursach, a także rodzajom zdobywanych certyfikatów, dyplomów i innych dokumentów (rysunek 3). Wyniki badania przeprowadzonego przez zespół pełnomocnika rektora ds. systemu zapewniania jakości kształcenia w SGH, Ośrodek Rozwoju Studiów Ekonomicznych i Samorząd Studentów SGH opisano w raporcie [dostępnym tutaj: Uczelnia SGH → Polski → Pełnomocnicy rektora → Pełnomocnik rektora ds. jakości kształcenia w SGH → Materiały do pobrania → Opracowania zespołu pełnomocnika].

JAKA GRUPA STUDENTÓW SGH WZIĘŁA UDZIAŁ W BADANIU?

Ankieta została przeprowadzona w okresie od 9 marca do 19 kwietnia 2021 r. Informacja o badaniu została wysłana do respondentów przez prorektora ds. dydaktyki i studentów oraz upowszechniona w mediach społecznościowych przez Samorząd Studentów SGH. Ankietę wypełniło 347 osób. W badaniu wzięli udział: 172 kobiety, 172 mężczyzn i 3 osoby, które nie udzieliły odpowiedzi na pytanie o płeć; 261 osób studiujących w trybie dziennym, 64 osoby studiujące w trybie sobotnio-niedzielnym, 18 osób studiujących w trybie popołudniowym oraz 5 osób, które nie udzieliły odpowiedzi na pytanie o tryb studiów; 203 uczestników studiów licencjackich i 144 uczestników studiów magisterskich.

CZEGO DOWIEDZIELIŚMY SIĘ O AKTYWNOŚCI EDUKACYJNEJ STUDENTÓW SGH?

Studenci SGH nadal często korzystają z warsztatów (także w okresie, gdy były one realizowane zdalnie), a MOOC's weszły na stałe do „studenckiego menu". W badanej próbie (N = 347) 61,5% badanych podejmowało przynajmniej jeden rodzaj aktywności edukacyjnej, a 5,8% – wszystkie trzy rodzaje aktywności. Studenci najczęściej uczestniczyli w szkoleniach, warsztatach i kursach (37%), nieco rzadziej korzystali z MOOC's (29%), a jedynie 23,6% uzyskiwało certyfikaty i dyplomy wieńczące daną formę kształcenia.

RYSUNEK 1. MOOC's a treści poruszane w ramach zajęć w SGH (liczba wskazań)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Stęchły, W., Brdulak, J., Pechcińska, A., Wantuła, M., Godlewski, W., Trawińska-Konador, K. (2022). *Raport z badania aktywności edukacyjnej studentów SGH w 2020*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.

RYSUNEK 2. Najczęściej wybierane platformy MOOC's (liczba wskazań, N = 102)

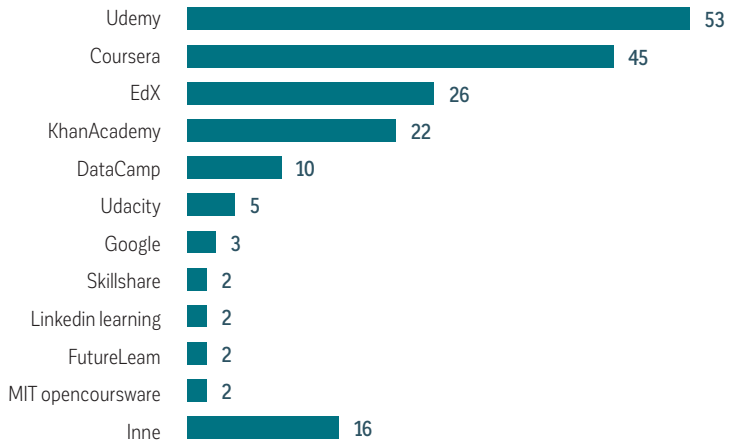

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Stęchły, W., Brdulak, J., Pechcińska, A., Wantuła, M., Godlewski, W., Trawińska-Konador, K. (2022). *Raport z badania aktywności edukacyjnej studentów SGH w 2020*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.

Dominującą motywacją uczestnictwa był rozwój zawodowy, a zaraz za nim znalazły się rozwój innych zainteresowań i ciekawość. Studenci wybierają najczęściej szkolenia i kursy dotyczące programowania, analizy danych oraz związane z biznesem, finansami i marketingiem.

Wybierane MOOC's nieco częściej poruszały tematykę inną niż ta realizowana w ramach zajęć prowadzonych w SGH. W przypadku podobnych treści kursu w stosunku do zajęć uczelnianych najczęściej wskazywaną odpowiedzią była możliwość rozwinięcia i pogłębienia treści. Wielu studentów wybierało również większą aktualność MOOC's (rysunek 1).

JAKIE DODATKOWE ZALETY MAJĄ FORMY KSZTAŁCENIA TYPU MOOC'S?

Chociaż rozwój zawodowy stanowił główną przesłankę wyboru konkretnych MOOC's, to na uwagę zasługują wskazywane przez studentów inne umiejętności, których rozwijaniu służy uczestnictwo w kształceniu tego typu. Z przeprowadzonego badania wynika, że kursy te pomogły rozwinąć m.in. umiejętności samodzielnej nauki: jej planowanie, organizowanie i wykonanie, w tym rozwijanie dyscypliny i systematyczności. W tak szeroko rozumianej zdolności uczenia się mieści się ponad 50% wskazań w ankietach. Studenci rozwijali również kompetencje pracy w nowym środowisku (na innych platformach, w wielokulturowych grupach), a także z wykorzystaniem nowych dla nich metod edukacyjnych (kolejne 33%). Doskonalili też umiejętności językowe i komunikowania się w innych niż zwykle grupach (wiekowych, kulturowych).

Najczęściej wybieranymi platformami do udziału w MOOC's są Udemy i Coursera. Ponad połowa MOOC's, w których w 2020 r. uczestniczyli studenci SGH, odbywała się właśnie za ich pośrednictwem. Nieco mniej popularnymi platformami, ale również często wybieranymi, były EdX (14%) i KhanAcademy (12%). Aż 53% studentów korzystało z co najmniej dwóch różnych platform MOOC's (rysunek 2).

CO DALEJ Z UZYSKANĄ WIEDZĄ, DOTYCZĄCĄ AKTYWNOŚCI EDUKACYJNEJ STUDENTÓW SGH?

W Komisji Europejskiej, Ministerstwie Edukacji i Nauki czy, szerzej mówiąc, w środowiskach edukacyjnych trwa dyskusja o tzw. *micro-credentials*. Może to oznaczać, że kształtuje się nowa przestrzeń dla uczelni, ale może też wskazywać na rosnącą presję na defragmentację dużych programów kształcenia i przenoszenie odpowiedzialności za własny rozwój na jednostki. Ten nieco odległy kontekst może się szybko zmaterializować, gdy pojawią się nowe źródła finansowania, a kandydaci zaczną oczekiwać uznania certyfikatu z MOOC's w programie studiów. Studenci zdają się dostrzegać w ofercie SGH potencjał na tworzenie masowych otwartych kursów online, jednak (jak dotychczas) wykładowcy nie są skłonni do tego, by nagrywać swoje wykłady, a swoją misję edukacyjną realizują w murach uczelni.

Z przeprowadzonego badania wynika, że w niektórych przypadkach studenci chcieliby zdobywać dodatkową wiedzę i umiejętności w SGH, ale brak jest odpowiednio szerokiej oferty przedmiotów (lub liczby miejsc dostępnych na tych zajęciach). Przy tej okazji powraca kwestia tego, jak radzić sobie z zawsze obecnym wyzwaniem zależności od ścieżki w ofercie kształcenia – poszczególne programy funkcjonują w określonym związku z kolegiami i katedrami. „Słoń w pokoju" to pytanie, czy programy wszystkich kierunków studiów są wystarczająco nasycone kompetencjami cyfrowymi – programowania, korzystania z narzędzi cyfrowych wspierających analizę danych itd.

Masowy otwarty kurs online (*Massive Open Online Course* – MOOC) to zdalna forma kształcenia, która jest dostępna dla nieograniczonej (lub prawie nieograniczonej) liczby uczestników. Kursy tego rodzaju są realizowane poprzez określoną platformę, stronę internetową (np. Coursera, EdX, KhanAcademy) i obejmują zwykle nagrania wideo, artykuły, wykłady oraz zadania do rozwiązania. Oprócz tego są także dostępne interaktywne fora, które umożliwiają stworzenie zwartej społeczności studentów i ich wsparcie przez prowadzących kursy. Masowe otwarte kursy online pojawiły się na początku 2010 r. Większość MOOC's jest dostępna w języku angielskim, choć są również kursy w języku polskim lub z napisami.

RYSUNEK 3. Razem czy rozłącznie – jak studenci korzystają z dodatkowych źródeł wiedzy?

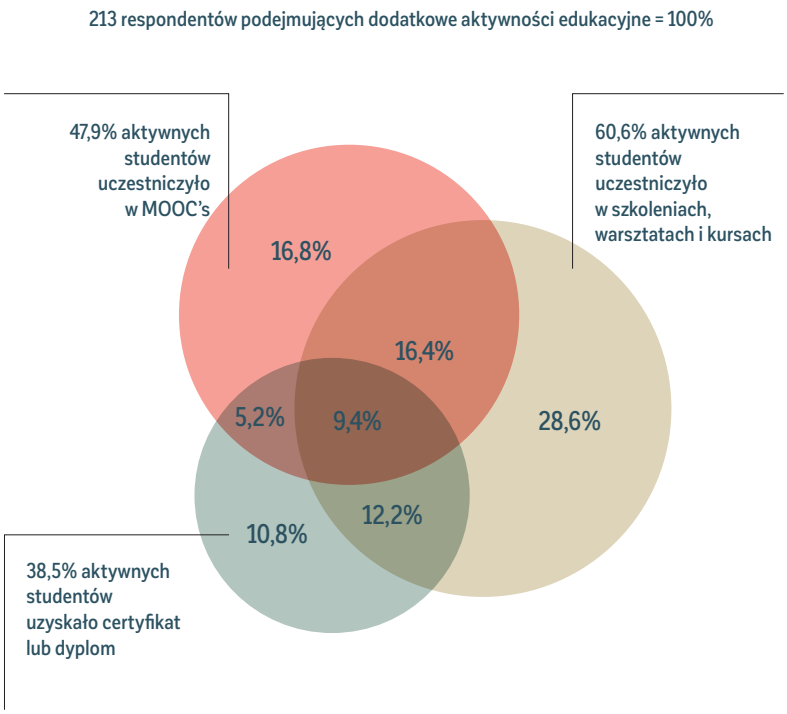

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Stęchły, W., Brdulak, J., Pechcińska, A., Wantuła, M., Godlewski, W., Trawińska-Konador, K. (2022). *Raport z badania aktywności edukacyjnej studentów SGH w 2020*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.

Często mówi się też o przyśpieszającym tempie zmian, które sprawia, że wiedza zdobywana w trakcie studiów w istotnej części dezaktualizuje się jeszcze przed ich ukończeniem. Formy kształcenia realizowane w krótszym cyklu są w mniejszym stopniu obarczone tym ograniczeniem. Z pewnością są one pomocne, ale czy jako wykładowcy i przewodnicy wystarczająco je wykorzystujemy?

Przy tej okazji nie można nie zauważyć, że celem edukacji wyższej jest nie tylko dostarczanie użytecznej wiedzy i umiejętności, ale również, a może przede wszystkim, wykształcenie określonych metaumiejętności (np. rozwój aparatu poznawczego, umiejętności rozwiązywania problemów) i postaw (przedsiębiorczości, społecznej odpowiedzialności, gotowości do uczenia się przez całe życie itd.) [por. Brdulak, J., Lewicki, J., Beseda, J., Kühn, I.K., Meyne, L., Kinta, G., Labunskis, E. (2020). The development of graduates' social competences. The case studies from four European universities in the context of higher education public policy in Poland, Germany, Latvia and the Czech Republic. The outcomes of the Erasmus+ DASCHE project, *Studia z Polityki Publicznej*, 1(25), s. 99–120. doi: 10.33119/KSzPP/2020.1.5].

W tym sensie dodatkowe kursy i szkolenia stanowią naturalne uzupełnienie i rozwinięcie tradycyjnych programów studiów. Nie mogą one zastąpić tradycyjnych form uczenia się, ponieważ w przestrzeni cyfrowej nie da się budować kompetencji społecznych. Studenci zdają sobie z tego sprawę, stąd też wysoko doceniają możliwości pracy zespołowej w ramach SGH, chociażby poprzez organizacje studenckie. Budujące jest to, że jako kluczową wartość (obok specjalistycznych umiejętności) osoby studiujące postrzegają rozwój kompetencji uczenia się.

JAK BĘDZIE WYGLĄDAĆ KSZTAŁCENIE WYŻSZE W PRZYSZŁOŚCI?

O tym, jakie możliwości i ryzyka niosą różne formy pozaformalnego kształcenia, dużo dyskutuje się w ramach Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. W przypadku nauk społecznych wskazuje się, że rola uczelni w coraz większym stopniu będzie polegać na rozpoznawaniu efektów uczenia się i tutoringu. Oczekuje się, że bardziej powszechna będzie możliwość projektowania zindywidualizowanych ścieżek uczenia na podstawie efektów uczenia się, które studenci już dziś mogą uzyskać zarówno w ramach oferty uczelnianej, jak i poza uczelnią (np. oferty organizacji edukacyjnych, w tym też zawodowych, takich jak ACCA). Postuluje się, że wiedza i umiejętności osób studiujących będą rozpoznawane przez uczelnię (i w odpowiednim zakresie także uznawane), a student wspólnie z tutorami będzie tak budować własną ścieżkę studiowania, jak układa się puzzle. Zaletami takiej formy będą duża elastyczność studiowania oraz większa aktualność zdobywanej wiedzy i umiejętności. Są to też silne strony obecnej oferty SGH, stąd tę potencjalną przyszłość w naszej uczelni warto postrzegać jako szansę a nie zagrożenie. W gruncie rzeczy jest to wizja nawiązująca do korzeni studiowania rozumianego jako doświadczenie formujące intelektualne horyzonty, postawy odpowiedzialności i autonomii oraz kompetencje społeczne, a jednocześnie blisko wiążące się z indywidualnymi zainteresowaniami. Sceptycy wskazują na ryzyka związane z trudnościami w zapewnieniu jakości i kosztami, jakie wiążą się z umasowieniem indywidualnych ścieżek kształcenia. g

WOJCIECH STĘCHŁY, asystent, Ośrodek Rozwoju Studiów Ekonomicznych, Zespół ds. Systemu Zarządzania Jakością Kształcenia SGH, Instytut Badań Edukacyjnych
KATARZYNA TRAWIŃSKA-KONADOR, asystent, Zakład Polityki Edukacyjnej i Naukowej, Zespół ds. Systemu Zarządzania Jakością Kształcenia SGH, Instytut Badań Edukacyjnych
DR HAB. JAKUB BRDULAK, prof. SGH, Katedra Zarządzania Strategicznego, Kolegium Zarządzania i Finansów SGH, pełnomocnik rektora ds. systemu zarządzania jakością kształcenia

So Food

Po prostu lubię to!

SO... WAKACJE TUŻ TUŻ, WIĘC WYRUSZ Z NAMI W PODRÓŻ PEŁNĄ SMAKÓW Z CAŁEGO ŚWIATA!

dla wegetarianki Studentki

DANIE GOTOWE JUŻ W 3 MINUTY!

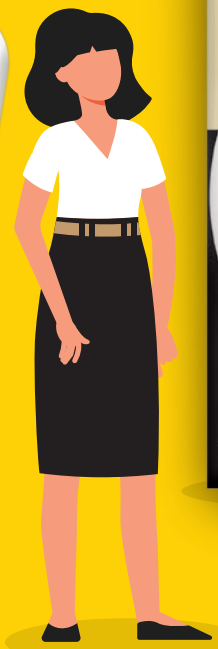

dla głodnego Studenta

dla Zabieganego Wykładowcy

Poznaj wszystkie smaki na:

www.facebook.com/sofoodpl www.sofood.pl

FOT. ARCHIWUM SGH

CEMS Model UNFCCC Role Play

MACIEJ CYGLER, ANETA SZYDŁOWSKA

MIĘDZYNARODOWE SEMINARIUM CEMS ORGANIZOWANE W SGH

FOT. ARCHIWUM SGH

Ponad 200 studentów z dziesięciu uczelni zrzeszonych w CEMS i reprezentujących około 40 narodowości przyjechało do Warszawy, aby wcielić się w role negocjatorów z 78 krajów i przeprowadzić symulację negocjacji klimatycznych, które w rzeczywistości odbywają się pod auspicjami Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu (UNFCCC). Wydarzenie miało miejsce w dniach 12–14 maja w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie i zostało uroczyście otwarte przez prorektora ds. współpracy z zagranicą, prof. Jacka Prokopa. Słowo wstępne wygłosiła Izabela Olszewska – członek Zarządu Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie, będą-

cej wspólnie z Fundacją Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie partnerem wydarzenia. Studenci mieli też okazję wysłuchać skierowanego specjalnie do nich wystąpienia Iny Parvanovej (dyrektor ds. komunikacji w Sekretariacie UNFCCC), podkreślającego znaczenie tego rodzaju przedsięwzięć edukacyjnych dla powodzenia realnych negocjacji.

Symulacja negocjacji klimatycznych jest integralną częścią przedmiotu Climate Change Policy and Model UNFCCC, oferowanego w programie CEMS MIM od 2009 r. i zdobywającego coraz większe uznanie (potwierdzone m.in. przyznaniem temu przedmiotowi nagrody Outstanding Contribution to the CEMS MIM Programme w 2019 r.). Od samego początku wykładowcom przyświeca przekonanie, że przyszli liderzy gospodarki powinni mieć wiedzę o zmianach klimatu, ich skutkach, polityce oraz współzależnościach z biznesem, ponieważ to oni będą kluczowym motorem budowania i wdrażania rozwiązań w tym obszarze. Specyfika przedmiotu wiąże się także ze sposobem jego realizacji. Zajęcia są prowadzone jednocześnie na wszystkich uczestniczących w tym projekcie uczelniach, według wspólnego programu. Studentom są przekazywane te same treści, a podstawą są wykłady gościnne (przedstawicieli biznesu i administracji, zaangażowanych w praktykę polityki klimatycznej), które dzięki rozpowszechnionym ostatnio kanałom komunikacji wirtualnej mogą być udostępniane wszystkim partnerom. Rosnąca liczba studentów kierunków biznesowych i ekonomicznych wybierających ten przedmiot potwierdza i wzmacnia przekonanie o znaczeniu tej problematyki także w świecie biznesu. Przy okazji osoby studiujące mają możliwość poprawy umiejętności negocjacyjnych i zdolności identyfikowania różnorodnych interesów.

CEMS Model UNFCCC Role Play – seminarium CEMS zorganizowane w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, w ramach przedmiotu Climate Change Policy and Model UNFCCC (236191-0084).

Partner CEMS Model UNFCCC:

Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie
www.gpw.pl

Fundacja Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie
www.gpw.pl/fundacja-gpw

Końcowe seminarium stanowiące symulację negocjacji klimatycznych, a jednocześnie integralną część przedmiotu, pozwala na praktyczną weryfikację i udoskonalenie zdobytej wiedzy oraz umiejętności. Majowe seminarium w SGH, będące już XIV edycją w tej formule, po pandemicznej przerwie (przez dwa lata zajęcia odbywały się online) okazało się wydarzeniem rekordowym: po raz pierwszy przedmiot był realizowany na dziesięciu uczelniach jednocześnie (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, University of St. Gallen, ESADE Barcelona, Rotterdam School of Management, University of Cologne, Bocconi University, Corvinus University of Budapest, Stockholm School of Economics, Norwegian School of Economics oraz Aalto University School of Business) i uczestniczyło w nim ponad 200 studentów wraz ze swoimi wykładowcami.

Seminarium może być postrzegane jako sukces także dlatego, iż studenci głęboko angażując się w swoje role negocjatorów, po trudnych i wyczerpujących rozmowach osiągnęli porozumienie, które przyjęte w rzeczywistości, pozwoliłoby na uczynienie znaczącego kroku w kierunku redukcji światowej emisji gazów cieplarnianych i ograniczenia negatywnych skutków globalnego ocieplenia. Wypracowane porozumienie, choć w rzeczywistym świecie mogłoby wydawać się zbyt optymistyczne, ma jednak solidne realne podstawy i warunki. Ten swoisty optymizm i zdolność do osiągnięcia zgody w sprawach ważnych jest jednym z istotnych efektów kształcenia przyszłych decydentów i sygnatariuszy.

DR **MACIEJ CYGLER**, koordynator przedmiotu Climate Change Policy and Model UNFCCC w SGH
ANETA SZYDŁOWSKA, menedżer ds. relacji korporacyjnych CEMS w SGH

FOT. ARCHIWUM SGH (2)

FOT. ARCHIWUM SGH

Współpraca z uczelniami partnerskimi w Afryce

KATARZYNA KACPERCZYK, MAŁGORZATA CHROMY

Program „International Module" 2022

Zgodnie z priorytetami strategii umiędzynarodowienia nasza uczelnia podejmuje nowe inicjatywy i projekty, mające na celu wzmocnienie współpracy międzynarodowej. W odpowiedzi na potrzeby studentów, doktorantów i kadry SGH oraz z uwagi na dynamicznie zmieniające się otoczenie międzynarodowe zawieramy nowe partnerstwa z uczelniami zagranicznymi, ale jednocześnie dbamy o to, by już zawarte porozumienia wiązały się z konkretnymi działaniami i projektami oraz wysoką jakością. Umiędzynarodowienie jest postrzegane przez nas całościowo i z tego powodu podejmowana współpraca międzynarodowa wpisuje się również w społeczną odpowiedzialność uczelni i wyrównywanie szans młodych ludzi na całym świecie. W tym kontekście rozwijamy naszą współpracę z prestiżową uczelnią **Strathmore University z Kenii**. Kontakty z nią nawiązaliśmy w 2017 r., dzięki wsparciu i determinacji dr Anny Masłoń-Oracz i dziekana Strathmore – George'a Njenga. Wzajemne wizyty w Warszawie i Nairobi pozwoliły wypracować solidne fundamenty i rozwinąć współpracę w wielu obszarach.

Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH złożyło wniosek o dołączenie Strathmore Unviersity do konsorcjum Erasmus+ i pozyskało środki finansowe na wymianę studentów i pracowników. W ramach tej współpracy dotychczas zrealizowano dwa wyjazdy dydaktyczne i dwa przyjazdy studentów na studia. Od roku jest również wdrażany projekt „New Business Leaders for a New World (BUSINESS LEAD)", współfinansowany przez NAWA ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, który studentkom z Kenii umożliwia uczestnictwo w dwutygodniowym programie kształcenia w SGH w obszarze przedsiębiorczości, połączonym z mentoringiem i praktycznymi spotkaniami z przedstawicielami firm. Ostatnią inicjatywą Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH w tym zakresie było przygotowanie dwutygodniowego specjalnego programu pobytu na naszej uczelni dla 37 studentek i studentów ze Strathmore University oraz ich opiekunów. Wizyta gości z Kenii miała miejsce w dniach 23 maja–3 czerwca.

Program „International Module" obejmował cztery główne komponenty.

1. **Zajęcia dydaktyczne** – studenci uczestniczyli w wykładach i warsztatach z zakresu: międzynarodowego biznesu, marketingu, finansów, handlu międzynarodowego, przedsiębiorczości, innowacji, zarządzania, wielokulturowości w biznesie oraz współpracy UE/Polski z krajami Afryki. Zajęcia były prowadzone przez wykładowców SGH i osoby, które od lat współpracują z naszą uczelnią. Studenci Strathmore mieli również okazję uczestniczyć w krótkim kursie języka polskiego, który

umożliwił poznanie nie tylko meandrów naszej mowy ojczystej, ale także polskiej kultury i tradycji.

2. **„Doing Business"** – spotkania z instytucjami zajmującymi się wspieraniem przedsiębiorstw i polskimi firmami. Seminaria, warsztaty i spotkania obejmowały m.in.:
   - prezentacje w Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu (PAIH), podczas których omawiano specyficzne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Polski i Unii Europejskiej, również w kontekście obecnych globalnych wyzwań, oraz praktyczne programy i instrumenty mające na celu wspieranie ekspansji zagranicznej i przyciąganie zagranicznych inwestycji do Polski;
   - wizytę w Cambridge Innovation Centre, połączoną z udziałem części grupy kenijskiej w spotkaniu integracyjno-networkingowym „Thursday Gathering" (organizowanym przez Venture Cafe) i warsztacie „Holacracy, Sociocracy, Dynamic Self-Governance"; rozmowę z Aureliuszem Górskim, współzałożycielem CIC Poland i Founding Executive Director w fundacji Venture Café Warsaw; spotkania networkingowe z polskimi i zagranicznymi przedsiębiorcami uczestniczącymi w „Thursday Gathering";
   - wizytę na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, podczas której grupa kenijska mogła zwiedzić giełdę i spotkać się z jej prezesem – dr. Markiem Dietlem; prezentację Filipa Duszczyka (wicedyrektora Działu Rozwoju Rynku GPW) na temat „Evolution of trading"; prezentację dotyczącą historii rozwoju GPW, którą przygotowała Fundacja GPW;
   - prezentacje polskich firm, w tym firmy rodzinnej APON (zajmującej się produkcją opakowań leków i suplementów – prelegent Jacek Zawadzki, CFO) i polskiego startupu Bezmięsny/Plenty Reasons (produkującego produkty bezmięsne na rynki polski i zagraniczne – wystąpienie Katarzyny Placek, dyrektor ds. sprzedaży, oraz prezesa Rafała Czecha); studenci mieli okazję nie tylko poznania zasad prowadzenia biznesu i wyzwań z tym związanych, ale również dowiedzenia się, jak: założyć własną firmę, pozyskiwać finansowanie, zdobyć rynek i zapewnić, by oferowany produkt odniósł sukces.
3. **„Meet the Polish Culture"** – uczestnicy programu mogli zapoznać się z historią Polski m.in. podczas weekendowego zwiedzania Krakowa i Wieliczki oraz wycieczki po Warszawie (wizyty w muzeum Fryderyka Chopina, Zamku Królewskim, Centrum Nauki Kopernik, na PGE Stadionie Narodowym czy multimedialny pokaz fontann na podzamczu); studenci uczestniczyli również w warsztatach dotyczących polskiej kultury, historii i tradycji.
4. **Networking** – goście ze Strathmore University mieli także możliwość zarówno uczestniczenia w regularnych zajęciach w SGH, jak i poznania naszych studentów oraz organizacji studenckich podczas mniej oficjalnych spotkań. Samorząd Studentów SGH i wybrane organizacje studenckie naszej uczelni zorganizowali specjalistyczne prezentacje, podczas których omówili działalność i projekty studentów SGH.

Program zakończył się uroczystym wręczeniem certyfikatów uczestnictwa, które studentom i opiekunom grupy kenijskiej wręczył w Auli A prof. Jacek Prokop, prorektor ds. współpracy z zagranicą. Po ceremonii zakończenia studenci udali się na zwiedzanie Pałacu Prezydenckiego.

FOT. ARCHIWUM SGH (3)

Choć pogoda nie rozpieszczała, nastroje były pogodne i uczestnicy programu chętnie brali udział w przygotowanych dla nich wydarzeniach. Dla większości studentów przyjazd do Polski był pierwszą podróżą zagraniczną w życiu, było to więc dla tych osób dodatkowe wyzwanie. Program „International Module" był intensywny i wymagający, ale jesteśmy przekonani, że pozwolił pozyskać studentom ze Strathmore University nowe cenne doświadczenia. Być może niektórzy z nich zdecydują się na kolejną wizytę w Polsce – bądź jako studenci, bądź turyści lub przedsiębiorcy.

Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH pragnie serdecznie podziękować wszystkim osobom, dzięki którym program „International Module" mógł być zrealizowany – wykładowcom i pozostałym pracownikom naszej uczelni. Szczególne słowa wdzięczności za nieocenioną pomoc, wsparcie i cierpliwość CWM kieruje do: prorektora prof. Jacka Prokopa; Beaty Mierzejewskiej, zastępcy kanclerza SGH; koleżanek i kolegów z Kwestury SGH; wszystkich fantastycznych studentów, zwłaszcza Łukasza Więcławskiego, Adriana Zontka oraz Karoliny Modrzejewskiej. Wyrazy podziękowania należą się również partnerom – Polskiej Agencji Handlu i Inwestycji; prezesowi Markowi Dietlowi i pracownikom Giełdy Papierów Wartościowych; Zespołowi Kancelarii Prezydenta RP; Ewie Geresz z Cambridge Innovation Center; firmom APON i Bezmięsny/Plenty Reasons.

KATARZYNA KACPERCZYK, dyrektor Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH; **MAŁGORZATA CHROMY**, zastępca dyrektora Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH

SGH w UE, UE w SGH

MAŁGORZATA MOLĘDA-ZDZIECH

Sieć informacyjna Team Europe w Polsce

Webinarium **„Eksperci sieci Team Europe w Polsce w SGH: działania i oferta dla studentek i studentów w roku akademickim 2022/2023"** jest dostępne na YouTube SGH.

Współczesny świat badań i analiz naukowych nie jest możliwy bez funkcjonowania w różnorodnych sieciach, gwarantujących dostęp do bezpośrednich źródeł informacji, wymianę poglądów i wypracowywanie stanowisk. Komisja Europejska powołała do życia m.in. sieć informacyjną Team Europe, skupiającą ekspertów ds. europejskich: nauczycieli akademickich, naukowców, pracowników think tanków, pracowników sektora NGO, przedsiębiorców. Taki interdyscyplinarny zespół daje możliwość wielowymiarowego spojrzenia i analizy różnorodnych zjawisk. Problemy, przed jakimi staje UE, wymagają więc przeglądu z wielu perspektyw. Obecnie sieć Team Europe działa w ośmiu państwach członkowskich UE: w Austrii, Bułgarii, Niemczech, Hiszpanii, Polsce, we Francji, na Litwie i Łotwie. Chorwacja jest w trakcie tworzenia grupy. Komisja Europejska zaprasza ekspertów do udziału w sieci poprzez przedstawicielstwo w danym kraju, które koordynuje ich prace. W Polsce od maja 2022 r. na czele Przedstawicielstwa KE w Polsce stoi p.o. dyrektora Marzenna Guz-Vetter.

Metody działania ekspertów obejmują: ekspertyzy pisemne; komentarze eksperckie dla mediów; udział w seminariach, konferencjach, webinariach, szkołach letnich; organizację warsztatów; moderowanie debat; wyjaśnianie procesów zachodzących w UE.

Team Europe w Polsce działa od 2012 r. Z ramienia Komisji Europejskiej kieruje nim Dorota Kuzawińska. Polska grupa jest najliczniejsza, liczy bowiem aż 84 osoby: 40 ekspertów działa w Warszawie, 11 – we Wrocławiu, 7 – w Lublinie, 6 – w Łodzi, 4 – w Poznaniu, 3 – w Gdańsku, po 2 – w Białymstoku, Opolu, Katowicach, Szczecinie, po 1 – w Słupsku, Bydgoszczy, Toruniu, Kielcach, Rzeszowie. Przygotowując wydarzenia dotyczące kwestii europejskich, warto zatem pamiętać o członkach sieci Team Europe w Polsce.

W SGH mamy sześcioosobowy zespół ekspercki w składzie: dr hab. Adam Ambroziak, prof. SGH, KGŚ; prof. Stanisław Kasiewicz (emerytowany pracownik uczelni); dr hab. Lech Kurkliński, prof. SGH, KNoP; dr hab. Małgorzata Molęda-Zdziech, prof. SGH, KES; prof. dr hab. Artur Nowak-Far, KES; dr Marta Pachocka, KES. Jak działają eksperci? Co ich łączy? Co oferują studentom i studentkom na kolejny rok akademicki? Ekspertki i eksperci opowiadali o tym podczas V webinarium z cyklu „SGH w UE, UE w SGH": „Eksperci sieci Team Europe w Polsce w SGH: działania i oferta dla studentek i studentów w roku akademickim 2022/2023", które odbyło się 9 czerwca.

Można sparafrazować motto Unii Europejskiej („Zjednoczeni w różnorodności"), bowiem ekspertki i eksperci reprezentują różne specjalności, obszary badawcze czy pracują w innych kolegiach. Łączą ich proeuropejskość, pasja i chęć dzielenia się wiedzą. Proeuropejskość nie jest synonimem bezkrytycznego euroentuzjazmu, ale gwarancją stanowisk opartych na zweryfikowanych materiałach źródłowych czy wynikach badań, a nie na przypadkowo zasłyszanych opiniach i informacjach.

W czasach szerzącej się dezinformacji czy fake newsów ujawnione i znane źródło informacji daje podstawę do potraktowania jej poważnie, przekazania dalej. Współczesne wyzwania – polityka klimatyczna, w tym przekształcanie polityki energetycznej w kierunku OZE, migracje, zrównoważony rozwój – wymagają aktualnej naukowej wiedzy, a nie przypadkowych informacji, selekcjonowanych i podporządkowanych realizacji politycznych celów, wywoływaniu paniki moralnej czy potęgowaniu poczucia lęku i braku bezpieczeństwa w społeczeństwie. Agresja rosyjska w Ukrainie uświadamia nam także, jak kruchą wartością jest pokój – jedna z wartości podstawowych, w imię której „ojcowie założyciele" zaczęli realizację budowy projektu europejskiej wspólnoty.

Więcej informacji o działaniach Team Europe w Polsce można przeczytać na **www.teameurope.pl** oraz w zakładce „Unia Europejska blisko Ciebie" na stronie **europa.eu**

O bieżących wydarzeniach Team Europe informuje na **twitter.com/Team_Europe** i swoim profilu na **Facebooku**.

DR HAB. **MAŁGORZATA MOLĘDA-ZDZIECH**, prof. SGH, kierowniczka Katedry Studiów Politycznych, pełnomocniczka rektora ds. współpracy z UE, członkini Team Europe w Polsce

Deloitte.

Create good memories around you

Dołącz do nas!

Kreatywność, nauka, biznes

HALINA BRDULAK, TOMASZ CHOMICKI

OTO NASZ POMYSŁ NA KSZTAŁTOWANIE LIDEREK I LIDERÓW PRZYSZŁOŚCI

A gdyby tak świeżą, nieograniczoną żadnymi barierami ideę oprzeć na solidnych naukowych fundamentach i uzupełnić o biznesowe doświadczenie? Jak najbardziej jest to możliwe! Robimy to z powodzeniem już od kilku semestrów, a owocem tego niecodziennego podejścia są projekty realizowane w ramach dwóch dostępnych na uczelni przedmiotów: Technologiczne Uwarunkowania Biznesu Międzynarodowego (wersje polska i angielska) oraz International Business Environment (wersja angielska).

Celem zajęć jest stworzenie projektu usługi lub produktu, który odpowiada na potrzeby współczesnego rynku i uwzględnia zagrożenia cywilizacyjne w zakresie zdrowia, gospodarki czy bezpieczeństwa. Powinien to być produkt innowacyjny, oparty na nowych technologiach i założeniach zrównoważonego rozwoju, tak ważnych w kształtowaniu wrażliwości na problemy ekologiczne i społeczne. Dodatkowo cały projekt powinien obejmować plan wdrożenia takiej usługi czy produktu na rynek, a zatem zawierać wszystkie elementy biznesplanu (od początkowej analizy rynku do planów rozwoju). Tego wszystkiego uczymy więc po to, by pomóc młodym ludziom rozwijać kompetencje społecznie odpowiedzialnych liderów przyszłości. Ale po kolei...

WSZYSTKO ZACZYNA SIĘ OD POMYSŁU...

Najpierw potrzebna jest idea – innowacyjna, kreatywna, nieobarczona barierami wynikającymi z wieloletniego doświadczenia, wpisująca się w potrzeby rynku, ale też odpowiadająca na zagrożenia cywilizacyjne współczesnego świata i, co ważne, oparta na rozwiązaniach technologicznych oraz uwzględniająca założenia zrównoważonego rozwoju. Wyłania się ona w ramach współpracy zespołów powołanych do projektów – różnorodnych, bo tworzą je studenci i absolwenci uczelni nie tylko z całej Polski, ale i świata. W efekcie dochodzi do inspirującego dialogu, czyli wymiany rozmaitych poglądów, opinii i doświadczeń, a finalnie – do współpracy pełnej wyzwań, bo mierzącej się z różnymi kulturami i punktami widzenia, ale owocnej, bo kształtującej umiejętności dyskusji, współdziałania i współodpowiedzialności za efekt końcowy.

DOBRE PODWALINY TO PODSTAWA...

Obok pomysłu za sukcesem projektów stoi również nauka. Wzorem poprzednich edycji i w tym semestrze formę zajęć oparliśmy na dialogu pomiędzy trzema różnymi środowiskami – studentami, uczelnią i firmą Samsung. „Taka forma kształcenia pozwala na wymianę pomysłów, wiedzy i doświadczeń, angażując wszystkich interesariuszy projektu i w rezultacie prowadząc do wspólnego celu, którym jest kształtowanie odpowiedzialnych społecznie liderek i liderów przyszłości, efektywnie działających w gospodarce cyfrowej" – powiedziała koordynatorka przedmiotu dr hab. Halina Brdulak, prof. SGH (Katedra Zarządzania Międzynarodowego, Kolegium Gospodarki Światowej).

Do pracy nad projektami wykorzystywaliśmy odpowiednie narzędzia dydaktyczne (*Design Thinking* i model Canvas), które pomogły studentom w analizie niezbędnych elementów dobrego biznesplanu, a finalnie zaowocowały ciekawymi projektami, skoncentrowanymi wokół wyzwań cywilizacyjnych. W tym semestrze nie zabrakło więc m.in.: przenośnego projektora, który stanowi element dodatkowy urządzeń elektronicznych z kamerą; firmy dostarczającej posiłki w opakowaniach wielokrotnego użytku; projektu wykorzystania AI do tworzenia kompozycji artystycznych; aplikacji pozwalającej na wypożyczanie potrzebnych rzeczy od osób prywatnych (za niewielką opłatą); start-upu, który proponuje przebudowę dachów biurowych na magazyny danych,

dr hab. Halina Brdulak, prof. SGH
przewodnicząca Komisji Rektorskiej ds. Społecznej Odpowiedzialności SGH. Przewodnicząca Rady Klimatycznej przy UNGC, a także członkini Rady Programowej Stowarzyszenia Narodów Zjednoczonych w Polsce. Pasjonatka lean i jogi. Badaczka wpływu nowych technologii i zrównoważonego rozwoju na architekturę łańcuchów dostaw, mentorka. Członkini Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, rad programowych miesięcznika „Gospodarka Materiałowa i Logistyka", kwartalnika „Transport and Logistics", „Kobieta i Biznes". Członkini Rady UN Global Compact Network Poland (2021–2024). Prezeska Międzynarodowego Forum Kobiet (w latach 2006–2012), obecnie honorowa prezeska. Ściśle współpracuje z praktyką gospodarczą. Od 26 lat co roku publikuje ranking wraz z komentarzem dla branży TSL, obecnie na łamach „Dziennika Gazeta Prawna". Członkini zespołu jury „Solve for Tomorrow" w Samsung Electronics.

Tomasz Chomicki
dyrektor ds. rozwoju biznesu w Samsung Electronics Polska. Zaangażowany business developer i ewangelista nowych technologii. Od przeszło siedmiu lat związany zawodowo z Samsung Electronics Polska. W korporacji jest odpowiedzialny za rozwój biznesu, tworzenie strategicznych partnerstw biznesowych, w tym za kreowanie innowacyjnych projektów z administracją publiczną, i politykę publiczną w aspekcie rozwiązań technicznych. Członek największych izb branżowych IT i telekomunikacji oraz elektroniki konsumenckiej: ZIPSEE Cyfrowa Polska, PIIT, KIGEiT oraz Sektorowej Rady ds. Kompetencji Telekomunikacja i Cyberbezpieczeństwo. Aktywnie współpracuje ze środowiskiem akademickim Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie oraz Akademii Nauk Stosowanych w Łomży.

a odzyskane ciepło przeznaczyć na ogrzewanie szklarni (też na dachu).

NA KONIEC SZCZYPTA BIZNESOWEGO DOŚWIADCZENIA I MAMY TO!

Zespół ekspertów firmy Samsung (reprezentujących działy badań i rozwoju, rozwoju biznesu oraz online) włączył się do tego ekscytującego dialogu na etapie prezentacji rozwiązań i weryfikacji ambitnych pomysłów, wypracowanych przez cały semestr pod czujnym profesorskim okiem. Po wcześniejszej analizie projektów eksperci dołączyli do wspólnej wymiany poglądów, wprowadzając studentów w realia biznesowe, wskazując potencjał rozwojowy i obszary, które – z biznesowego lub technologicznego punktu widzenia – wymagają doskonalenia. „Udział w zajęciach to dla nas niezwykle ciekawe doświadczenie. Czujemy odpowiedzialność, ale i niemałą satysfakcję, mogąc wspierać uczelnię w kształtowaniu liderów przyszłości. (...) i ta nieograniczona żadnymi barierami kreatywność studentów... To kopalnia pomysłów, które oparte na solidnych fundamentach edukacyjnych i ze szczyptą biznesowego wsparcia, mogą zaowocować niejedną komercjalizacją w przyszłości" – podkreślił Tomasz Chomicki, dyrektor ds. rozwoju biznesu w Samsung Electronics Polska.

CO O TYM SĄDZĄ STUDENTKI I STUDENCI?

Po kilku semestrach wspólnej pracy każda strona dialogu wynosi z nich bezcenne doświadczenia i niemałą satysfakcję. „Podczas mojego drugiego semestru na kierunku Global Business na studiach magisterskich brałam udział w zajęciach TEoIB. Przez cały semestr pracowaliśmy nad naszym start-upem w grupie różnorodnej pod względem kultury, płci i doświadczenia. Przedmiot w takiej formie stworzył wyjątkową szansę na udoskonalanie moich umiejętności zarządzania międzynarodową grupą i radzenia sobie z problemami, które z tego wynikają. Niezmiernie doceniam fakt, że na koniec naszego projektu otrzymaliśmy szczegółowy feedback od pracowników firmy Samsung. Dotyczył on wykonalności pomysłu, sposobu prezentacji i następnych kroków, które powinny zostać podjęte. Nie mam żadnych wątpliwości, że tę praktyczną wiedzę wykorzystam podczas realizacji kolejnych projektów – zarówno uczelnianych, jak i tych w pracy" – stwierdziła Alicja Karamańska, absolwentka zajęć TEoIB, prowadzonych w semestrze letnim roku akademickiego 2021/2022.

Przygoda ta kończy się nie tylko oceną punktową CTS, ale również feedbackiem biznesowym i technologicznym, jak coś można naprawić albo coś zmienić. Wszystko po to, aby w praktyce ochronić własny biznes przed niepotrzebnym ryzykiem. „Ten, kto nie ryzykuje, szampana nie pije" – zdobywajmy więc w SGH nowe doświadczenia i wprowadzajmy je z sukcesem na rynek i w życie.

O naszym projekcie pisaliśmy już w następujących artykułach: „Dialog jako efektywna forma współpracy w edukacji liderów przyszłości" („Gazeta SGH" 2022, zima) oraz „Kształtujemy liderów przyszłości" („Gazeta SGH" 2021, zima).

FOT. ARCHIWUM SGH

5 lat Programu Mentoringowego SGH

JUSTYNA KOZERA

BUDOWANIE ABSOLWENCKO-STUDENCKIEJ WSPÓLNOTY

Kiedy pojawił się pomysł na połączenie poprzez mentoring obecnych studentów z byłymi, czyli absolwentami uczelni, nikt nie miał wątpliwości, że ze wszech miar jest on wart realizacji. Studenci, reprezentowani przez Samorząd Studentów SGH, wyrazili potrzebę otrzymania wsparcia w budowaniu swoich ścieżek kariery, ich uporządkowaniu i skonfrontowaniu z osobami, które kiedyś były w podobnej sytuacji i dokonywały podobnych wyborów. Tymczasem absolwenci równolegle wyrażali chęć dzielenia się swoimi zawodowymi i życiowymi doświadczeniami z młodszym pokoleniem, mając nadzieję na wymienność relacji i poznanie nowoczesnego sposobu widzenia świata. Połączenie potrzeb studentów z kompetencjami i chęciami do zaangażowania się absolwentów przynosi ogromną wartość dodaną dla wszystkich członków społeczności SGH. Wybór Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami do realizacji programu był w tej sytuacji oczywisty, podobnie jak partnerstwo z Samorządem Studentów SGH. W I połowie 2018 r. pierwsze 65 par mentorskich rozpoczęło współpracę. W zakończonej 8 czerwca V, jubileuszowej edycji programu uczestniczyła, jak dotychczas, rekordowa liczba 94 par.

Przez 5 lat w Programie Mentoringowym SGH łącznie wzięło udział ponad 370 studentów i ponad 220 mentorów; 34 mentorów uczestniczyło w nim minimum trzy razy, a tro-

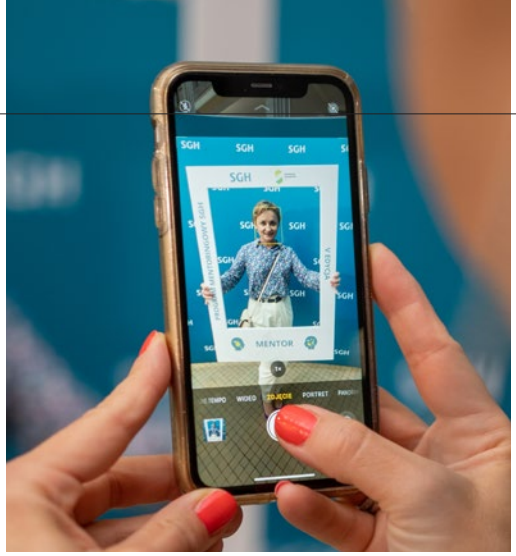

je jest zaangażowanych od samego początku. Co nimi kieruje? „Każda z dotychczasowych edycji to dla mnie nie tylko możliwość dzielenia się doświadczeniem ze studentami (przyszłymi liderami), ale także ogromna dawka pasji, ambicji, inspiracji oraz przede wszystkim możliwość poznawania wielu wspaniałych osób" – mówi Maria Mickiewicz, która jako mentorka angażuje się od I edycji programu. W podobnym duchu wypowiadają się Radosław Malik i Marcin Sakowicz, którzy wraz z Marią tworzą wspomnianą trójkę mentorów z najdłuższym stażem.

Choć program z edycji na edycję rozwija się i nieco zmienia, pewne elementy od początku są stałe i stanowią podstawę utrzymania odpowiedniej jakości tego przedsięwzięcia. W pierwszej kolejności należy do nich współpraca oparta na kontrakcie zawartym pomiędzy mentorem a mentee, którego wzór dostarczają organizatorzy i w którym obie strony ustalają, nad jakimi celami będą pracować oraz na jakich zasadach (część z nich jest z góry ustalona przez osoby nadzorujące program). Na początku każdej edycji odbywają się warsztaty startowe dla wszystkich uczestników, a w czasie jej trwania są organizowane różnorodne warsztaty rozwijające kompetencje mentorskie i sesja superwizyjno-interwizyjna. Mentorzy i mentee są także proszeni o dokonanie oceny zarówno programu, jak i procesu mentoringowego, w którym uczestniczą.

Od IV edycji, która ruszyła w bardzo niepewnych, postpandemicznych czasach, spotykamy się z mentorami przy okazji – najczęściej wirtualnych – „Rozmów przy kawie i herbacie". Podczas tych spotkań mogą oni wymieniać się na bieżąco swoimi doświadczeniami, konsultować z innymi pojawiające się wyzwania lub też podyskutować na związane z mentoringiem tematy, zaproponowane przez organizatorów.

Pandemia i wiążące się z nią wyzwania zmotywowały nas (eufemistycznie rzecz ujmując) do poszukiwania zdalnych i hybrydowych rozwiązań, które umożliwiłyby trwanie programu pomimo mało sprzyjających okoliczności. Chodziło przy tym nie tylko o rozwiązania technologiczne, ale także o pozostawanie w kontakcie z innymi

FOT. ARCHIWUM SGH (3)

uczestnikami programu, wzajemne wspieranie się i budowanie mentorskiej społeczności. Proponowaliśmy i testowaliśmy różne opcje i choć nie wszystko szło dokładnie tak, jak chcieliśmy (czasem wręcz zupełnie nie tak), możemy uczciwie powiedzieć: daliśmy radę i wytrwale i śmiało idziemy dalej.

Tradycją są wspólne spotkania mentorów i mentees inaugurujące i kończące program, jak również te odbywające się mniej więcej w połowie każdej edycji, służące szerszemu networkingowi, integracji oraz grupowej wymianie opinii między pokoleniami. Idea Programu Mentoringowego SGH opiera się bowiem na budowaniu nie tylko relacji między poszczególnymi mentees a mentorami, ale również absolwencko-studenckiej społeczności. Mentoring jest do tego doskonałym narzędziem, bo, jak powiedział Marc Freedman, uznany przedsiębiorca społeczny: „Mentoring łączy nas – pomiędzy pokoleniami, klasami, rasą – w sposób, który zmusza nas do uznania naszej współzależności (...) Pozwala uczestniczyć w zasadniczym, ale nieskończonym procesie odkrywania na nowo wspólnoty, potwierdzając jednocześnie, że każdy z nas odgrywa w tym ważną rolę". ge

JUSTYNA KOZERA, dyrektorka Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami SGH

FOT. MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE/DOMENA PUBLICZNA

My i wojna

GRZEGORZ SZULCZEWSKI

MUSIMY STRZEC NASZYCH EUROPEJSKICH WARTOŚCI

W zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie znajduje się obraz, który najlepiej przedstawia naszą obecną sytuację. Mam tu na myśli dzieło Edwarda Okunia „My i wojna". Artysta malował go dosyć długo, bo w latach 1917–1923, czyli w okresie, gdy trwały wyniszczająca I wojna światowa, a potem walki o nasze granice, zakończone ich uznaniem przez społeczność międzynarodową.

Na tle kłębowiska skrzydlatych węży małżeństwo artystów z bukietem ciętych kwiatów – symbolem pięknego, ale krótkiego i kruchego życia – stara się nie wpuścić pod chroniący ich płaszcz bosonogą wiedźmę (symbolizującą z kolei wojnę i głód), przy czym nie bardzo im to się udaje.

↑ Edward Okuń, „My i wojna", 1917–1923, olej na płótnie

Od triumfu pokojowej transformacji, zapoczątkowanej w Polsce przez rozmowy Okrągłego Stołu, i sukcesu, nie licząc Rumunii, utworzenia w sposób bezkrwawy rządów demokratycznych w krajach zależnych od ZSRR wzrastaliśmy w poczuciu bezpieczeństwa i złudnego, jak się okazało, przeświadczenia, że koszmar wyniszczającej wojny i imperializm moskiewski odchodzą na zawsze w przeszłość, a Rosja stanie się demokratycznym państwem. Także większość z nas nie zdawała sobie sprawy, że rządzący Federacją Rosyjską mogą doprowadzić do próby wojennego rozwiązania ukraińskiego konfliktu, opartego na różnicach mentalnościowych i kulturowych. Młodzi pragnący akcesji Ukrainy do UE napotkali opór ze strony nie tylko samoodtwarzających się mafijnych władz, ale też prorosyjsko nastawionych współobywateli, wzmacnianych w swoich separatystycznych dążeniach przez wschodniego sąsiada. W naszej części Europy po raz kolejny okazuje się, że niemożliwa jest pokojowa koegzystencja dwóch czy nawet więcej wspólnot lub narodów, jak ma to miejsce w Kanadzie, Szwajcarii i Belgii. Dowiódł już tego rozpad Czechosłowacji i Jugosławii.

Nie tylko nam, pokoleniu wyżu demograficznego wychowanemu w pokojowych warunkach, ale też dzisiejszej generacji Z nieobce staje się przerażenie przechodzące w stały niepokój o rozwój sytuacji. Nagle Polska stała się państwem przyfrontowym i mimo obrony Ukrainy przed agresją zawsze pozostaje kwestią otwartą, jak potoczą się losy wojny, w tym, jak daleko od naszych granic będzie przebiegała linia frontu. Tym samym zostajemy poddani wymogom logiki wojny. Agresja, zbrodnie wojenne, w tym na ludności cywilnej, wskazują jasno, że nasz pokojowy europejski ład ulega gwałtownemu zagrożeniu. Skrzydlate węże i bosonoga wiedźma przedstawione na obrazie Okunia – symbole zła, okrucieństw, przemocy i zniszczenia – nabierają niebezpiecznie realnego znaczenia, gdy oglądamy zdjęcia brutalnie prowadzonej wojny na Ukrainie. Musimy zrobić wszystko, by nie ulec ich działaniu.

W chwilach zagrożenia społeczności odwołują się do swoich aksjologicznych podstaw i zasad moralnych. Tak było po zamachu 11 września 2001 r. w USA, gdy czołowi intelektualiści zadeklarowali obronę wartości, jakie tworzą podwaliny amerykańskiej tradycji. Kanon wartości wyznacza bowiem odrębność funkcjonowania naszego wolnego świata od nakazów, jakie – na zasadzie wojennej przemocy – mogą być wprowadzone również u nas. Bacznie zatem śledząc posunięcia polityków i z niepokojem odczytując komunikaty wojenne, warto uświadomić sobie, że istnieje również, niewidoczny na pierwszy rzut oka, „front duchowy", który jest miejscem walki w obronie naszych europejskich wartości.

Dlatego pierwsze postawione pytanie dotyczy samych europejskich wartości, które mamy bronić. Wtedy pojawia się i drugie pytanie, równie ważne, ale też może dla nas niewygodne: na ile nasz sposób myślenia i nasze działania są zgodne z wartościami europejskimi i czy, niestety, może jakieś nasze zachowania nie przypominają tych agresora? Te dwa pytania unaoczniają nam, że istnieją nawet dwa „fronty duchowe": zewnętrzny, walki o zgodny z europejskimi wartościami kształt naszych instytucji (od Unii Europejskiej po działanie systemów politycznego i rynkowego), i wewnętrzny, w nas samych, kiedy każdego dnia toczymy walkę o to, na ile nasz sposób myślenia i idące za tym działania różnią się od tych leżących u podstaw antydemokratycznego, nietolerancyjnego, oligarchicznego, korumpującego systemu.

Zacznijmy odpowiedź na pierwsze pytanie od uświadomienia sobie kanonu wartości, które są deklarowane w dokumentach UE, i zastanowienia się, jak je powinniśmy realizować. Do kanonu wartości europejskich należą: wolność, godność, bezpieczeństwo, równość, prawo, sprawiedliwość, solidarność i subsydiarność. Od początku agresji w szczególny sposób staramy się, by solidarność nabrała realnego kształtu w postaci pomocy wszelkiego rodzaju dla Ukrainy, i możemy być z tego dumni. Natomiast zamiast straszyć nas polexitem, należałoby podjąć rzetelną dyskusję nad realizacją mało popularnej wartości, jaką jest subsydiarność, która nakazuje pozostawienie jak największej możliwości działania zdolnym do tego organizacjom niższego szczebla, w tym przypadku rządom krajów członkowskich. Potrzebna jest szeroka i spokojna, nieideologiczna, dyskusja na temat przyszłego kształtu ustroju UE, czyli zakresu władzy, jaki mają mieć organy unijne, a jaki należy pozostawić w gestii rządów krajowych, by zachować subsydiarność.

Od oligarchicznego systemu sprawowania rządów powinna nas różnić także konsekwentna realizacja zapisanego w dokumentach UE ustalenia, że naszym ustrojem jest społeczna gospodarka rynkowa. Według idei jej twórców ma się ona opierać na zasadzie wolnej konkurencji. W tym momencie warto rozpocząć dyskusję na temat umocnienia gwarancji wolnej przedsiębiorczości i dalszych sposobów obrony przed monopolizacją rynku przez korporacje wykorzystujące możliwości, jakie stwarza rewolucja IT. Szczególnie teraz jest to konieczne, gdyż w obliczu realizacji programu Zielonego Ładu – ambitnego postpandemicznego projektu wsparcia – i wymogów bezpieczeństwa gwałtownie wzrasta rola państwa oraz organów UE w kształtowaniu życia gospodarczego.

Na poziomie spraw państwowych bardzo ważne jest, by przeciwstawiając się imperialnemu woluntaryzmowi, w szczególny sposób dbać u nas o jakość stanowienia i skuteczność przestrzegania prawa przez wszystkich. Tym, co powinno nas odróżnić od korumpującego systemu sprawowania władzy, jest odejście od paternalizmu na rzecz merytokracji. Osiągnięcie tego celu wiąże się również ze zwalczaniem wszelkich postaci klientelizmu i nepotyzmu.

Federacja Rosyjska przoduje w nieuczciwym zdobywaniu tytułów naukowych. Dlatego szczególnej wagi nabiera bezwzględna walka z plagiatami i innymi postaciami nieuczciwości w uprawianiu nauki i studiowaniu.

Natomiast na drugie pytanie, na ile nasz sposób myślenia i nasze działania są zgodne z wartościami zdeklarowanymi w europejskim obszarze kulturowym, każdy z nas powinien odpowiedzieć sobie sam. Według mnie każde pełne nienawiści i wulgaryzmów zachowanie – począwszy od aktywności politycznej, autorytaryzm, przez nacechowane presją zarządzanie zespołami ludzkimi, po brak poszanowania dla inaczej myślących i żyjących na swój sposób – czyni z nas nieświadomych zwolenników stylu stosunków międzyludzkich, który jest nam obcy, a którego panowanie grozi wszystkim w przypadku przegranej wojny na Ukrainie. Dlatego każda ofiara ze strony obrońców i ludności cywilnej tego kraju powinna stanowić dla nas zobowiązanie, byśmy strzegli naszych europejskich wartości, za których obronę ponoszą oni tak ogromną cenę. g

DR HAB. **GRZEGORZ SZULCZEWSKI**, prof. SGH, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne, Instytut Filozofii, Socjologii i Socjologii Ekonomicznej, Zakład Filozofii SGH

Złote rzuty w wykonaniu Aleksandry Śmiech!

MAGDALENA BRYK

W stolicy Wielkopolski 19–22 maja odbyły się Akademickie Mistrzostwa Polski w lekkoatletyce, do których sekcja z SGH przygotowywała się cały sezon. Z dumą informujemy, że nasza studentka zdominowała konkurencję rzutu młotem i już w pierwszym rzucie zapewniła sobie tytuł akademickiej mistrzyni Polski!

Cztery dni akademickiego święta „królowej" sportu zgromadziły w Poznaniu tysiące studentów-lekkoatletów. Wśród zawodników nie zabrakło trójki mistrzów olimpijskich złotej sztafety mieszanej 4 × 400 m: Natalii Kaczmarek, Małgorzaty Hołub-Kowalik i Kajetana Duszyńskiego. Nic więc dziwnego, że uwaga publiczności była skierowana zwłaszcza na finały na dystansie 200 m i jednego okrążenia, gdzie można było podziwiać olimpijczyków. Nas jednak najbardziej interesowały rozstrzygnięcia żeńskiego rzutu młotem, gdzie po cichu liczyliśmy na udany występ reprezentantki SGH Aleksandry Śmiech i nie zawiedliśmy się. Ola w naszych barwach startowała po raz pierwszy, ale nie oznacza to, że była debiutantką na zawodach akademickich. Od chwili, kiedy rzut młotem pojawił się w programie Akademickich Mistrzostw Polski (sezon 2018/2019), zwyciężczyni była zawsze ta sama – nie kto inny jak Aleksandra Śmiech. Nic więc dziwnego, że do naszej młociarki należy również rekord tych zawodów, a i oczekiwania wobec niej były duże. Już w pierwszym rzucie pokonała granicę 60 m, która dla konkurencji była nieosiągalna, i tym samym pokazała, że także w tym roku nie ma sobie równych. Finalnie nasza zawodniczka zakończyła konkurs z wynikiem 64,67 m i wraz z nią mogliśmy się cieszyć ze złotego medalu.

Warto w tym miejscu dodać, że na medal w klasyfikacji generalnej na zawodach lekkoatletycznych przyszło nam długo czekać... Ostatni raz medale (wtedy brązowe) zawisły na szyi zawodniczek SGH w 2016 r., kiedy nasza sztafeta 4 × 400 m uległa jedynie reprezentacjom AWF Kraków i Uniwersytetu Warszawskiego.

Oli gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów w naszych barwach!

↑ Ola dumnie prezentuje złoty medal
↓ Dekoracja najlepszych młociarek
↘ Ola ze swoim trenerem klubowym – Mikołajem Rosą
↘ Zawodniczka AZS SGH już w pierwszym rzucie zapewniła sobie tytuł akademickiej mistrzyni Polski!

MAGDALENA BRYK, członek Zarządu KU AZS SGH

Dwa złota na jednych zawodach!

Pamiątkowe zdjęcie przed zwycięską walką

Początek walki o złoty medal

Jak co roku, na obiektach warszawskiej AWF odbyły się Akademickie Mistrzostwa Polski w kickboxingu. Z dumą informujemy, że Marta Pawlikowska, studentka pierwszego roku studiów licencjackich w SGH, sięgnęła podczas tej imprezy po dwa złote medale!

Popularne AMP-y odbywały się w dniach 6–7 maja. Zawodnicy mieli możliwość startowania w czterech formułach – Pointfighting, Light Contact, Full Contact oraz K1. Reprezentantka AZS SGH walczyła w Full Contact (do 52 kg) i Pointfighting (do 55 kg), zdobywając dwa złote medale.

Marta Pawlikowska to utytułowana zawodniczka Polskiego Związku Kickboxingu. W latach 2013–2019 była członkinią Kadry Narodowej w Kickboxingu, reprezentując kraj w takich zawodach, jak mistrzostwa świata czy Europy. W roku 2018 zdobyła wicemistrzostwo świata w Full Contact (do 52 kg), natomiast w 2019 r., podczas mistrzostw Europy w Gyor (Węgry), sięgnęła po złoty krążek w tej samej formule.

Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

FOT. PRYWATNE ARCHIWUM ZAWODNICZKI (2)

FOT. WITOLD DŻOŃ, TRENER SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ AZS SGH (4)

FOT. ARCHIWUM ZPIT SGH

Tylko u nas chwile wytchnienia i satysfakcji

KAMILA SOSNOWSKA,
ALEKSANDRA WÓJTOWICZ

Zespół Pieśni i Tańca Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

Zespół Pieśni i Tańca Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (ZPiT SGH) powstał w 2004 r., a więc już oficjalnie ma 18 lat! Z tego powodu członkowie zespołu są bardzo zmotywowani do działania i pełni energii. Aktywnych członków jest około 50, natomiast jeśli przyszło się raz do zespołu, to jest się w nim na zawsze. „Fajnie, fajnie, że jesteś" to motto, które towarzyszy ZPiT SGH od samego początku. Korzenie zespołu sięgają Zespołu Pieśni i Tańca „Wisła", który powstał z zespołu artystycznego założonego w 1991 r. z inicjatywy członków „Referatu Wschód" Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". W roku 2004 rektor SGH prof. Marek Rocki poparł wniosek studentów o utworzenie zespołu ludowego na uczelni z wykorzystaniem dorobku „Wisły". Nasi doświadczeni instruktorzy – Anna Skalska Toho, Jan Tatsuhiko Makólski Toho, Adam Kłudczyński – wywodzą się z Państwowego Zespołu Ludowego „Mazowsze". Z pewnością więc nie brakuje im profesjonalizmu. Obok nich zawsze czuwa mgr Anna Markowska, która jest opiekunem i menedżerem zespołu.

TAŃCZYMY, ŚPIEWAMY I... ZWIEDZAMY

Jakie tańce wykonują członkowie zespołu? W repertuarze ZPiT SGH znajdują się: polonez, krakowiak, oberek, mazur, kujawiak. Ponadto jest okazja do zapoznania się z pieśniami z następujących regionów: Krakowa, Śląska, Rzeszowszczyzny, Beskidu Śląskiego, Spisza, Lubelszczyzny, Kurpi, Limanowej. Można się zastanawiać, jaki jest cel bycia członkiem zespołu, oczywiście oprócz możliwości doskonalenia umiejętności wokalno-tanecznych. Odpowiedź jest niezwykle prosta – udział we wszelkiego rodzaju koncertach oraz festiwalach folklorystycznych zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Zespół Pieśni i Tańca Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie miał okazję reprezentować uczelnię i rozpowszechniać polską kulturę na międzynarodowych imprezach folklorystycznych m.in.: w Turcji, Maroko, Portugalii (na Wyspach Azorskich), Holandii, Chorwacji, Bułgarii, Czarnogórze i Macedonii, Grecji, Japonii, Armenii, Kazachstanie, Hiszpanii, na Ukrainie, Litwie, Węgrzech i Sardynii. Jak widać, lista jest imponująca. Krótko mówiąc, z zespołem można przeżyć niezwykłą przygodę życia. Potwierdzają to następujące fakty: filiżanka herbaty z królem Maroka, nocleg na środku kazachskiego stepu, pobicie rekordów Guinessa i jeszcze coś, co może ukrywać członek ZPiT SGH, a co jest tylko jego tajemnicą.

NABORY

Rekrutacja do ZPiT SGH odbywa się aż dwa razy w ciągu roku akademickiego – jesienią i wiosną. Informacji na ten temat najlepiej szukać w social mediach zespołu, tak aby nie zaprzepaścić szansy na dostanie się do roztańczonej grupy. Jeśli już ktoś zdecydował się na uczestnictwo w rekrutacji, powinien wiedzieć, że składa się ona z dwóch etapów: pierwszy dotyczy zdolności wokalnych, natomiast drugi – tanecznych. Warto więc wziąć ze sobą strój sportowy, tak by wygodnie można było wykonywać ruchy taneczne. Pocieszający jest fakt, że nie trzeba mieć przygotowanego wcześniej układu. Na samym początku należy powiedzieć kilka słów o sobie. Następnie wykonuje się wybrany przez siebie utwór, tak żeby komisja, składająca się z instruktorów śpiewu i tańca oraz opiekunów, była oczarowana. Sprawdzenie umiejętności tanecznych odbywa się natomiast poprzez powtarzanie kilku podstawowych kroków po instruktorze, z którym (po szczęśliwie przebytym naborze) będą się odbywały próby w przyszłości. Wszystko więc przebiega bez stresu!

W szeregach zespołu było wielu ludzi z przeróżnym doświadczeniem. Niektóre osoby przyszły z innych zespołów ludowych, tańczyły od dziecka, inne miały jakieś kontakty z muzyką i tańcem, ale niekoniecznie związane z folklorem. Aby zostać członkiem ZPiT SGH, nie trzeba mieć doświadczenia – instruktorzy, tancerze i śpiewacy chętnie dzielą się swoją wiedzą i radą.

PRÓBY

Próby Zespołu Pieśni i Tańca naszej Alma Mater odbywają się dwa razy w tygodniu. W tym roku akademickim, 2021/2022, były organizowane w środy i piątki od godziny 19.00. W przypadku przygotowań do koncertów czy festiwali liczba spotkań jest większa, tak by jak najlepiej zaprezentować się publiczności i poczuć satysfakcję z włożonego wysiłku. Zajęcia ze śpiewu odbywają się zazwyczaj raz w tygodniu, przed jedną z prób tanecznych – tak było w tym roku. Spotkania te to nie tylko ćwiczenia głosowe, ale też ćwiczenia pamięci, która ostatnimi czasy jest zręcznie zastępowana przez urządzenia elektroniczne. Taka aktywność jest niezwykle pożyteczna. Władze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie zezwalają na przebywanie na terenie uczelni do 22.00, a więc do tej godziny mogą odbywać się ćwiczenia. Obecność na większości prób zapewnia: utrwalenie układów, poprawienie techniki wykonywania ruchów, która jest niezbędna do uzyskania jak najlepszych efektów, oraz spędzenie czasu w miłym gronie rozśpiewanych i roztańczonych osób.

Zespół Pieśni i Tańca Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie zaprasza w swoje szeregi wszystkich studentów i studentki SGH, którzy mają ogromne zamiłowanie do tańca i śpiewu. Jeżeli słyszysz ulubiony kawałek i już nie możesz ustać w miejscu czy nie zacząć śpiewać, bo porywa Cię rytm muzyki, to oznacza, że rozpiera Cię energia, a więc to, co lubimy w Tobie najbardziej. Nie trzeba być zawodowym tancerzem bądź śpiewakiem, wystarczy, że czujesz to w sobie i masz ogromną chęć nauczenia się czegoś zupełnie innego. Oczywiście, jeżeli masz doświadczenie, to z pewnością będzie ono dodatkowym plusem. Zapraszamy serdecznie do naszego zespołu – razem zawsze stworzymy coś niesamowitego!

NAGRODY – SATYSFAKCJA I ODPOCZYNEK

Zespół łączy codzienność ludzi studiujących w SGH z ich zamiłowaniem do tańca i piosenki. Członkowie ZPiT w czasie próby mogą porozmawiać ze sobą niemal o wszystkim (np. o zadaniu z mikroekonomii czy przygodach na zajęciach), wymienić się doświadczeniami, a na koniec zapytać, czy poprawnie wykonali krok oberkowy. Najbardziej cieszą ich stroje ludowe, które są tak piękne i kolorowe, że wypełnią nawet najciemniejszy dzień radością i uśmiechem.

Właśnie chęć sprawienia przyjemności całej wspólnocie SGH była powodem zorganizowania przez zespół Folk Day w Auli Spadochronowej. Celem wydarzenia było wywołanie uśmiechu na twarzy studentów – oderwanie ich od szarej rzeczywistości, przybliżenie polskiego folkloru i po prostu roztańczenie. „Wkręć się w folk" – tak brzmiało hasło tej imprezy i na pewno każdy jej uczestnik dogłębnie poczuł, co ono oznacza.

Dla ZPiT SGH takie małe rzeczy są bardzo satysfakcjonujące. Cóż jeszcze sprawia mu niezmierną przyjemność? Koncert zakończony sukcesem wywołuje uczucia, których nie da się opisać, gdy okazuje się, że długie godziny poświęcone na doprowadzenie każdego ruchu do perfekcji nie poszły na marne, a wysiłek zostaje nagrodzony przez publiczność wielkimi brawami. Uśmiechy na twarzy innych osób, zafascynowanie śpiewem, tańcem i strojami – wszystko to sprawia, że chce się robić więcej, bo członkowie zespołu to prawdziwi miłośnicy tańca i śpiewu. Każdy z nich jest inny, ma swój charakter, sposób prezentowania się i to jest najważniejsze. Właśnie taka różnorodność przyczynia się do tego, że ZPiT SGH jest wspaniały. Dla każdego z nas jest to forma odpoczynku – oderwanie się od szarej rzeczywistości, żeby przez kilka godzin w tygodniu znaleźć się w rozśpiewanym i roztańczonym świecie. Lubimy się bawić i robimy to w najciekawszy sposób – łączymy tradycję i historię z teraźniejszością. Pamiętamy o swoich korzeniach i chcemy, żeby każdy miał możliwość albo bezpośredniego prezentowania takich umiejętności, albo przynajmniej zauroczenia się polskim folklorem.

KAMILA SOSNOWSKA, prezes Zespołu Pieśni i Tańca SGH
ALEKSANDRA WÓJTOWICZ, członek Zespołu Pieśni i Tańca SGH

SGH kuźnią wybitnych absolwentów

MACIEJ GÓRSKI

Jerzy Dunin-Borkowski – największy polski kolekcjoner XX wieku

FOT. ARCHIWUM SGH

Jerzy Dunin-Borkowski (1908–1992)

Jerzego Dunin-Borkowskiego odwiedziłem latem 1977 r. Byłem wtedy uczniem Technikum Fototechnicznego. Jako młody fotograf udałem się do Krośniewic razem z redaktor Marią Jankowską, dziennikarką czasopisma „Nasz Klub". Na rynku w Krośniewicach znajdowała się Apteka „Pod Łabędziem", do której skierowała nas redakcja, i to był pośredni cel naszej wyprawy. Wtedy jeszcze nie podejrzewałem, że los postawił mi na drodze absolwenta szkoły, w której przyjdzie mi przepracować przeszło 40 lat jako nieformalny dokumentalista, który wykorzystując nie długopis a obiektyw, będzie świadkiem bardzo wielu historycznych wydarzeń na uczelni i – co najważniejsze – uwieczni je na zdjęciach. Można część tych fotografii zobaczyć na wystawach mieszczących się w krużgankach Auli Spadochronowej. Formalnie więc w 1980 r. rozpocząłem pracę w Pracowni Metod i Środków Dydaktycznych, by po latach zostać jej kierownikiem.

Wracając do mojego spotkania z wybitnym absolwentem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, muszę wspomnieć, że budynek, w którym mieściła się apteka, został wybudowany po 1803 r., a jego opis znajduje się w testamencie **Rajmunda Rembielińskiego**, ówczesnego właściciela Krośniewic: „(...) oberża o piętrze ze stajnią wjezdną, wielką, massiw murowana, dachówką kryta, obejmuje w sobie na dole cztery pokoje, szynkownię, spiżarnię, kuchnię, na I piętrze osiem pokoi i kuchnię, w końcu stajni zajezdnej na dole zabudowanie mieszkalne składające się z jednego pokoju (...)". Taki rozkład pomieszczeń będzie miał duże znaczenie w przyszłości, gdy oberża zostanie przekształcona w Aptekę „Pod Łabędziem" przez ojca Jerzego Dunin-Borkowskiego – Władysława, który prowadził ją od 1935 r.

Gdy dotarliśmy do celu, przywitał nas pan w sędziwym wieku – **Jerzy Dunin-Borkowski**, który od 1951 r., po upaństwowieniu apteki, pełnił funkcję jej kierownika. W trakcie rozmowy okazało się, że oprócz studiów medycznych ukończył on też, jako pierwszą, Szkołę Główną Handlową w Warszawie. Pamiętam również, że w samej aptece czuło się jedyną w swoim rodzaju atmosferę, na którą wpływ miał zapewne nie tylko jej kierownik, ale i wystrój: wiekowe naczynia laboratoryjne, moździerze do ucierania specyfików aptecznych, szklane pojemniki na mikstury, zawieszone na ścianach obrazy.

Niedawno podczas porządkowania moich zbiorów natrafiłem na stare zdjęcia, na których widniały apteka, Jerzy Dunin-Borkowski i jego zbiory. Był to dla mnie impuls, by sprawdzić, czy w naszym uczelnianym archiwum znajdę jakieś informacje na interesujący mnie temat. I tak się stało. Dzięki uprzejmości Małgorzaty Buzak, kierowniczki Archiwum SGH, otrzymałem kilka ciekawych dokumentów i zdjęć, m.in. odręcznie napisany życiorys Jerzego Dunin-Borkowskiego [pisownia oryginalna – *przypis redaktora*]: „Urodziłem się 1908 r. dn. 27 XI w Krośniewicach. Gimnazjum ukończyłem w 1929 r. w Aleksandrowie Kujawskim (typ humanistyczny). Następnie w r. 1930 ukończyłem Podchorążówkę rezerwy (w Gródku Jagiellońskim). W r. 1930 zostałem

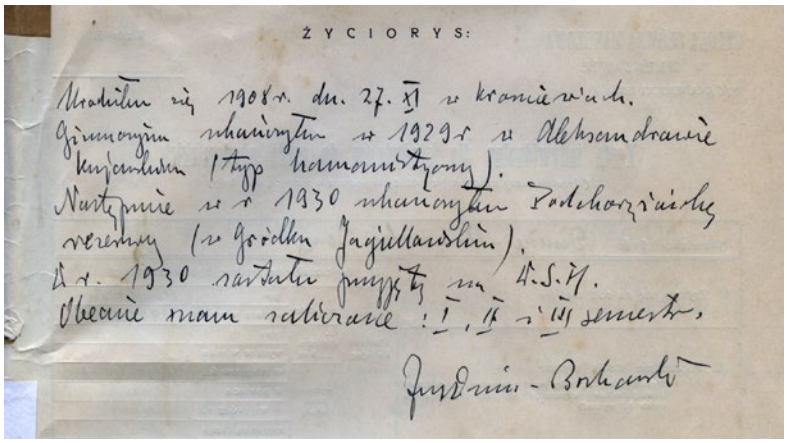

ŻYCIORYS:

Urodziłem się 1908 r. dn. 27. XI w Krośniewicach.
Gimnazjum ukończyłem w 1929 r. w Aleksandrowie Kujawskim (typ humanistyczny).
Następnie w r. 1930 ukończyłem Podchorążówkę rezerwy (w Gródku Jagiellońskim).
W r. 1930 zostałem przyjęty na A.S.H.
Obecnie mam zaliczone: I, II i III semestr.

Jerzy Dunin-Borkowski

FOT. ARCHIWUM SGH

FOT. MACIEJ GÓRSKI

Jerzy Dunin-Borkowski był największym polskim kolekcjonerem XX wieku. Zgromadził 15 tys. dzieł sztuki, wyroby rzemiosła artystycznego, numizmaty, pamiątki po wybitnych Polakach, wielotysięczny księgozbiór z kilkoma inkunabułami.

przyjęty na W.S.H. Obecnie mam zaliczone: I, II, III semestr". Jego nauczycielami akademickimi byli m.in. profesorzy: **Bolesław Miklaszewski** (chemia i technologia), **Edward Lipiński** (ekonomia polityczna), **Antoni Sujkowski** (geografia), **Stanisław Arnold** (historia handlu). Podczas studiów Dunin-Borkowski mieszkał w Warszawie i przyszło mu jej bronić. W roku 1944 walczył w powstaniu warszawskim. Po śmierci ojca w 1947 r. powrócił do Krośniewic, aby prowadzić rodzinną aptekę – był do tego odpowiednio wykształcony, gdyż, jak powiedział, „(...) miałem już za sobą dwa fakultety: ekonomię i medycynę. Dzisiaj jestem bardzo rad z tego powrotu".

Na pierwszym piętrze budynku znajdowała się część mieszkalna, do której zostaliśmy zaproszeni. Pan Jerzy bardzo lubił swoją pracę i był mocno związany ze swoim domem rodzinnym. Powiedział: „W Warszawie trudno byłoby znaleźć tak obszerne pokoje jak tutaj, gdzie bym wtedy pomieścił swoje zbiory?". Zwiedzanie rozpoczęliśmy od pokoju, na którego ścianach były zawieszone biała broń, stara broń palna, zbroja oraz hełm rycerski, ale szczególną uwagę przykuwał sztandar z 1918 r. Opowiadając jego historię, zaznaczył, że do tego pomieszczenia przyprowadza zwłaszcza młodych ludzi. Na pytanie dziennikarki o to, czym jest kolekcjonerstwo, odpowiedział: „(...) kolekcjonerstwo to coś znacznie większego niż hobby. Hobbyzm jest ruchem modnym, zataczającym coraz szersze kręgi, zrzeszającym ludzi o różnych zainteresowaniach i różnym stosunku do wybranego hobby, ale nietrwałym. Bardziej jest rozrywką niż pasją. Jedni oddają się jej z ciekawości, inni ze snobizmu czy kaprysu. Kolekcjoner musi mieć głęboką i ciągle uzupełnianą wiedzę o przedmiocie zainteresowania. W moim przypadku konieczna jest znajomość historii, którą staram się ciągle systematycznie pogłębiać".

Gdy przeszliśmy do następnego pokoju, gospodarz, wskazując na sekretarzyk, opowiedział nam o początku swojej pasji: „Przed 60 laty byłem małym chłopcem. Pierwszy przedmiot, który przyniosłem do domu, to był sekretarzyk (...), dawna własność rodziny Walewskich. Pani **Maria Walewska** była nazywana «polską żoną» **Napoleona Bonapartego**. Sekretarzyk odkupiłem od kolegi, syna organisty z pobliskiego dworu, któremu (...) służył za skład szczotek i past do butów". Wokół stały regały wypełnione cennymi książkami, w gablotach oglądaliśmy naramienniki wojskowe. Wzrok przyciągały krzyżyk z Olszynki Grochowskiej z 1830 r. i laska gen. **Antoniego Józefa Madalińskiego** – posła gnieźnieńskiego na Sejm Czteroletni. W rogu pokoju stał fotel rektorów Uniwersytetu Wileńskiego. Oglądaliśmy starodruki wydane przed 1500 r. W kolejnym pokoju gospodarz zatrzymując się przy zawieszonych obrazach, bardzo ciekawie opowiadał o każdym z nich: tu obraz **Marcello Bacciarellego** (nadwornego malarza króla **Stanisława Augusta Poniatowskiego** i profesora Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego), a tu portrety babci i dziadka, którzy brali udział w powstaniu styczniowym w 1863 r. Dziadek, Franciszek Dunin-Borkowski, był szwoleżerem gwardii cesarza Napoleona. Okazało się, że matką pana Jerzego była Zdzisława Bacciarelli, która bezpośrednio wywodziła się z rodziny Marcella Bacciarellego. Dalej wisiały patriotyczne dzieła **Artura Grottgera**, obrazy **Olgi Boznańskiej** (najwybitniejszej malarki okresu Młodej Polski) i jeszcze wiele innych. Na pytanie dziennikarki, co jest w życiu najważniejsze, pan Jerzy odpowiedział: „Odkąd sięgam pamięcią, ceniłem sobie dwie, moim zdaniem najważniejsze, sprawy w życiu: zdrowie i przyjaźń. Bardzo lubię mieć wielu przyjaciół. Stworzyłem na wzór dawnych (...) rycerskich zwyczajów «pierścień przyjaźni», w którego kręgu zebrało się już przeszło 100 osób. Są to ludzie różnych zawodów, wyznań czy zainteresowań (w przyjaźni takie różnice mają niewielkie znaczenie). Ważne, aby ludzie potrafili sprostać żądaniom, jakie stawia przyjaźń. Może wśród tylu ludzi nie wszyscy są takimi, na których można polegać, może

FOT. MACIEJ GÓRSKI

wielu zadeklarowało przyjaźń bardziej z potrzeby zaspokojenia własnych ambicji niż z potrzeby serca. Uważam jednak, że przyjaźń powinna być bezinteresowna".

W sypialni pana Jerzego tykały stare zegary, zawieszone były gobeliny, sztandary, kilimy i portrety. Na pytanie, skąd pozyskuje eksponaty do swojej kolekcji, odpowiedział: „Wiele cennych przedmiotów otrzymuję od osób prywatnych i instytucji. Ofiarodawcami są często ludzie żyjący w skromnych warunkach materialnych, którzy wolą oddać w moje ręce należące do nich cenne przedmioty, niż sprzedać je np. w Desie za spore pieniądze".

Na koniec zwiedzania weszliśmy do największego pokoju, w którym stały wiekowy bardzo duży stół i krzesła. Zostaliśmy podjęci obiadem. W tamtych czasach to było niezwykłe – prawdziwa uczta nie tylko dla ciała, ale i ducha (pięknie podane dania na niezwykle pięknej wiekowej zastawie). Pan Jerzy usiadł przy węższej części stołu, naprzeciw niego siedziała żona, my obok siebie przy dłuższej części stołu. Podczas obiadu z wielką uwagą i ciekawością słuchaliśmy opowieści i anegdot. W trakcie tego fascynującego spotkania powiedział nam o swojej największej tragedii, a była nią przedwczesna śmierć córki. Nie mógł się z nią pogodzić. Jednak po chwili zadumy, by rozluźnić atmosferę (jak przystało na wzorowego pana domu), wspomniał o swojej przyjaźni i spotkaniach z **Wojciechem Siemionem**. Mówił także o udostępnianiu swoich zbiorów do pałacu w Wilanowie. Jego kolekcja była też często wykorzystywana w polskich filmach. Po obiedzie zostaliśmy poczęstowani bardzo dobrą ziołową nalewką, którą sam przygotował. Sposób wypowiedzi i zachowania odzwierciedlał jego wysoką kulturę osobistą, charakteryzującą się dobrymi manierami wyniesionymi z domu rodzinnego, i doskonałe wykształcenie.

Jerzy Dunin-Borkowski był największym polskim kolekcjonerem XX wieku. Jak wynika z informacji otrzymanych z muzeum jego imienia w Krośniewicach, zgromadził 15 tys. dzieł sztuki, wyroby rzemiosła artystycznego, numizmaty, pamiątki po wybitnych Polakach, wielotysięczny księgozbiór z kilkoma inkunabułami. W roku 1965 otrzymał buławę i tytuł Hetmana Kolekcjonerów Polskich. W roku 1978 całą swoją kolekcję przekazał państwu. Muzeum jego imienia zostało Oddziałem Muzeum Narodowego w Warszawie, a darczyńcę mianowano dożywotnim jego kuratorem. W roku 2002 ustanowiono Honorową Nagrodę Hetmana Kolekcjonerów Polskich Jerzego Dunin-Borkowskiego jako kontynuację „pierścienia przyjaźni". Każdego roku, w czasie Ogólnopolskiego Święta Kolekcjonerów, jest ona przyznawana kolekcjonerom, instytucjom i stowarzyszeniom za wybitne osiągnięcia kolekcjonerskie oraz popularyzację i ochronę pamiątek polskiej kultury narodowej.

Jerzy Dunin-Borkowski, kawaler Krzyża Odrodzenia Polski, zmarł 23 lipca 1992 r. Został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Postać Jerzego Dunin-Borkowskiego jest przykładem na to, że nasza uczelnia jest kuźnią wybitnych absolwentów, którzy wyróżniają się nie tylko profesjonalnym wykształceniem ekonomicznym, ale również niebywałą charyzmą, patriotyzmem, społecznictwem. Jestem przekonany, że nasze archiwum kryje jeszcze niejedną taką piękną postać, przynoszącą dumę naszej Alma Mater.

W artykule wykorzystano: fragmenty wywiadu przeprowadzonego przez redaktor Marię Jankowską, opublikowanego w 1977 r. w miesięczniku „Nasz Klub"; informacje z tekstu Grzegorza Dębskiego zamieszczonego na www.muzeum.bydgoszcz.pl oraz ze strony http://www.muzeumkrosniewice.pl/index.php/11-historia-muzeum; materiały z Archiwum SGH.

MACIEJ GÓRSKI, fotograf, Zespół Promocji, Biuro Rektora SGH

Nawigator

PAWEŁ TANEWSKI

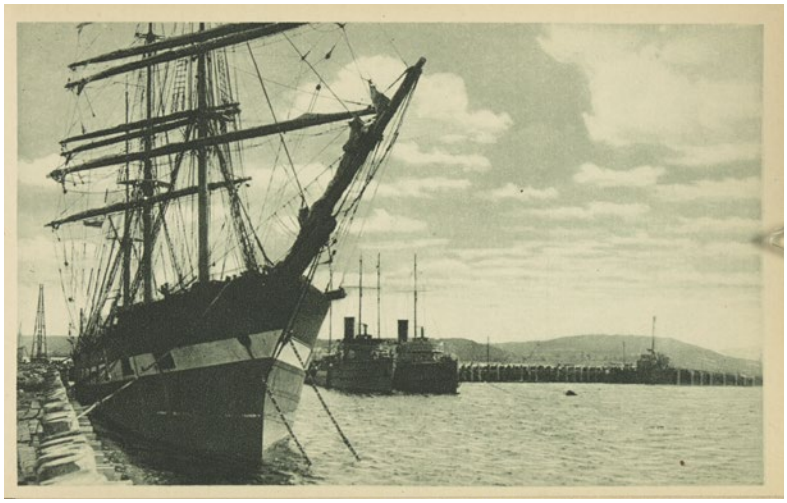

Mirosław Trojanowski – absolwent WSH, wykładowca, powstaniec warszawski

Kataklizmy dziejowe wpływają na losy jednostek w sposób zgoła nieprzewidywalny. Masy ludzkie – poddane bezwzględnym zarządzeniom władz, a czasem w trosce o własne zdrowie i bezpieczeństwo – są zmuszone do migracji, opuszczania własnych domów i krajów, szukania nowych źródeł utrzymania. Tak było i z mieszkańcami Królestwa Polskiego. W połowie 1915 r. Rosjanie wypędzili dziesiątki tysięcy chłopów w głąb cesarstwa, pozbawiając ich dobytku i skazując często na śmierć z głodu i chorób na drogach czy – raczej – bezdrożach imperium. Nieco lepszy los spotkał ludność miejską, głównie robotników i kadrę inżyniersko-kierowniczą wielkich zakładów przemysłowych, która wraz z rodzinami w liczbie 100 tys. została wywieziona do dalekich guberni cesarstwa.

FOT. ARCHIWUM SGH

Mirosław Trojanowski (1904–1969)

Wśród „ewakuowanych" w ten sposób znalazła się stosunkowo dobrze sytuowana rodzina Trojanowskich. Ich syn, Mirosław, rozpoczął w 1912 r. naukę w renomowanym i drogim gimnazjum **Władysława Górskiego**, ale w 1915 r. wszyscy musieli opuścić stolicę. Mirosław Trojanowski kontynuował już naukę w Jekatierynosławiu (od 1926 r. Dniepr w środkowo-wschodniej Ukrainie) – najpierw w gimnazjum prywatnym, a później, z powodu pogorszenia się sytuacji materialnej rodziców, w państwowym gimnazjum rosyjskim. Wybuchła rewolucja bolszewicka i Trojanowscy znów musieli uciekać, tym razem w odwrotnym kierunku, czyli ze wschodu na zachód. Dotarli aż do Łucka na Wołyniu (zachodnia Ukraina), gdzie Mirosław wstąpił do kolejnego gimnazjum. W roku 1918, po trzech latach tułaczki, Trojanowscy powrócili do wolnej już Polski. Mirosław znów trafił do gimnazjum Górskiego, ale tylko na dwa lata, gdyż w 1920 r. zainteresował się Szkołą Morską w Tczewie, do której wówczas po raz pierwszy ogłoszono egzaminy. Twórcą szkoły, zwanej później „kolebką nawigatorów", był kapitan **Antoni Ledóchowski** (1895-1972) – Fregattenleutnant byłej już cesarsko-królewskiej marynarki austro-węgierskiej. Trojanowski zdał egzamin wstępny, w 1922 r. odbył rejs – dopiero co zakupionym przez władze II Rzeczypospolitej żaglowcem szkolnym STS „Lwów" – z ładunkiem drewna do Birkenhead w Anglii (miejsca wodowania tego statku w 1869 r.) i Cherbourga we Francji, skąd wzięto amunicję.

Mirosław Trojanowski zaliczył więc pierwsze dwa lata nauki w szkole morskiej, odpowiadające uzyskaniu matury, i otrzymał stopień mata (w piechocie kapral). Do ukończenia tej szkoły i stopnia oficerskiego pozostawał mu już tylko rok nauki, ale tu właśnie pojawił się pewien problem. Polska nie posiadała jeszcze własnej floty. Absolwenci szkoły, stawiającej swoim uczniom wysokie wymagania, musieli się liczyć z tym, że nie znajdą pracy. Trojanowski postanowił więc dalej uczyć się w Warszawie. W podaniu do władz WSH napisał [pisownia oryginalna – *przypis redaktora*]: „Chcąc kontynuować rozpoczęte studia w Szkole Marynarki Handlowej, a będąc przekonanym, że Wyższa Szkoła Handlowa da mi szersze–głębsze pojęcia w dziedzinie stosunków handlowych, powziąłem zamiar wstąpienia do powyższej szkoły". Uczelnia przyjęła bardzo już wykształconego nawigatora, który w 1927 r. ukończył studia i napisał pracę dyplomową pt. „Drewno polskie na rynkach światowych w latach 1920–1925". Jak widać, pozostawał wierny swoim zainteresowaniom handlowym. W roku akademickim 1927/1928 został asystentem i prowadził zajęcia z arytmetyki handlowej. Po roku odszedł z uczelni, podejmując później pracę w ubezpieczeniach.

W latach okupacji niemieckiej przebywał w Warszawie. Podporucznik (od czasów opuszczenia Szkoły Morskiej w Tczewie awansował) Miro-

FOT. PAWEŁ TANEWSKI

sław Trojanowski ps. „Jur” walczył w powstaniu warszawskim w Batalionie AK „Zaremba-Piorun”, który obsadził ulice: Poznańską, Emilii Plater i Wspólną. Zgrupowanie to liczyło 1200 żołnierzy, z których około 100 poległo, często bezimiennie (ich nazwisk nigdy nie udało się już ustalić, a jedynie pseudonimy i to też nie zawsze). Po kapitulacji powstania Trojanowski trafił do niewoli niemieckiej i został osadzony w obozie jenieckim Grossborn-Westfalenhof, wyzwolonym w 1945 r. przez aliantów. Duża część żołnierzy AK zdecydowała się wtedy na pozostanie na Zachodzie, Trojanowski powrócił jednak do kraju.

Po wojnie Mirosław Trojanowski przez wiele lat pracował w centralach handlu zagranicznego, o czym zresztą marzył od wczesnej młodości. Zapamiętany został jako człowiek skromny i oddany nie tylko najbliższej, ale i dalszej rodzinie. Na wieczną wachtę odszedł nagle w 1969 r. Spoczął na Cmentarzu Powązkowskim (kw. 154c pod murem, rząd 1, miejsce 4, wyróżniające się stylową kapliczką).

*

Zbliżają się wakacje – czas bliższych i dalszych wypraw. Żeglarstwo od wieków zapładniało wyobraźnię różnych obieżyświatów i niespokojnych duchów pragnących poznawać szeroki świat. Tym nieco spokojniejszym naturom warto polecić choćby krótki wypad do Gdyni, gdzie stoi zacumowany żaglowiec-muzeum „Dar Pomorza”, który w latach trzydziestych ubiegłego wieku zastąpił wspomniany już STS „Lwów”. Nieco dalsza wyprawa wiodłaby przez Bałtyk do Sztokholmu, do muzeum żaglowca „Waza”. Ten okręt wojenny zatonął w 1628 r. podczas pierwszego rejsu. W latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku wrak podniesiono z dna morza, a później odrestaurowano. Jednak prawdziwie wielkim portem – nie tylko dawnych żaglowców, ale i wszelkich innych zabytkowych jednostek pływających – jest Londyn, miasto o wielowiekowej tradycji żeglarskiej i morskiej.

Możemy też odbyć całkiem bliską wyprawę, a właściwie spacer, na Skwer Batalionu AK „Zaremba-Piorun” przy ulicy Poznańskiej (niedaleko Nowogrodzkiej). To bardzo ładne miejsce, można powiedzieć, że nastrojowe, w pobliżu znajduje się bowiem wiele interesujących obiektów, a także różnych lokali i kawiarenek, do których można zawsze wstąpić i pogawędzić. g

DR **PAWEŁ TANEWSKI**, starszy kustosz dyplomowany, Biblioteka SGH

Zagłada, marksizm i gwiazdy

BOGUSŁAW CZARNY

Na stulecie urodzin Stanisława Lema

Pamiętam stary drewniany dom na skraju wsi w Europie Środkowej i czytaną pod kołdrą, w świetle latarki, *Solaris*, która była wtedy dla mnie dziwną, odstającą od ulubionej normy *science fiction*, opowieścią o „kosmosie”, „rakietach” i „milczącym Oceanie Plazmy”. Wabiły mnie te słowa jak ćmę i odpychały zarazem, bo autor marnował oczywiste szanse i w książce nie było ani laserowych miotaczy, ani wężowych splotów, ani nawet różanych piersi. Potem, osłupiały, czytałem *Solaris* w warszawskim akademiku. Nadal zdarzało się, że opuszczałem wirtuozerskie opisy (np. budowanych z miliardów ton śluzu wizualizacji rzekomych matematyk Obcego, śnionych wiwisekcji Krisa Kelvina), a mimo to słowa Lema odzywały się we mnie, głucho, niejasnym przeczuciem, iż nic nie jest takie, na jakie wygląda. Piszę o Stanisławie Lemie; z puzzli składam obraz pisarza; próbuję zrozumieć, co przydarzyło się tamtemu dwunastolatkowi.

*

Tuż po wojnie, już w Krakowie, młody uchodźca ze Lwowa spotkał bliskiego przyjaciela Witkacego, doktora filozofii Mieczysława Choynowskiego – organizatora Konwersatorium Naukoznawczego Asystentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Choynowski został mentorem Lema, Lem czytał, co mu podsunął Choynowski, dyskutowali. Przez ręce przyszłego autora *Solaris* przechodziły m.in. książki z zagranicy, wysyłane dla zniszczonych polskich uniwersytetów. Studiował je ze słownikiem, bo nie znał angielskiego. W efekcie, zapewne jako jeden z pierwszych Polaków, zapoznał się m.in. z cybernetycznymi pracami Norberta Wienera, teorią informacji Claude'a Elwooda Shannona i najnowszymi koncepcjami neopozytywistów. Wrażenia z tych lektur mieszały się ze wspomnieniem egzekucji lwowskich Żydów i – sądzę – z fascynacją marksizmem. Ślady tych wspomnień i tej fascynacji pozostały z nim na zawsze.

Okupacyjna trauma na wiele sposobów powracała w książkach Lema. Niekiedy przypominała o sobie jawnie, np. w scenie łapanki w drugim tomie *Czasu nieutraconego*, w obrazach spopielonych i zmumifikowanych trupów w *Edenie* i *Niezwyciężonym*. Innym razem, skryta, czaiła się za opisami lęku i braku nadziei bohatera *Pamiętnika znalezionego w wannie*, ukrywającego się w labiryncie Gmachu, który mógłby być lwowskim gettem. Najbardziej oczywistymi przykładami są jednak nocna rozmowa uczestniczących w Projekcie MAVO naukowców w wydanym w 1968 r. *Głosie Pana* i opowieść Rappaporta (czyli Lema), wspominającego kolejkę czekających na rozstrzelanie i chusteczkę esesmana, której niepokalaną bielą aryjski „bóg wojny” odgradzał się od mdlącego smrodu palonych ciał.

FOT. WIKIPEDIA/CC BY-SA 3.0

Natomiast fascynacja marksizmem zaowocowała m.in. serią wydanych przed 1956 r. opowiadań i powieści (np. *Astronauci*, *Obłok Magellana*). Za sprawą talentu autora skuteczniej propagowały one prostacki komunizm niż całe wydziały propagandy partyjnych komitetów. Ślady marksizmu przetrwały u Lema także w postaci przywiązania do marksistowskiej wizji dziejów, czyli tzw. materializmu historycznego („histmatu"), które potwierdził np. artykułem opublikowanym w 1967 r. w „Gazecie Krakowskiej". Ogólnie, siłą napędzającą przemiany społeczeństwa jest u Lema zautonomizowany rozwój technologii, np. rozwój inżynierii genetycznej (jakby to ujął partyjny aparatczyk: „postępujący rozwój sił wytwórczych"). Ta fundamentalna dla marksistowskiej historiozofii myśl pojawia się w bardzo wielu, także późnych, jego wypowiedziach.

O wiele ważniejsze od wspomnień ze Lwowa i marksizmu okazały się jednak książki od Choynowskiego. Myślę, że odegrały rolę „generatora pomysłów". Po przepuszczeniu przez filtr Lemowego mózgu zamieniały się w olśniewające pięknem sugestywnego języka i humorem opowieści, które po 1956 r. ogromnymi nakładami wdarły się w świadomość Polaków, zwłaszcza młodych Polaków. Myślę, że – przede wszystkim – interesowała go nieskończoność, która w XX wieku, za sprawą wykładniczego postępu nauki, stopniowo otwierała się przed oczami zdolnych patrzeć. Jedni budowali nowe huty, inni stali w peerelowskich kolejkach, a Lem, w przebraniu „pisarza *science fiction*", czytał, myślał i – zmagając się z cenzurą – pisał o skutkach opanowania przez ludzi kodu dziedzicznego, o fundamentalnej niemożności kontaktu małpiego potomstwa z planety Ziemia z ukrytą w kosmosie Obcością, o życiu duchowym komputerów.

Dziesiątkami milionów przetłumaczonych na wiele języków książek zachwycił nie tylko Polaków, lecz także Wschód i Zachód, czytelników w Rosji i Niemczech, Japonii i Ameryce. O transhumanizmie pisał przed transhumanizmem. *Solaris* została sfilmowana najpierw przez genialnego rosyjskiego mistyka kina, Andrieja Tarkowskiego (guru Ingmara Bergmana), a potem przez nagrodzonych Oscarami twórców z Hollywood: Stevena Soderbergha i Jamesa Camerona. Bohaterowie zaludniający dziś wyobraźnię przeciętnego mieszkańca Ziemi, tacy jak Terminator czy Matrix, w pewnym sensie są zatem potomstwem Stanisława Lema.

A potem, w ostatnich latach życia, ostatecznie porzucił beletrystykę na rzecz eseistyki okołonaukowej i felietonów. Jakaż szkoda!

To prawda, dał się uwieść stalinowskiej niby-filozofii i – chyba – nie przyznał się do tego nawet sam przed sobą. Inteligencja nie uchroniła młodego pisarza przed akceptacją marksistowskiej teorii rozwoju społecznego, a nawet przed wiarą w to, że Amerykanie zrzucają stonkę na polskie pola. Paradoksalnie, jakoś upodabnia go to do Leszka Kołakowskiego, z którym, skądinąd, wadził się do samego końca. Piszą jednak, że zapewne najsławniejszy dwudziestowieczny logik matematyczny, Kurt Gödel, umarł z głodu, bo mylnie sądził, że chcą go otruć, i odmawiał jedzenia. Może to dobrze, że wszyscy bywamy omylni? Może nie byłoby twierdzenia o niezupełności, jeśliby mózg młodego Gödla nie był podatny na depresje? Może nie byłoby *Solaris*, gdyby mózg młodego Lema nie potraktował serio pięknych bajek o szczęściu powszechnym?

*

Myślę, że mieliśmy szczęście, że ten wybitny ateista i sceptyk był z nami i z nami rozmawiał, nim nas porzucił. Zapewne powędrował w górę hierarchii Rozumów, za Honest Annie, opisanym przez siebie milkliwym Komputerem Mędrcem. Jeśli tak, to mieszka teraz (tak przynajmniej zdaje się twierdzić Golem XIV, kuzyn Honest Annie) w listkach brzozy lub – może – w oceanicznych prądach Golfsztromu. Mieliśmy szczęście, bo bez opowieści Mistrza, ze swoimi świętymi obrazikami, endemicznym antysemityzmem, niechęcią do książek i zamiłowaniem do teorii spiskowych, bylibyśmy dziś w oczach rozwiniętego świata jeszcze bardziej prowincjonalni, dziwaczni, nieco kłopotliwi, lecz raczej śmieszni.

DR HAB. **BOGUSŁAW CZARNY**, prof. SGH, Zakład Ekonomii Instytucjonalnej i Politycznej, Kolegium Gospodarki Światowej SGH

Ten artykuł ukazał się po raz pierwszy w kwartalniku „Zdanie" (1/2022, s. 77–78). W wydaniu „Gazety SGH" online Czytelnik znajdzie również **recenzję najnowszej biografii Stanisława Lema** z majowego numeru „Twórczości", napisaną przez Bogusława Czarnego.

Wiedza z pierwszej ręki

OD PONAD 100 lat

NOWOŚCI OFICYNY WYDAWNICZEJ SGH

Biznes, wartości i religijność w doświadczeniu i opiniach przedsiębiorców

ELŻBIETA FIRLIT, MICHAEL HAINZ, JACENTY SIEWIERSKI

„Pierwsza część publikacji (rozdziały 1–3) koncentruje się na założeniach teoretycznych projektu, opisie procedury badawczej i realizacji badań terenowych oraz (w rozdziale 3) demograficzno-społecznej charakterystyce badanych przedsiębiorców wraz rodzajem prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Od rozdziału 4 przedstawiamy natomiast analizę bogatego materiału jakościowego, uzyskanego w pogłębionych wywiadach swobodnych z badanymi przedsiębiorcami. W znacznej części tych rozdziałów oddajemy głos badanym przedsiębiorcom, którzy swoimi słowami opisują genezę podjęcia działalności gospodarczej, problemy, z jakimi przyszło im się zmierzyć i w jaki sposób je rozwiązywali (rozwiązują), co uważają za swój sukces i jakie ponieśli porażki, do jakich wartości odwoływali się i odwołują, prowadząc swoje firmy, jakie miejsce w tym systemie wartości zajmuje religia i jak przejawia się ich religijność.

Tematyczny zakres rozdziałów 4–9 jest efektem długiej i wielowymiarowej analizy treści obszernego materiału badawczego, konsekwencją zamierzonej rekonstrukcji habitusu i etosu pracy przedsiębiorców z zastosowaniem indukcji analitycznej i częściowym wykorzystaniem schematu analizy narracji opracowanej przez A. Schütza.

(fragment Wstępu)

Polska. Raport o konkurencyjności 2022. W kierunku zrównoważonej gospodarki w dobie pandemii

RED. ARKADIUSZ MICHAŁ KOWALSKI, MARZENNA ANNA WERESA

„Monografia składa się z trzech części, podzielonych na rozdziały. Przedmiotem pierwszej z nich (rozdziały 1–2) jest poszukiwanie szerszego teoretycznego ujęcia czynników konkurencyjności, wykraczającego poza zmiany dochodu i obejmującego zrównoważenie społeczne i środowiskowe. Drugi wątek analizowany od strony teoretycznej to implikacje odnoszące się do koncepcji konkurencyjności w postaci nowych wyzwań, które pojawiły się w turbulentnych czasach pandemii, wymagających zwiększenia odporności i zdolności adaptacyjnej gospodarek.

W drugiej część monografii (rozdziały 3–7) jest analizowana zdolność konkurencyjna polskiej gospodarki, ze szczególnym uwzględnieniem czynników opisujących wielkość, strukturę i wykorzystanie zasobów produkcyjnych, instytucji itp. Część trzecia (rozdziały 8–11) ma zaś na celu wyznaczenie pozycji konkurencyjnej (tzw. konkurencyjności wynikowej) polskiej gospodarki, odzwierciedlającej osiągnięty poziom dobrobytu, o którym decydują wysokość dochodu narodowego, efektywność wykorzystania czynników wytwórczych czy pozycja w handlu zagranicznym.

Monografię zamykają wnioski końcowe i rekomendacje dotyczące polityki gospodarczej, wynikające z przeprowadzonych badań i odnoszące się do budowania zrównoważonej konkurencyjności oraz odporności polskiej gospodarki na szoki zewnętrzne".

(fragment Wstępu)

Modelowanie dla biznesu. Analityka w czasie rzeczywistym – narzędzia informatyczne i biznesowe

SEBASTIAN ZAJĄC

„Rozdział 1 przedstawia dane, zarówno ustrukturyzowane, jak i nieustrukturyzowane, poprzez ich różne obiektowe reprezentacje oraz metody ich programowania w języku Python: od podstawowych pythonowych list przez tablice Numpy, pandasowe ramki danych aż po potensory realizowane przez biblioteki związane z uczeniem głębokim. W przypadku danych nieustrukturyzowanych ukazano podstawy przetwarzania zdjęć oraz formatu JSON. Ze względu na wykorzystanie oprogramowania Apache Spark przedstawiono również podstawy przetwarzania obiektów RDD i sparkowych ramek danych (...).

Rozdział 2 został poświęcony procesowi tworzenia, przetwarzania i generowania wartości biznesowej z danych w ujęciu przetwarzania wsadowego i strumieniowego. Wyjaśniono w nim podstawowe pojęcia związane ze zdarzeniami i strumieniami. Omówiona została również istotna koncepcja czasu, która jest podstawowym elementem wpływającym na otrzymywane wyniki.

Rozdział 3 z kolei to krótka charakterystyka współczesnych narzędzi informatycznych każdego analityka danych. Skrócone opisy mają przedstawić idee towarzyszące tworzeniu tych narzędzi oraz sposób ich używania.

Rozdział kończący książkę prezentuje: kody wykorzystujące obiektowe własności języka Python i realizujące przypadki biznesowych zastosowań do tworzenia prostego środowiska produkcyjnego, wykorzystania nowoczesnych bibliotek do analizy tekstów (w czasie niemal rzeczywistym), strumieniowanie danych z wykorzystaniem narzędzia Apache Spark oraz wykorzystanie algorytmu Isolation Forest do detekcji anomalii zarówno w trybie wsadowym, jak i w czasie rzeczywistym".

(fragment Przedmowy)

Społeczna odpowiedzialność konsumenta w czasie pandemii. Badania międzynarodowe

ANNA DĄBROWSKA, MIROSŁAWA JANOŚ-KRESŁO

„Panująca od 2020 r. sytuacja na świecie skłania do podejmowania badań nad zmianami zachowań konsumentów oraz nad społeczną odpowiedzialnością konsumentów i przedsiębiorstw. W dobie pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 decyzje konsumentów mogą zarówno decydować o gospodarce i środowisku, jak i wspierać lokalny rynek i przedsiębiorstwa. Jednocześnie konsumenci mogą wyrażać swoją dezaprobatę wobec działań, których nie popierają. Niezbywalnym prawem konsumenta jest prawo do wyboru, a świadome korzystanie z tego prawa wiąże się z odpowiedzialnością m.in. za to, jak pieniądze znajdujące się w posiadaniu konsumenta i jego gospodarstwa domowego będą spożytkowane oraz jakie będą skutki podejmowanych decyzji. Kształtując swoje zachowania (nie tylko nabywcze), konsumenci stają się współodpowiedzialni za środowisko naturalne, za życie innych ludzi. Jednym z obszarów, na który, naszym zdaniem, zbyt mało badacze zwracają uwagę, jest społeczna odpowiedzialność konsumenta (CnSR – *Consumer Social Responsibility*). Zwykle w tym kontekście bada się przedsiębiorców, co skutkuje znacznym wzrostem badań z tego obszaru poznawczego, a przecież to konsument jest jednym z kluczowych interesariuszy przedsiębiorstw; co więcej, odgrywając rolę prosumenta, może wpływać na zachowania biznesu. Koncepcja społecznej odpowiedzialności konsumenta podkreśla wagę budowania relacji z innymi osobami, społecznościami i przedsiębiorstwami oraz dotyka trzech aspektów jego działalności: ekonomicznego, społecznego i ekologicznego. Wpływ na środowisko jest coraz mocniej akcentowany w problematyce społecznej odpowiedzialności wszystkich uczestników rynku".

(fragment Wstępu)

Polskie bezpośrednie inwestycje zagraniczne. Stan po 30 latach od rozpoczęcia transformacji ustrojowej

ADAM BUDNIKOWSKI, ELŻBIETA CZARNY, PAWEŁ FOLFAS, ANDŻELIKA KUŹNAR, BOŻENA LEVEN, ELIZA PRZEŹDZIECKA

„Książka składa się z siedmiu rozdziałów. Rozdział 1 jest poświęcony nowym tendencjom BIZ w gospodarce światowej i wynikającym z nich wnioskom dla Polski. Poruszamy w nim m.in. kwestie związane z: postępem technicznym (tzw. czwarta rewolucja przemysłowa), celami zrównoważonego rozwoju, globalnymi łańcuchami wartości oraz pandemią. Rozdział 2 zawiera przegląd opracowań dotyczących polskich BIZ, kolejny zaś – analizę ogólnych tendencji i struktur (geograficznej i sektorowej) polskich BIZ w ostatnim trzydziestoleciu. W rozdziale 2 ukazano zatem wspomnianą lukę badawczą, a rozdział 3 stanowi punkt wyjścia i tło do bardziej szczegółowych analiz polskich BIZ. Kolejne cztery rozdziały koncentrują się na BIZ lokowanych w wybranych branżach oraz w wybranych gospodarkach goszczących. Nie badamy zatem polskich BIZ we wszystkich branżach i we wszystkich gospodarkach je goszczących, ale ograniczamy się do analizy przykładów. Za każdym razem na początku danego rozdziału uzasadniamy, dlaczego dana branża/dane branże czy kraj/kraje są przedmiotem naszego zainteresowania. Niemniej już w tym miejscu zwracamy uwagę, że koncentrujemy się na państwach, z którymi Polskę łączą silne więzi gospodarcze lub polityczne (np. Niemcy, państwa Grupy Wyszehradzkiej czy USA). Ponadto przedmiotem naszego zainteresowania są państwa członkowskie UE, które tworzą warunki prawne do funkcjonowania rajów podatkowych (Luksemburg, Cypr, częściowo także Niderlandy).

W monografii wykorzystujemy różne metody badawcze – począwszy od przeglądu literatury poprzez statystyki opisowe, na modelach ekonometrycznych skończywszy. Różnorodność metod badawczych jest pochodną wielowątkowości rozważań zawartych w tej publikacji. Choć dotyczy ona głównie BIZ, to poruszyliśmy w niej również zagadnienia związane z handlem międzynarodowym, migracjami, bilansem płatniczym czy polityką gospodarczą".

(fragment Wstępu)

Administracja uczelni w dobie pandemii

RED. KATARZYNA GÓRAK-SOSNOWSKA, LIDIA TOMASZEWSKA

„Od ponad trzech semestrów pandemia COVID-19 wyznacza kierunki zmian w szkolnictwie wyższym w stopniu większym niż jakakolwiek instytucja. Choć często bywa porównywana do „czarnego łabędzia", w przypadku administracji uczelni bliższe wydaje się być przyrównanie jej do papierka lakmusowego. Jeżeli coś wcześniej dobrze funkcjonowało, to pandemia stanowiła wyzwanie, z którym system w miarę dobrze sobie poradził, a w dalszej perspektywie – wykorzystał na swoją korzyść. Jeżeli natomiast coś wcześniej nie działało, to pandemia jedynie unaoczniła i pogłębiła ten stan. Wszystkie rozdziały w niniejszej monografii zostały przygotowane w trakcie pandemii i niemal w każdym z nich jednoznacznie da się wskazać papierek lakmusowy i jego rezultat.

W kontekście pandemii dwa pojęcia – „cyfryzacja" i „współpraca" – wyznaczają najistotniejsze i najbardziej widoczne kierunki zmian w administracji szkolnictwa wyższego; to swoiste punkty krytyczne, które definiowały sposób radzenia sobie uczelni w nowej, pandemicznej rzeczywistości".

(fragment Wprowadzenia)

OPRACOWAŁA: Elżbieta Jednorowska

Zapraszamy do naszej księgarni stacjonarnej
w godzinach 10:00-16:00:
Oficyna Wydawnicza SGH,
al. Niepodległości 162 (Budynek Główny, parter).

A wonderful life

RZECZYOBRAZKOWE

BY LIDIA JASTRZĘBSKA

Professor Teresa Kodelska-Łaszek (1929–2021)

She first put on her skis and descended Kasprowy Wierch (1987 m) as a child at the age of five — and soon became good at it. She could ski to her heart's content because her dad, the architect Aleksander Kodelski, was appointed the CEO and technical director of Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Kolei Linowej Zakopane/Kuźnice–Kasprowy (Zakopane/Kuźnice–Kasprowy Funicular Construction and Operation Company), and her mum Anna, also an architect, designed station buildings in Kuźnice, at Myślenickie Turnie and on the peak itself.

'Together with other constructors' and conductors' children we would ski all we could, from dawn to dusk, before the war,' she told the story of her childhood for „Tygodnik Powszechny" (*Putrament, politruczka, krakowiaczek*, February 2010). The cableway to Kasprowy, Poland's first and the world's sixtieth, was commissioned after 227 days of construction. The Kodelski family went back to Warsaw. That short stay in Zakopane may well have become merely a happy memory of childhood, but it was to become extraordinarily important to her adult life.

FOT. POLSKA KRONIKA FILMOWA

Teresa Kodelska-Łaszek during the Polish Ski Championships, Zakopane, 1952

'KINGA'

She got in touch with the underground very early on. During the war, her parents would organize secret meetings, invite people of culture and scientists; the house was full of conspiratorial papers, which women-couriers would pick up and circulate. As a twelve-year-old girl, already before the Uprising, she had participated in the *mały sabotaż* (literally: small-scale sabotage), such as spraying anti-Nazi slogans on walls. Later, she trained as a nurse and courier (liaison officer) and arranged a hospital in Anna Goldman's privately-owned public school at 60 Wawelska Street, in her family house, dubbed 'Wawelska Redoubt' during the Uprising.

'I ended up in the Uprising because I had been in the Grey Regiments,' she reminisced. She was 15 at the time. On 1 August 1944, as a soldier of the Home Army with the *nom de guerre* of Kinga, she reported as ordered to the hospital in the basement of the building at 60 Wawelska Street. Her unit transported the wounded, whom she would carry from the area of Reja, Mochnackiego, Beniowskiego and Wawelska Streets, and from the 'Redoubt's' roof and all its storeys. She

PROFESSOR TERESA KODELSKA-ŁASZEK (1929–2021) was a wartime nurse in the Warsaw Uprising, member of the Grey Ranks (Szare Szeregi) and alpine skier (representing Poland in the 1952 Winter Olympics in Oslo under the auspices of AZS Warszawa). Long-time researcher (1954–1999) with the Warsaw School of Economics, taking from here her titles and degrees: *magister* (1951), *doktor* (1965), *doktor habilitowany* (1975) and *profesor* (1976). Decorations: Knight's Cross of *Polonia Restituta*, Silver and Gold Cross of Merit, Warsaw Uprising Cross, Home Army Cross and Kalós Kagathós medal (awarded to eminent athletes successful in fields other than sport). In 2001 she was promoted to the rank of second lieutenant in Polish Army.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE/JACEK ŁASZEK

FOT. NAC/DOMENA PUBLICZNA

took the soldier's oath and served as a courier under the command of the Austrian deserter and sharpshooter, Ottokar 'Otto' Flandorfer. 'Wawelska Redoubt' fell early into the Uprising. The hospital operated till 11 August.

'The boys came for me, told me to run to the other courtyard because that was where the hatch was to the sewers... We remained in the sewers for more than a week. It was a miracle I survived. We tried to exit in Wawelska Street, but the Germans were there and they dropped grenades into the sewers; we reached the Vistula, but there, the sewers had been flooded. In the corner of Raszyńska and Niemcewicza Streets, we found a sewer destroyed by a bomb. There we climbed out and dropped unconscious. The Germans were close, their dogs sniffed us up but wouldn't touch us because we were caked in excrement and didn't move. They did not recognize that we were alive. At night, after we woke up, I led the boys by side streets back to the Redoubt, where we stayed in hiding for four weeks till the surrender came,' she recalls the harrowing time. She last saw her mum, Anna Kodelska, a commissioned officer in the Home Army who also took part in the Uprising, in the sewers.

↑ Teresa Kodelska-Łaszek with friends during the Polish Ski Championships, Zakopane 1952

↗ President Ignacy Mościcki with Aleksander Kodelski visit the construction site of the cable car to Kasprowy Wierch

↗ The cable car in Zakopane was founded owing to Aleksander Bobkowski's original idea, president of the Polish Ski Association and deputy minister of communication. The design was completed by Aleksander and Anna Kodelski

For 63 days I felt free, I felt Polish.

FOT. MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO/ARCHIWUM HISTORII MÓWIONEJ

After the fall of the Uprising, the insurgents joined the civilians marched by the Germans to Zieleniak Transitional Camp. Teresa Kodelska managed to flee, winding up, among other places, at Count Morawski's in Mała Wieś, where her father and brother found her. Together, they made their way to Zakopane and hid among their acquaintances in the highlands.

'According to you, was the Uprising necessary?' she was asked in 2011. 'It was. The nation stood free and felt free. For 63 days I felt free, I felt Polish,' she recounted, though she also underscored that society had paid too terrible a price for it.

BACK TO SKIING...

After the war she lived in Cracow and passed her *matura* examination in the Liceum Handlowe (pre-university commercial school). In 1946 she enrolled in the SGH Warsaw School of Economics (from 1949 to 1991 the Central School of Planning and Statistics), Faculty of Production Economics. After her first year, she joined the AZS — University Sports Association — in Warsaw and, from 1946 to 1956, represented it in Poland's national team.

In those difficult times, it was the skis that saved her — after the traumatizing events of the Warsaw Uprising and end of the war they turned out to be her salvation. 'I managed to return to normal life because I very much loved skiing. Nothing else interested me. The girls chased the boys; I slid down the slopes. And I am positive that the skis — that sportsmanlike endurance, physical and mental toughness and stubbornness — helped me live through that event, when reasons for fear and breakdown abounded,' she reminisced in an interview for „Tygodnik Powszechny". It is certain that thanks to skiing skills, appreciated by the authorities of post-war communist Poland, Teresa Kodelska-Łaszek was able to practice on the pistes rather than being interrogated by the UBP security service.

↑ Bio and interview on the website of the Warsaw Uprising Museum **www.1944.pl**

FOT. ARCHIWUM SGH

CHAMPION AND OLYMPIAN

In 1948, she won her first Poland championship in special slalom (a feat she was to achieve again in 1952, being rewarded with championship also in the giant slalom category) and second place in Alpine and Alpine combined. In 1952, she represented Poland in the Winter Olympics in Oslo together with Barbara Grocholska-Kurkowiak (also an Uprising nurse and successful Olympian) in special and giant slalom and downhill. 'I am dissatisfied with that start. The stress ate me up. I was good, but I was afraid. Besides, our equipment was disastrous. It was nothing like what the West had. The outfits were handed down from one national team to the next. And those awful baggy jackets with the Polish eagle. In Oslo, we looked like beggars!'

THE PROFESSOR

From the very beginning of her career, she insisted that studies were her priority. Eventually, she decided to pursue a career in science, working at the Faculty of Economics and Production (Faculty of Finance and Statistics), Department of Construction and Investment Economy, specializing in 'construction investment economics.' Her research interests focused around construction economics and especially construction for universities and housing needs in Poland and the world in the sixties to eighties of the last century. The professor put special emphasis on studying the relationship between the size of existing objects and the number of students, obtaining the requisite statistical data from all important academic centres in Poland and abroad. She set before herself an ambitious goal — to link the general principles of construction economics with teaching effectiveness expressed as the number of students. She was also interested in the effectiveness of the investment process, as well as spatial planning.

She was not only a research scientist but also an ardent educator. In a conversation with Gazeta SGH in February 2021, she said, 'Let the young people study, learn languages, do business, let them create a strong Poland.'

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE/JACEK ŁASZEK

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE/JACEK ŁASZEK

> *Let the young people study, learn languages, do business, let them create a strong Poland.*

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE/JACEK ŁASZEK

FOT. NAC/DOMENA PUBLICZNA

- Teresa Kodelska-Łaszek, Barbara Grocholska--Kurkowiak (multiple Polish champion, Olympian from Oslo 1952 and Cortina d'Ampezzo 1956, nurse in the Warsaw Uprising) and Maria Kowalska (multiple Polish champion, Olympian from Oslo 1952 and Cortina d'Ampezzo 1956) on the terrace of the Kodelski family house in Warsaw
- Deputy Minister of Communication Aleksander Bobkowski accompanied by Aleksander Kodelski during a visit to the tower of the Meteorological Observatory on Kasprowy Wierch
- Teresa Kodelska-Łaszek with her brother Jerzy (a soldier of the Szare Szeregi, he fought in the partisan unit of Antoni Heda "Szary") and father Aleksander Kodelski
- The ski team for the Winter Olympics in Oslo (1952)

SGH*magazine*

Dear Readers,
Please visit our website GAZETA.SGH.WAW.PL/EN for more inspiring and compelling articles in English, published under the collective name of SGH Magazine, our most recent subrand of Gazeta SGH. Varied contents, captivating stories, lively language, quite a lot of humour and, above all, some less known, but nonetheless fascinating aspects of SGH rich history. We are proud to announce the advent of our brand new SGH Magazine and hope it will make a great read for both lovers of our Alma Mater and of the English language as well.

Towards Computationally Oriented SGH Warsaw School of Economics

BY BOGUMIŁ KAMIŃSKI

Both teaching and research activities at SGH Warsaw School of Economics are traditionally concentrated around topics of economics, management, or public policy. All these areas are immensely affected by the fact that currently the growth of the digital sphere is the fastest growing area of the economy. SGH Warsaw School of Economics, with its ambition of remaining in the vanguard in both education and research, has identified and embraced the digital transformation trend. The article presents various examples of outstanding contribution of our researchers in the practical application of analytical methods and projects that address core challenges stemming from the computational revolution. It all significantly improves the recognition of our Alma Mater on international level both in academia and industry and equip our students with skills that will make them ready to undertake the most challenging projects of the modern world.

Studenci WSH, or, the HSC foxtrot

BY PAWEŁ TANEWSKI

Warsaw, the capital city of a country that regained its independence in 1918, really knew how to party 100 years ago. If you're interested in the cultural landscape of the Second Polish Republic and want to read about dance parties of its highly diversified society, then this text is a must-read. You will learn about the hit song of that time "Studenci WSH" (WSH denoting one of the prewar names of today's SGH, called back then Wyższa Szkoła Handlowa) composed in 1933, the song which testified to an abundance of pretty female students of our *Alma Mater:* ("wie o tym każdy, a nawet ja/Że nie ma dziewcząt, jak w WSH./ Tam nastrój boski/Rozprasza troski/"). Don't you feel like dancing and singing a bit already? You will also find out that the tradition of dancing continued after WWII – students had a great time and so did the academics. One of them was Professor Jerzy Loth, a geographer and traveller with a great network od contacts, who, when there was a dance party, could go all night dancing.

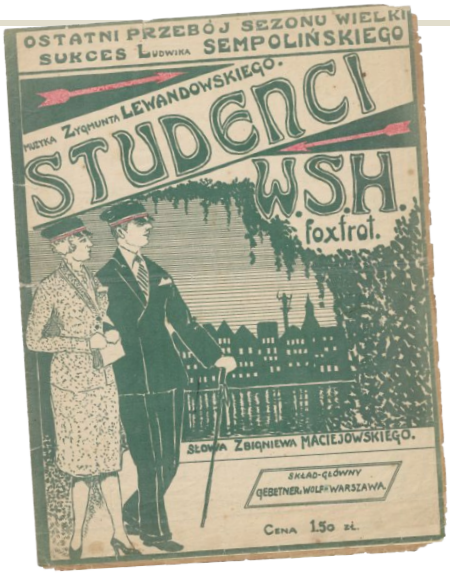

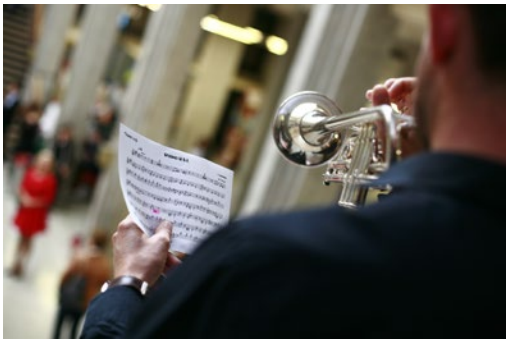

FOT. ARCHIWUM SGH

Our scholar – the President Stanisław Wojciechowski

BY PAWEŁ TANEWSKI

"A revolver made a rather early appearance in the life of Stanisław Wojciechowski", a student of the Russian Imperial University in Warsaw in the last decade of the XXth.century, later President of the Second Republic of Poland and lecturer at prewar SGH, specialising in the history of the co-operative movement. This is another fascinating story dating back to the gripping interwar period of the early XX th.century and of SGH of that time. The text is a ready-made movie script: it features the captivating life of Stanisław Wojciechowski, who had to flee to London, via Switzerland and France, dreamt of overturning the tsarist regime, took money from the Japanese and bought weapons. Many year later he played a dramatic role in the 'May Coup of 1926'. As a minister of internal affairs in 1919-1920, he advocated the implementation of a night curfew from 10.00 pm. His long-term attempt was to stop people from going to bars and making them go to work on Monday well-slept and well-slept, with no "Monday syndrome".

FOT. DOMENA PUBLICZNA

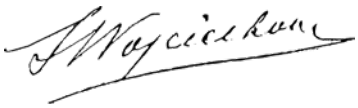

Atmosphere-Zest-Sport

BY MAGDALENA BRYK

The text features a rich history of AZS SGH: the University Sports Association functioning at our university, being its largest and oldest organisation (its 100th anniversary was celebrated on December 7, 2006). The universal values embraced by AZS – such as love of sport or promotion of healthy and active lifestyle – attract many students and sports fans. At AZS SGH you can enhance your skills in almost 30 different sports sections. It surely is a unique organisation: instead of projects, they have competitions, instead of meetings – training sessions. What better college memories can you have than the medals won with the AZS SGH logo on your chest? See you at the workout!

FOT. ARCHIWUM AZS SGH

SGH is knowledge, learning and contacts – a passport to success

JUSTYNA KOZERA TALKS TO SGH GRADUATE, KRZYSZTOF BŁĘDOWSKI

Read and be inspired by an interview with truly a man of success, Krzysztof Błędowski, graduate of SGH's master studies in Foreign Trade, who can boast of an impressive work record. This is the man who really knew how to forge life challenges into a success. He went to the US for an internship in 1980 (it was an offer from American AIESEC) and has remained there till the present day, working in the meantime in the US, Germany and Poland. He recalls having to deal with small challenges, which was, for him, a perfect opportunity to develop quick decision- making skills. One of his advice to young students today is to squeeze the last drop out of all the internships they can use and to be aware that college friendships and contacts are a lifetime value.

We are a part of big SDG Goals supporters' family

BY AGNIESZKA DOMAŃSKA, PIOTR GLEN

For a modern university the realization of a social mission is an obligation. It is an obligation resulting not only directly from the challenges of today's world, but also stemming from the timeless ethos of a university as one that is able and capable of shaping the minds of young people. And what is most important – it is not only about beautiful declarations and membership in the highly recognised international organisations and associations. The most important are real actions. For the good of other people and natural environment in which we live. The environment – which is a gift for the whole mankind and for every single human being as well.

Three Seas Leadership School

BY JULIAN SMÓŁKA

At SGH Warsaw School of Economics (SGH) there is a strong belief in the value lying in international cooperation, which is why we attach great importance to activities promoting closer international relations, not only between universities, but between countries as well. SGH intensively develops international cooperation on the basis of multilateral agreements and traditional bilateral contacts with foreign universities and educational institutions. The main partners of SGH are universities from the European Union countries, USA and Canada. One of the most recent and geographically closer enterprises is The 3 Seas Initiative, which is a geopolitical project of 12 Central European countries: Poland, Czech Republic, Slovakia, Austria, Hungary, Lithuania, Latvia, Estonia, Romania, Bulgaria, Slovenia and Croatia. The name is derived from the location of all countries in the vicinity of the Baltic, Black and Adriatic Seas. The main objective of the initiative is to develop broad cooperation in the field of energy, logistics and transport as well as information technology and telecommunications. The 3 Seas Initiative, fulfilling the supporting role in relation to the actions of the European Union, also promotes projects in the field of science and culture, thus contributing to the regional development of the societies of the member states.

KPMG

Hi KPMG - Holiday internship at KPMG

Zacznij praktyki w wakacje i zostań z nami na dłużej!

Zdobądź doświadczenie w wybranym przez Ciebie obszarze:

- Audyt ogólny
- Deal Advisory
- Doradztwo podatkowe
- Usługi księgowe
- Financial Services
- Kancelaria prawnicza
- Business Advisory
- Działy wsparcia

Tylko kilka prostych kroków dzieli Cię od praktyk:

1. Aplikacja do programu
2. Testy analityczne i językowe
3. Rozmowa rekrutacyjna
4. Witamy w zespole!

Aplikuj!

© 2022 KPMG in Poland

Bank Pekao

BIERZ ŻYCIE ZA ROGI

Projekty, w których biorę udział, nieustannie wspierają innowacje w bankowości.

Ty też możesz coś zmienić.

Aplikuj i dołącz do naszego zespołu!

Dołącz do nas!
www.karieranabank.pl

TY zmieniasz bankowanie na lepsze.
Jeśli ktoś mówi „problem", a Ty myślisz „wyzwanie", ta praca jest dla Ciebie. Dostajesz dużą swobodę, ale też wsparcie zespołów projektowych, w tym kierowników projektów oraz specjalistów w zakresie finansów, IT czy HR, wraz z którymi podejmiesz misję upraszczania procesów w bankowości.

MY zmieniamy Twoją karierę na lepsze.